



POLSWISSART

**AUKCJA
DZIEŁ SZTUKI**

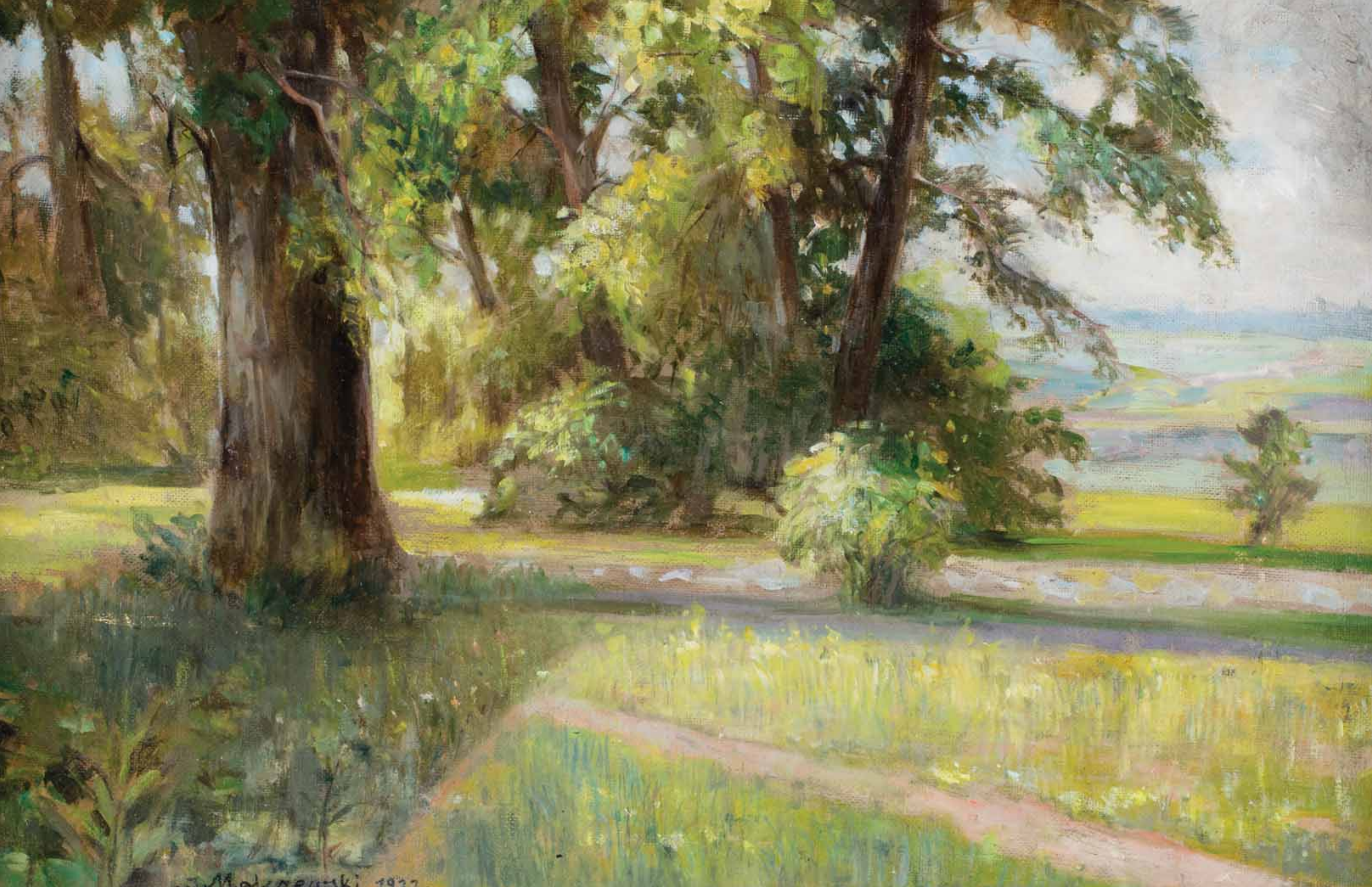
31 maja 2016



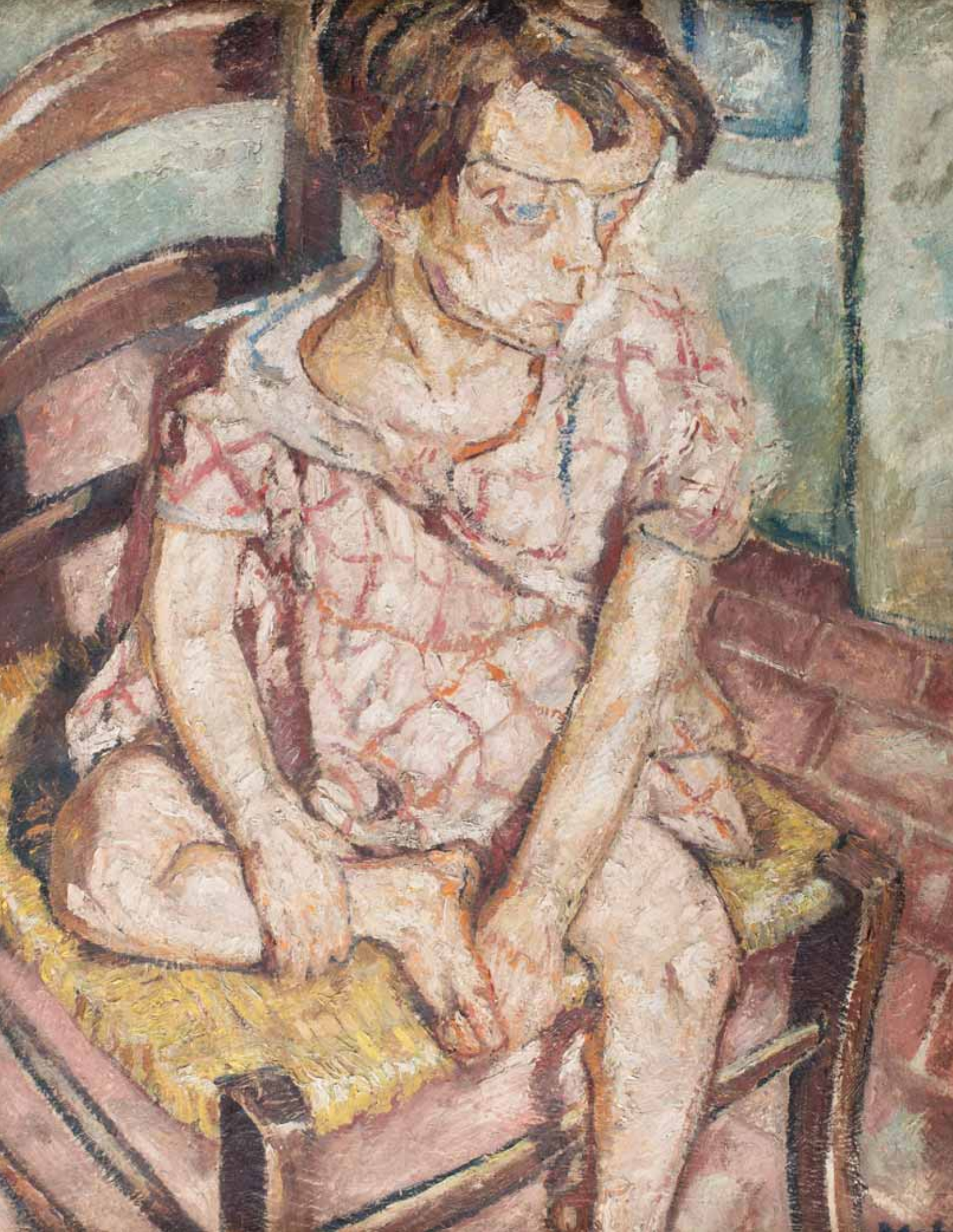


J.M.W. Turner





J. Madzanski 1927



POLSWISSART
DOM AUKCYJNY

AUKCJA DZIEŁ SZTUKI

31 MAJA 2016

Aukcja:

31 maja 2016 r., godz. 19.00
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa

Wystawa przedaukcyjna:

5 maja – 31 maja 2016 r.
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa
pn. – pt.: 11.00 – 19.00
sob.: 11.00 – 15.00

Zlecenia licytacji:

e-mail: galeria@polswissart.pl
tel.: +48 (22) 628 13 67

Katalog online:

www.polswissart.pl

Indeks

A

Anuszkiewicz Richard 83

B

Batowski Stanisław Kaczor 13

Berlewi Henryk 20

Biegas Bolesław 34,35

Bieszczad Seweryn 31

Blond Maurycy 39,40

Boznańska Olga 37

C

Chełmoński Józef 14

Czapski Józef 56

Czepita Michał 23

D

Dominik Tadeusz 79

Dwurnik Edward 80

E

Eidrigėvicius Stasys 88

Ejsmond Franciszek Teodor 17

Eleszkiewicz Stanisław 53, 54

Epstein Henryk 44

Erb Erno 1,2

F

Fangor Wojciech 61

G

Gierowski Stefan 76

Gottlieb Leopold 49, 50, 51

Groszang Rene Jerzy 27

Grzyb Ryszard 89

H

Halicka Alicja 36

Hayden Henryk 43, 45

Hofman Wlastimil 24, 25, 26

J

Jackiewicz Władysław 65

Jaxa-Małachowski Soter 5

K

Kałucki Jerzy 91

Kantor Tadeusz 58, 59

Karp Estera 41

Karpiński Alfons 9,21

Kidoń Józef 11

Korecki Wiktor 18

Korolkiewicz Łukasz 87

Kossak Jerzy 7

Kossak Wojciech 3, 4, 8

Kreutz-Majewski Andrzej 92

L

Lebenstein Jan 71

Ł

Łunkiewicz-Rogoyska Maria Ewa 64

M

Mackiewicz Konstanty 6

Malczewski Jacek 28, 29, 30

Malczewski Rafał 19

Markiel Jakub 47

Masłowski Stanisław 16

Matuszczak Edward 52

Menkes Zygmunt 46

Mędrzycki Maurycy 48

Mitoraj Igor 81, 82

Muter Mela 55

O

Ociepka Teofil 72

Olbiński Rafał 90

P

Pawlak Włodzimierz 66

Pągowska Teresa 78

Piątkowski Henryk 22

Potworowski Piotr 57

S

Sosnowski Kajetan 60

Stachiewicz Piotr 15

Stańczak Julian 84

Starowieyski Franciszek 67, 68, 69, 70

Stażewski Henryk 62, 63

Stryjeńska Zofia 12

Styka Jan 10

T

Tarasewicz Leon 75

Tarasin Jan 73, 74

Trusz Iwan 38

V

Vasarely Victor 85, 86

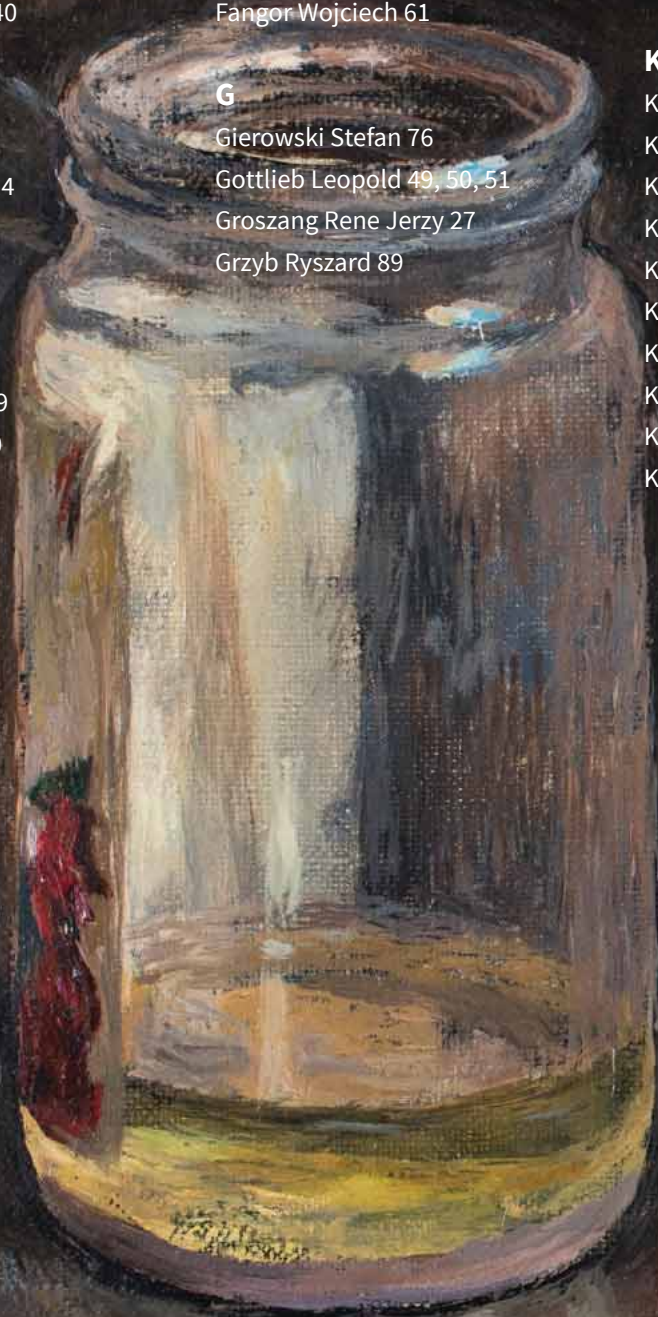
W

Wastkowski Franciszek 32

Weissberg Leon 42

Wenbaum Alfred 33

Winiarski Ryszard 77





1

ERNO ERB (1878 – 1943)

PRZEKUPKI

olej, płyta, 25 x 35 cm

sygn. l.d.: E Erb

Cena wywoławcza: 8 000 zł

Estymacja: 10 000 – 12 000 zł



2

ERNO ERB (1878 – 1943)

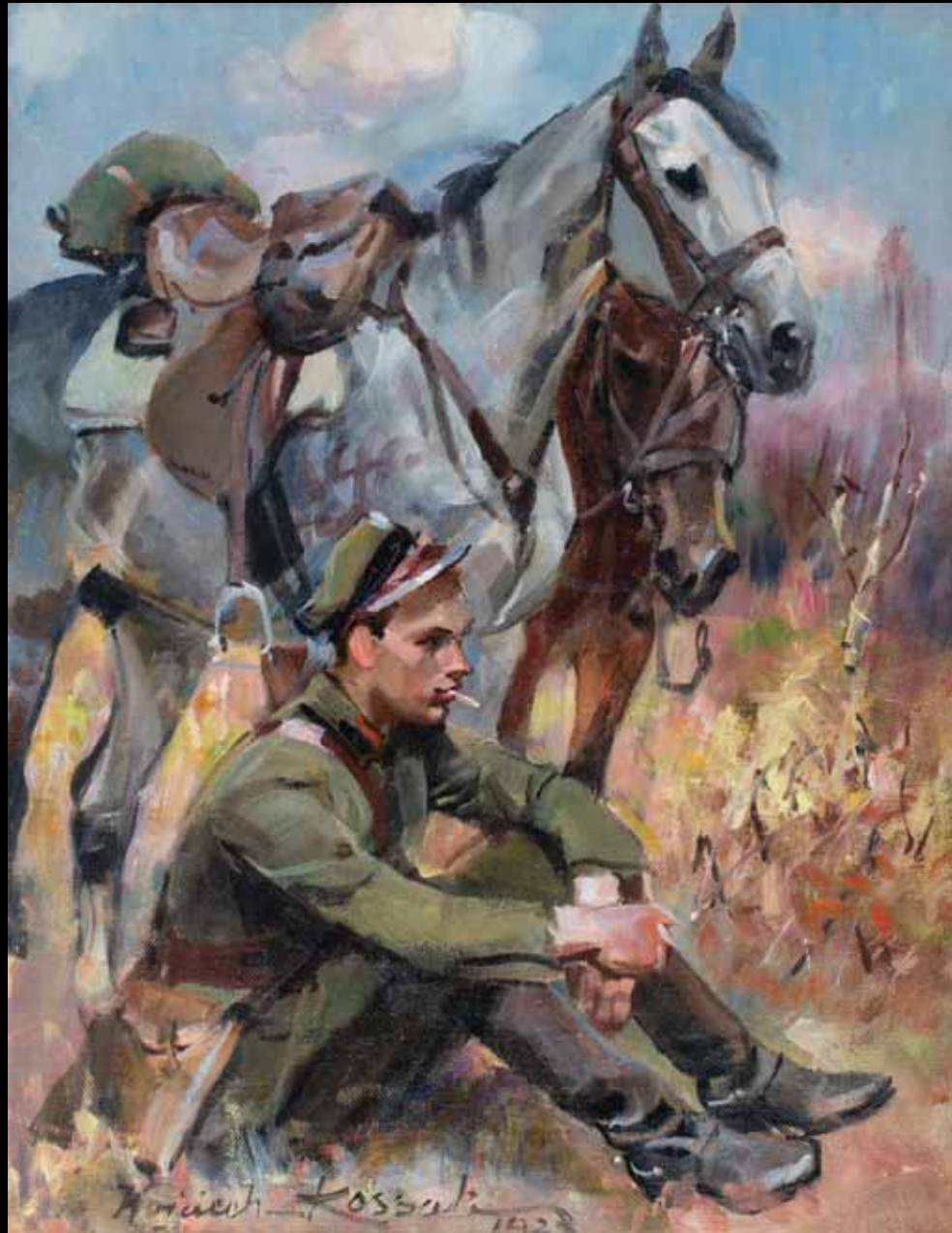
STRAGAN ZIMĄ

olej, tektura, 25 x 35 cm

sygn. l.d.: E Erb

Cena wywoławcza: 7 000 zł

Estymacja: 9 000 – 12 000 zł



3

WOJCIECH KOSSAK (1856 – 1942)

ODPOCZYNEK UŁANA, 1923

olej, płótno, 44 x 34 cm

sygn. u dołu: Wojciech Kossak 1923

Cena wywoławcza: 32 000 zł

Estymacja: 38 000 – 45 000 zł



4

WOJCIECH KOSSAK (1856 – 1942)

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI NA KASZTANCE

olej, płótno, 75,5 x 50,5 cm

sygn. l.d.: Wojciech Kossak

*na odwrociu odręczny napis: Oryginał mojego ojca
Wojciecha Kossaka/ Jerzy Kossak Kraków 14/XI 36*

Cena wywoławcza: 55 000 zł

Estymacja: 70 000 – 80 000 zł

5

SOTER JAXA-MAŁACHOWSKI (1867 – 1952)

KWITNĄCE KRZEWY NA WYDMACH, 1939

gwasz, tektura, 50 x 69 cm

sygn. p.d.: S. Jaxa 1939

Cena wywoławcza: 5 000 zł

Estymacja: 7 000 – 9 000 zł

Uczeń krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych i studiów artystycznych w Szkole Rysunku i Malarstwa Stanisława Grocholskiego w Monachium, Od 1902 roku na stałe mieszkał w Krakowie. Wielokrotnie podróżował do Włoch. Twórczość artysty obejmuje przede wszystkim malarstwo pejzażowe. Jest jednym z najbardziej znanych polskich marynistów, malarzem, który z morzem związany był całe życie. Urodzony w Odessie nad Morzem Czarnym, podróżował wielokrotnie nad Morze Śródziem-

ne a inspiracją dla jego malarstwa stał się Baltyk i związane z nim życie portowe, rybackie. Prezentowany obraz nacechowany realizmem, wrażliwością na światło i walory dekoracyjne niewątpliwie należy do gatunku najbardziej cenionych i poszukiwanych przez szerokie grono kolekcjonerów. Artysta brał udział w wielu wystawach - w TPSP w Krakowie, TZSP w Warszawie, w Salonie Krywulta w Warszawie, w TPSP we Lwowie, w Łodzi, Poznaniu, Lublinie.



6

KONSTANTY MACKIEWICZ (1894 – 1985)

PEJZAŻ Z RZEKĄ

olej, sklejka, 36 x 48,5 cm

sygn. p.d.: K. Mackiewicz

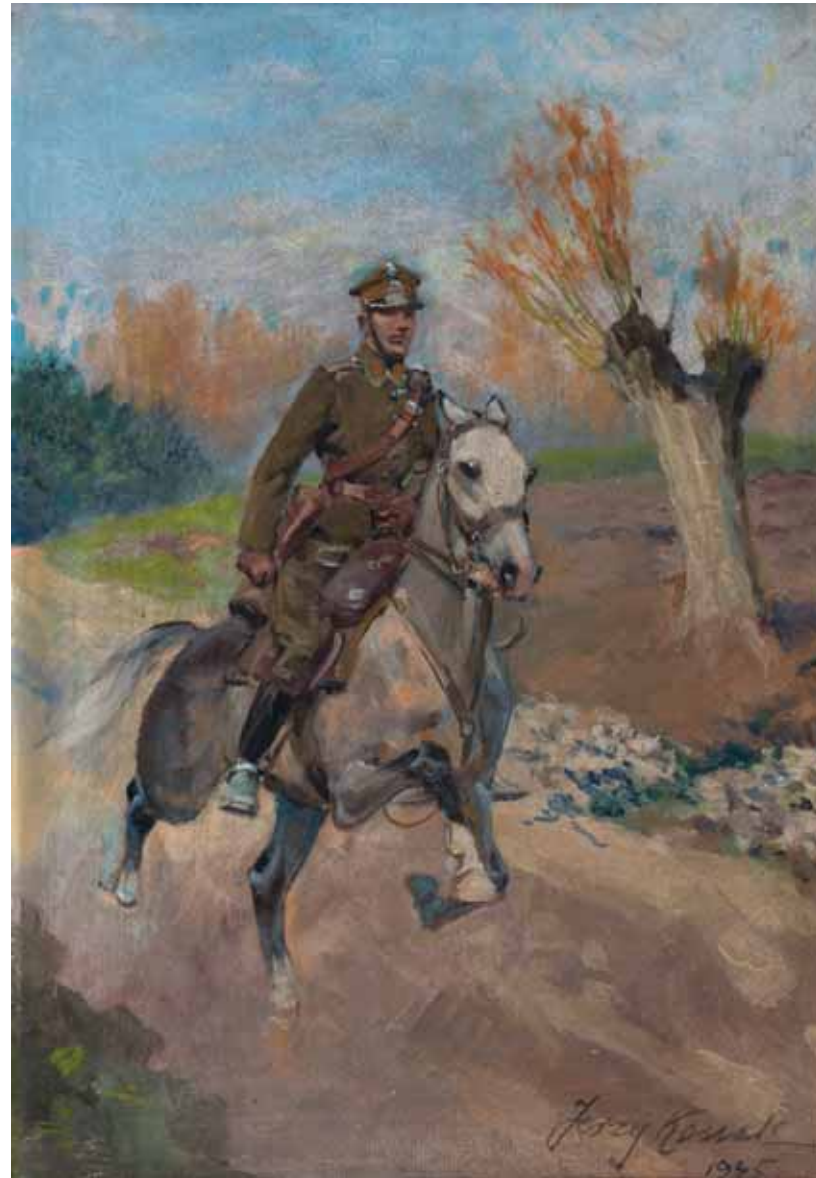
Cena wywoławcza: 18 000 zł

Estymacja: 20 000 – 24 000 zł

Konstanty Mackiewicz był malarzem i scenografem teatralnym. Studiował w Odessie i w Penzie a następnie w pracowni Wassilego Kandinskiego w Wyższej Szkole Malarstwa, Rzeźby i Architektury w Moskwie. Pracował jako scenograf we Lwowie i w Łodzi. Będąc członkiem ugrupowań artystycznych „Rytm” i „Start” brał udział w wystawach w warszawskiej Zachęcie i w Salonach IPS-u, a za granicą w Brukseli (1933),

w Paryżu (1937) gdzie zdobył dwa złote medale i w Nowym Jorku (1939). Mackiewicz w swojej twórczości nawiązywał do zasad kubizmu, futurizmu i koloryzmu. Był autorem zarówno kompozycji abstrakcyjnych jak i realistycznych, akademickich pejzaży i martwych natur malowanych w konwencji koloryzmu.





7

JERZY KOSSAK (1886 – 1955)

UŁAN NA KONIU, 1945

olej, tektura, 50 x 35 cm

sygn. p.d.: Jerzy Kossak / 1945

na odwrocie: okrągła pieczęć z nazwiskiem i adresem pracowni artysty
oraz prostokątna potwierdzająca autorstwo, o treści:
„Stwierdzam autentycz / ność tego obrazu / Jerzy Kossak”

Cena wywoławcza: 9 000 zł

Estymacja: 10 000 – 12 000 zł



8

WOJCIECH KOSSAK (1856 – 1942)

W GALOPIE, 1928

olej, płótno, 79 x 101 cm

sygn. l.d.: Wojciech Kossak / 1928

Cena wywoławcza: 38 000 zł

Estymacja: 40 000 – 50 000 zł

ALFONS KARPIŃSKI (1875 – 1961)**RÓŻE W PORCELANOWYM WAZONIE**

olej, płyta, 48 x 68 cm w świetle oprawy
sygn. p.d.: a. Karpiński

Cena wywoławcza: 18 000 zł

Estymacja: 23 000 – 28 000 zł

Malarz czynny w Paryżu i Krakowie. Studia artystyczne odbył w latach 1891-1899 w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem F. Cynka, I. Jabłońskiego, W. Łuszczkiewicza i L. Wyczółkowskiego. Naukę kontynuował w 1903 w monachijskiej pracowni A. Azbego. W okresie 1904-1907 kontynuował naukę w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych u K. Pochwalskiego, zaś w latach 1908-1912 kształcił się w paryskiej Académie Willi. Był członkiem krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka” i warszawskiego TZSP. Po II wojnie światowej wstąpił do grupy „Zachęta” charakteryzującej się tradycjonalistycznym profilem artystycznym. Karpiński należy do czołowych reprezentantów nurtu dekoracyjnego w polskim malarstwie początków XX wieku, który bazował na zdobyczach XIX-wiecznego realizmu, wiedeńskiej secesji i Młodej Polski. W pierwszym okresie swej twórczości Karpiński malował sceny rodzajowe i miejskie pejzaże - głównie widoki Monachium i Paryża. Popularność zdobył dzięki przedstawieniom martwych natur i kobiecych portretów.

Martwe natury z kwiatami, niezwykle dekoracyjne kompozycje o różnorodnej gamie barwnej stały się wizytówką twórczości Alfonsa Karpińskiego. Zafascynowany malarstwem Olgi Boznańskiej często stosował zabieg lekkiego rozmywania farb, które nadawało kompozycji odrealnienia. Karpiński poznał Boznańską osobiście podczas swojego drugiego pobytu w Paryżu w 1922 roku. Prace tej artystki znajdowały się również w kolekcji rodziny żony Karpińskiego, Władysławy Chmielarczykówny. Pięknie o jego malarstwie powiedziała Irena Kossowska: *Tematem obrazów [jest] czas płynący zwolna w ciszy mieszczańskiej enklawy, odmierzany tykaniem zegara i opadaniem kwiatnych płatków, nasycona wspomnieniami atmosfera wyizolowanego wnętrza.*

Oprócz ulubionych róż Karpiński malował cynie, astry, mimozy, nagietki, azalie, rododendrony, z wielkim wyczuciem i wrażliwością oddając ich miękkość i efemeryczność.





10

JAN STYKA (1858 – 1925)

PORTRET KOBIETY

kredka, płótno, 61,5 x 50 cm

sygn. p.d.: Jan Styka

Cena wywoławcza: 11 000 zł

Estymacja: 14 000 – 18 000 zł



11

JÓZEF KIDOŃ (1890 – 1968)

PORTRET KOBIETY, LATA 20./30.

pastel, papier beżowy, 70 x 50 cm

sygn. l.d.: Kidoń

Cena wywoławcza: 8 000 zł

Estymacja: 10 000 – 12 000 zł

ZOFIA STRYJEŃSKA (1891 – 1976)**TANIEC**

gwasz, papier, 58,5 x 79,5 cm w świetle

sygn. l.d.: Z. STRYJEŃSKA

Cena wywoławcza: 50 000 zł

Estymacja: 60 000 – 80 000 zł

WYSTAWIANY:

Zofia Stryjeńska 1891 – 1976, Muzeum Narodowe w Krakowie, X.2008 - I.2009

REPRODUKOWANY:

Zofia Stryjeńska 1891 – 1976 [katalog wystawy], Kraków 2008, il. s. 322

Jednostką twórczą, najpotężniej dziś reprezentującą sztukę polską, jest bezsprzecznie Zofia Stryjeńska (...). Każdego z naszych artystów możemy sobie wyobrazić w gromadzie artystów francuskich, niemieckich lub rosyjskich. Stryjeńskiej – nie sposób (...). Wszelka dokładna analiza wartości malarstwa Stryjeńskiej jest zbyteczna – twórczość jej posiada tę jasność i urok, tę przekonywającą dziwność, czar i moc wyrazu, na jaki stać jednostki tylko prawdziwie genialne – Krytyk i malarz Jan Żyznowski w „Wiadomościach Literackich”.

cyt. za: Kuźniak A., *Stryjeńska. Diabli nadali*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2015.

Zofia Stryjeńska była najbardziej znaną artystką dwudziestolecia międzywojennego i jedną z ciekawszych i barwniejszych postaci polskiego świata artystycznego XX wieku. Malarka, graficzka, ilustratorka i scenografka należała do czołowych reprezentantów art déco.

Swoją twórczą drogę rozpoczęła od ilustracji zamieszczanych w „Roli” i „Głosie Ludu”. Ukończyła kurs w szkole malarskiej dla kobiet Marii Niedzielskiej, przez rok studiowała w Akademii Monachijskiej przebrana za chłopca. Rozpoznana przez kolegów opuściła Monachium i powróciła do Krakowa. Uczestniczyła w życiu artystycznym Krakowa. Lata 20. spędziła w Zakopanem – był to okres twórczo bardzo bogaty. Okres wojenny spędziła artystka w Krakowie. W 1945 roku wyjechała do Szwajcarii gdzie spędziła ostatnie lata swojego życia. Została pochowana na cmentarzu Chenenbourg w Genewie.

Mieczysław Grydzewski w „Wiadomościach Literackich” nazwał Zofię Stryjeńską „księżniczką sztuki polskiej”. Artystka uprawiała głównie temperę ale zajmowała ją również litografia, rysunek i plakat. Była autorką dekoracji polskiego pawilonu na Wystawie Światowej w Paryżu w 1925 roku. Za dzieło to Stryjeńska otrzymała pięć nagród Wystawy światowej.

Za nagrodami przyszy europejska sława i uznanie. Do najśłynniejszych kompozycji artystki należą cykle *Bożki słowiańskie* i *Pascha*, ilustracje do *Monachomachii* Krasickiego oraz *Tańce polskie* – seria obrazów namalowanych w 1927 roku.

Stryjeńska była członkiem ugrupowania artystycznego Rytm i hołdowała tej samej fascynacji polskim folklorem, która charakteryzowała twórczości m.in. Wittiga, Gronowskiego, Skoczylasa czy Jastrzębowskię. Klasycyzm i twórczo przekształcony folklor był sposobem na wyrażenie nowoodzyskanej polskości. Z prac Stryjeńskiej bije żywioł, dzikość, kolor i bogactwo ornamentów w myśl horror vacui - niechęci do pustych przestrzeni. Artystka znała doskonale polskie stroje ludowe, zafascynowana była ich bogactwem i różnorodnością. Oferowana praca to doskonały przykład stylistyki typowej dla Stryjeńskiej. Scenka pulsuje witalną energią, jest pełna humoru trochę nawet groteskowa. Lekko zgeometryzowane formy dopełniła artystka żywą walorowo modulowaną barwą. Całość potraktowana z niezwykłym rozmachem i dynamiką jest niezwykle dekoracyjna i stanowi kwintesencję najlepszego okresu twórczości tej wielkiej artystki.





13

STANISŁAW KACZOR BATOWSKI (1866 – 1946)

UŁAN PRZY PŁOCIE, 1923

*olej, tektura, 24 x 36,5 cm
sygn. i dat. p.d.: S. Batowski 1923*

Cena wywoławcza: 9 000 zł

Estymacja: 12 000 – 14 000 zł

14

JÓZEF CHEŁMOŃSKI (1894 – 1914)

PAROBCZAK

ołówek, papier, 29 x 16,5 cm w świetle passepartout

sygnowany po lewej stronie u dołu: JÓZEF CHEŁMOŃSKI

na odwrocie nalepka wystawowa: 2041 Autor Chełmoński Józef | Tytuł

Parobczak | Rodzaj dzieła

rys. | Cena | Własność | Data nadeśnięcia 192

Cena wywoławcza: 8 000 zł

Estymacja: 10 000 – 15 000 zł

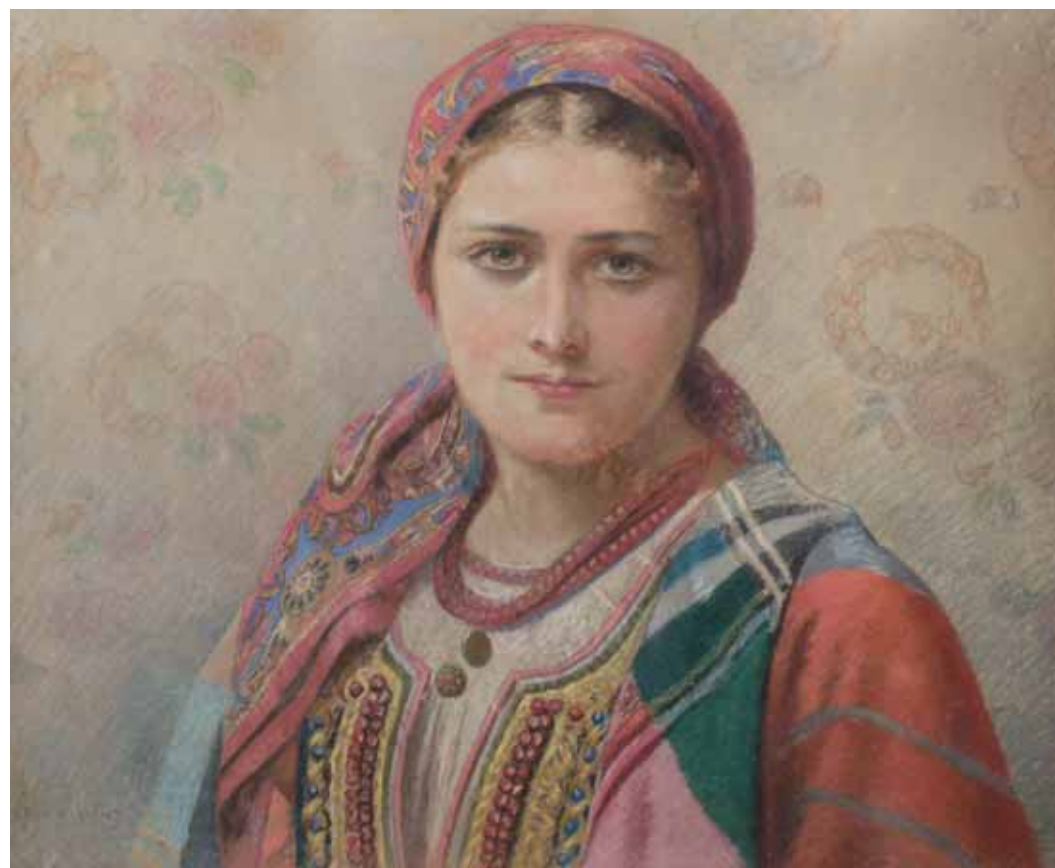
Józef Chełmoński był czołowym reprezentantem polskiego realizmu i jednym z najwybitniejszych malarzy XIX w. Uczęszczał do warszawskiej Klasy Rysunkowej, uczył się prywatnie u Wojciecha Gersona. Był również absolwentem słynnej prestiżowej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Związał się ze środowiskiem polskich monachijczyków, przede wszystkim ze Stanisławem Witkiewiczem, Józefem Brandtem, Maksymilianem Gierymskim i Adamem Chmielowskim. Był członkiem Kunstvereinu, z którym wystawiał. Podróże, które odbywał w latach 1872 i 1874-75 na Ukrainę i Podole stały się inspiracją dla całej jego twórczości. Pejzaże Chełmońskiego wzbudziły zachwyt podczas blisko dziesięcioletniego pobytu artysty w Paryżu. Po powrocie z Francji do kraju w 1887 r. zamieszkał we wsi Kuklówka pod Grodziskiem Mazowieckim, gdzie powstała większość jego obrazów i gdzie malował aż do 1914 roku.

W dworku w Kuklówce gdzie Chełmoński spędził ostatnie trzydzieści sześć lat swojego życia po jego śmierci zachował się bardzo liczny zbiór

szkiców, studiów, rysunków notatek. Niektóre z nich stanowiły jakby zapis wstępnych pomysłów, były materiałem pomocniczym do konkretnych kompozycji. Inne miały charakter samodzielnych prac, nosząc często sygnaturę artysty.

Tak bogata spuścizna obejmująca rysunki artysty znajduje wyjaśnienie w niekorzystnej sytuacji materialnej w jaką popadł Chełmoński w 1881 roku wskutek wzrostu cła na wywożone do Stanów obrazy. Wówczas to marszandzi zaprzestali kupowania obrazów artysty a ich ceny znacząco spadły. Znajdujący się w tarapatkach finansowych Chełmoński zaczął rysować i stało się to dla artysty i jego rodziny kołem ratunkowym, które pozwoliło przeżyć chwilowy kryzys. Artysta uznawany za mistrza pejzażowego malarstwa olejnego był również doskonałym rysownikiem o czym świadczą cieszące się dużą popularnością wśród kolekcjonerów prace na papierze autorstwa Józefa Chełmońskiego.





15

PIOTR STACHIEWICZ (1858 – 1938)

HANKA Z BRONOWIC

pastel, papier, 49 x 60 cm

sygn. l.d.: P. STACHIEWICZ

na odwrocie odręcznie piórem: Obraz niniejszy, przedstawiający Hankę z Bronowic, dzieło mojego męża Piotra Stachiewicza sprzedałam w dniu dzisiejszym P. Jerzemu Jaroszewskiemu. M. Stachiewiczowa Kraków 12.3.1946

Cena wywoławcza: 5 000 zł

Estymacja: 6 000 – 7 000 zł



16

STANISŁAW MASŁOWSKI (1853 – 1926)

NA POLU, 1910

akwarela, papier, 68 x 97,5 cm

sygn. p.d.: STANISŁAW MASŁOWSKI 1910

Cena wywoławcza: 10 000 zł

Estymacja: 12 000 – 15 000 zł

WYSTAWIANY:

VI Wystawa Doroczna w Warszawie, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Warszawa 1909.

17

FRANCISZEK TEODOR EJSMOND (1859 – 1931)

DZIEWCZYNA W ŻÓLTEJ CHUŚCIE

olej, płótno, 42 x 32 cm

sygn. p.d.: F. Ejsmond/... [nieczyt.]

Cena wywoławcza: 22 000 zł

Estymacja: 25 000 – 30 000 zł

Franciszek Teodor Ejsmond odbył studia artystyczne w Warszawskiej Klasie Rysunkowej u Wojciecha Gersona i Aleksandra Kamińskiego, a następnie w Akademii w Monachium (1879-1886). Przyjaźnił się z Julianem Fałatem i Józefem Brandtem. Jego twórczość szybko zyskała znaczne uznanie i międzynarodowy rozgłos. Do kraju powrócił w roku 1897. Został dyrektorem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie a w latach 1913-1918 prezesem Polskiego Towarzystwa Artystycznego.

Malarstwo Ejsmonda nawiązywało do mistrzów holenderskich i monachijskich. Artysta był na uboczu pojawiających się wówczas trendów nowoczesnej sztuki pozostając wiernym tradycji malarstwa akademic-

kiego zarówno pod względem podejmowanej tematyki jak i aspektów technicznych. Zatem twórczość Ejsmonda to przede wszystkim doskonale warsztatowo, idealizowane i sentymentalne sceny rodzajowe z życia wsi oraz liczne sceny polowania, motywy wschodnie portrety, martwe natury i pejzaże.

Swoje obrazy artysta często pokazywał na wystawach zarówno w Monachium, jak i w Warszawie i Krakowie. W 1896 uczestniczył w międzynarodowej wystawie w Berlinie, a w 1897 w wystawie w Petersburgu. Prace Ejsmonda znajdują się w zbiorach licznych muzeów polskich, m.in. w Białymstoku, Tarnowie, Warszawie, Krakowie, a także w Lwowskiej Galerii Obrazów.





18

WIKTOR KORECKI (1890 – 1980)

LAS

olej, płyta, 48 x 70 cm

sygn.: WIKTOR KORECKI

Cena wywoławcza: 5 000 zł

Estymacja: 6 000 – 8 000 zł



19

RAFAŁ MALCZEWSKI (1892 – 1965)

PEJZAŻ GÓRSKI

akwarela, papier, 47 x 64 cm

sygn. l.d.: Rafał Malczewski

Cena wywoławcza: 25 000 zł

Estymacja: 30 000 – 40 000 zł

20

HENRYK BERLEWI (1894 – 1967)

PORTRET KOBIETY, 1937

*pastel, aksamitny papier beżowy, 49 x 38 cm w świetle oprawy
sygn. l.d.: H. Berlewi 37*

na odwrocie pieczęć Atelier Berlewi

Cena wywoławcza: 10 000 zł

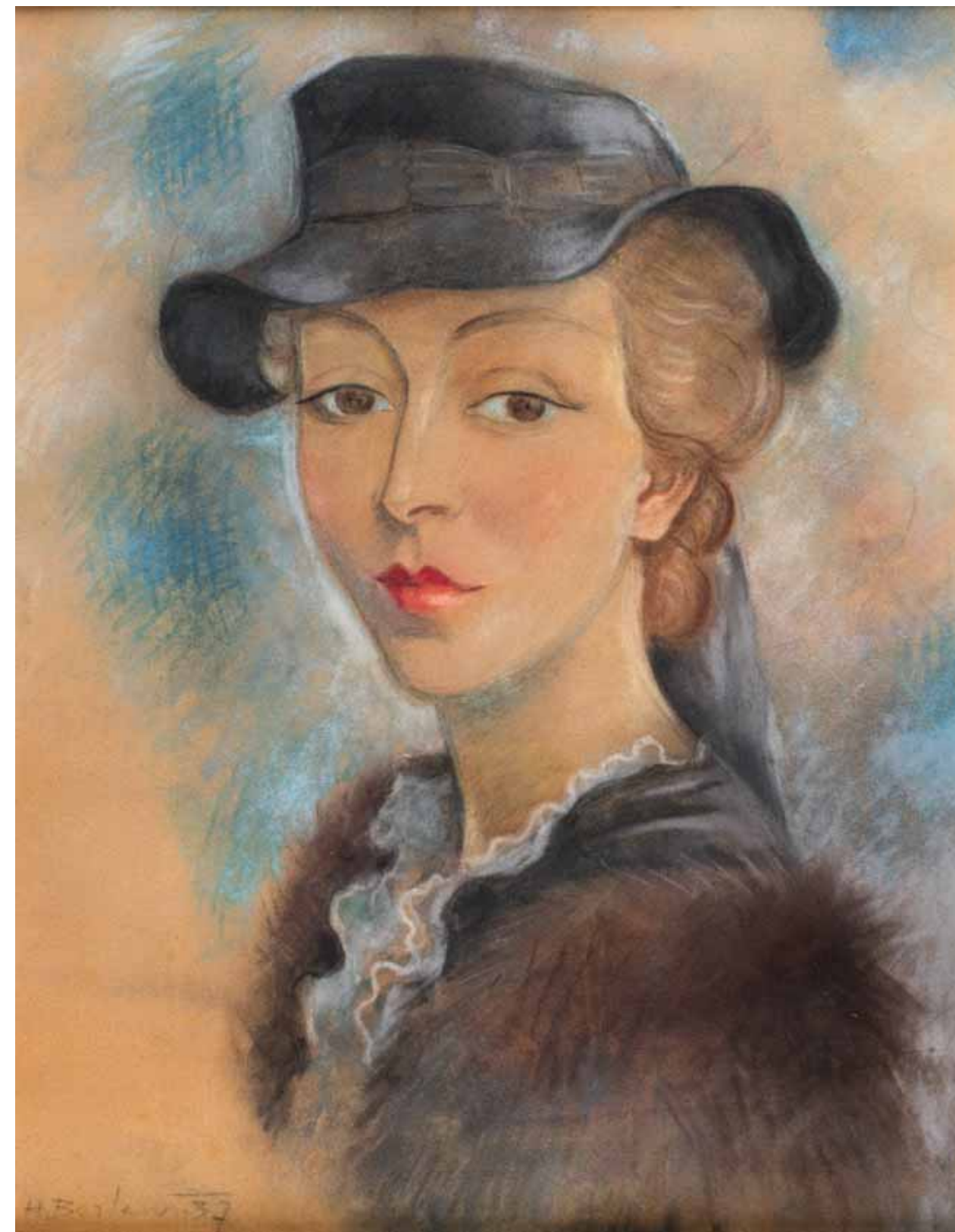
Estymacja: 12 000 – 15 000 zł

Malarz, grafik, krytyk i teoretyk sztuki, Henryk Berlewi był absolwentem warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych w latach 1904-1909. Studia kontynuował w Antwerpii i w Paryżu.

Uznany za prekursora op-artu Berlewi był przedstawicielem najbardziej awangardowego nurtu polskiej sztuki nowoczesnej. Początkowo w swojej twórczości podejmował tematykę żydowską. Przełomowym momentem dla artysty było spotkanie w 1921 roku z El Lissitzkim, który ukierunkował Berlewiego na konstruktywizm. W 1924 r ogłosił manifest „Mechano-Faktura”, w którym odrzucił malarstwo iluzji przestrzennej na rzecz dwuwymiarowości płócien. Ograniczył skalę barw do białej, czar-

nej i czerwonej. Postulował się szablonami. Założył firmę reklamową, w której realizował swoje pomysły druku funkcjonalnego. Przez krytykę światową uznany za jednego z kilkuset najwybitniejszych twórców XX wieku.

W roku 1928 Berlewi osiadł na stałe w Paryżu. W tym samym roku poświęcił się sztuce portretowej odchodząc od estetyki awangardowej. Realistyczne w ujęciu portrety Berlewiego charakteryzują się klasycznym upozowaniem postaci, delikatną kolorystyką i precyzyjnym rysunkiem. Wizerunki kobiet autorstwa Berlewiego niewątpliwie cechują się wyśmakowaniem i elegancją.



21

ALFONS KARPIŃSKI (1875 – 1961)

BIAŁE RÓŻE

olej, tektura, 35 x 50 cm

sygn. l.d.: a. karpinski

na odwrocie ołówkiem autorski napis o treści:

„Róże białe” / mal / A. Karpinski / a. karpinski

Cena wywoławcza: 11 000 zł

Estymacja: 12 000 – 15 000 zł



22

HENRYK PIĄTKOWSKI (1853 – 1932)

PORTRET MŁODEJ DAMY, 1911

olej, płótno, 68,5 x 59 cm

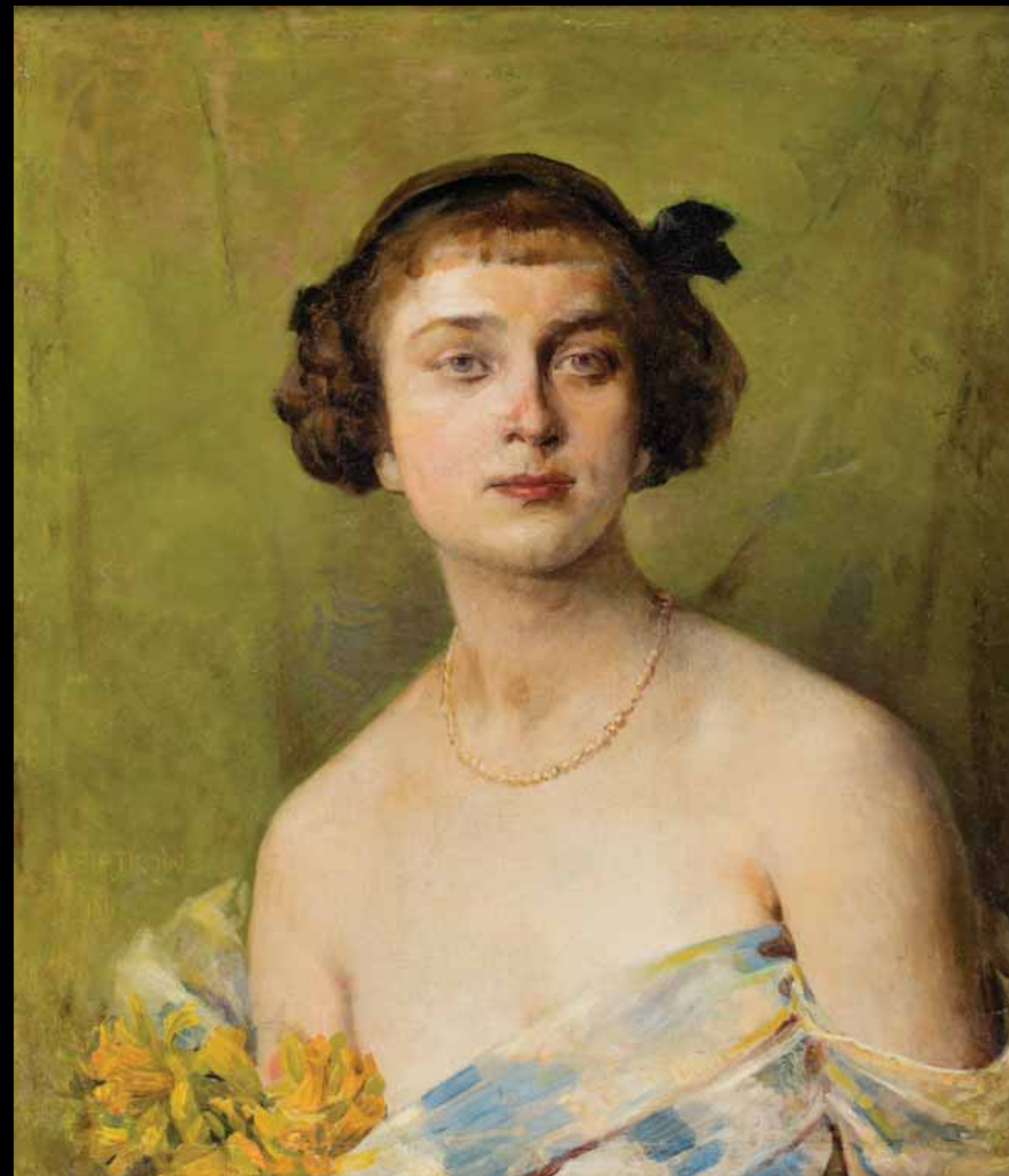
sygn. i dat. l.d.: H. Piątkowski / 1911

Cena wywoławcza: 7 500 zł

Estymacja: 9 000 – 10 000 zł

Henryk Piątkowski był cenionym portrecistą i pejzażystą. Malował również obrazy o tematyce sakralnej, historycznej oraz sceny rodzajowe. Pierwsze nauki pobierał w Petersburgu, następnie przeniósł się do Warszawy gdzie od 1868 roku uczył się warsztatu u Rafała Hadziewicza. W 1872 wyjechał do Monachium, gdzie studiował w Alexandra Wagnera w Technische Mahlschule, a następnie w prywatnej szkole kompozycji Carla Theodora von Piloty'ego. Przebywając w Monachium utrzymywał ścisłe relacje z artystami z kręgu Konstantego Brandla. Trzy lata później wyjechał razem z Józefem Chełmońskim do Paryża. Wówczas to twórczość Piątkowskiego nabrała indywidualnego charakteru. Do 1879 roku podróżował m.in. do Londynu i Odessy. Po powrocie do Warszawy związał się ze ugrupowaniem artystycznym Pro Arte, którego był współza-

łycielem. Ugrupowanie to krzewiło tradycyjne podejście w pojmowaniu malarstwa. Do Pro Arte należeli m.in. Wojciech Kossak, Apoloniusz Kędziński, Józef Rapacki i Władysław Wankie. Artyści związani z Pro Arte prezentowali swoje prace na 10 wystawach w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Zachęta). Sam Piątkowski wystawiał na Salonach Jesiennych oraz podczas wystaw w Warszawie, Petersburgu i Moskwie. Henryk Piątkowski był również krytykiem sztuki, publikował recenzje w czasopismach m.in. w Wędrowcu i Tygodniku Ilustrowanym. Był autorem książek biograficznych współczesnych mu artystów malarzy – Maksymiliana Gierymskiego, Władysława Podkowińskiego i Władysława Czachórskiego.



23

MICHAŁ CZEPITA (1884 – 1941)

PORTRET JANINY Z SZELAŃGOWSKICH RYŚ, 1931

olej, płótno, 77 x 63 cm

sygn. p.d.: M. W. Czepita

na odwrocie napis: „JANINA z SZELAŃGOWSKICH RYŚ. / 1931.”, „LEKCJE TAŃCA 1933 rok”, inne napisy i daty nieczytelne.

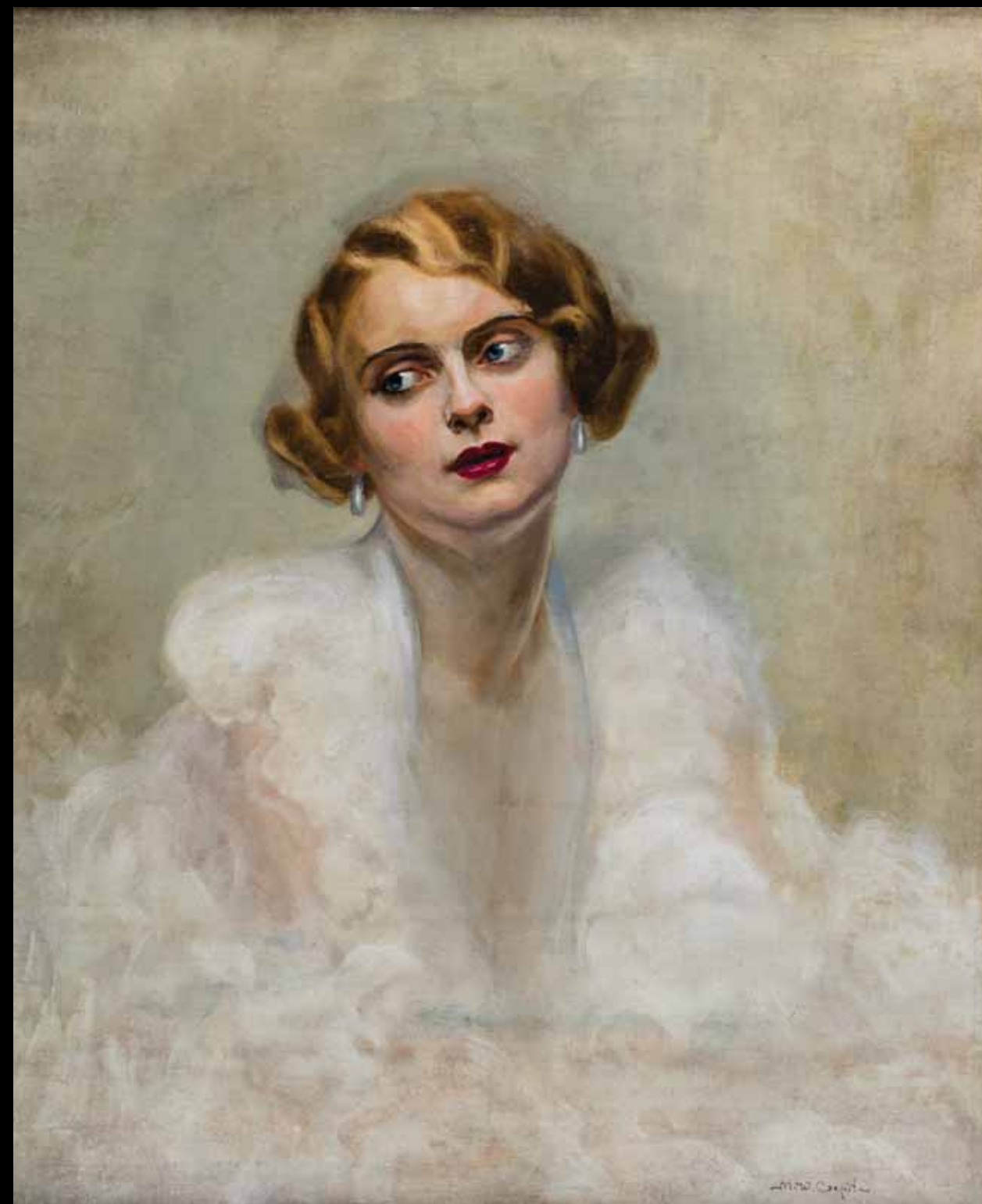
Cena wywoławcza: 9 000 zł

Estymacja 12 000 – 14 000 zł

M.W. Czepita studiował malarstwo w krakowskiej ASP pod kierunkiem F. Cynka i J. Pankiewicza (1903-1907). Po studiach zamieszkał w Warszawie. W 1930 roku otrzymał stypendium zagraniczne TZSP i odbył podróż do Hiszpanii. W 1932 i 1933 Zachęta zorganizowała dwie wystawy indywidualne artysty. W grudniu 1932 Czepita otrzymał I nagrodę m. st. Warszawy. Był członkiem Stowarzyszenia Artystów Polskich Pro Arte oraz Grupy 12-tu. Malował krajobrazy, kwiaty i konie ale to właśnie portrety „salonowe”, tworzone szczególnie chętnie po 1926 roku, stały się „znakiem firmowym” artysty. Sportretowana dama jest tego doskonałym przykładem, stanowiąc zarazem klasyczne ucieleśnienie kanonu kobiecego piękna lat 30-tych XX wieku. To wówczas ognistą brunetkę

– chłopczycę zastąpiła delikatna blondynka o nieco dłuższych, falowanych włosach, mocnym makijażu z karminowymi ustami i cienko zarysowanymi brwiami. Artysta w sposób przemyślany ukazał salonową elegancję i szyk, podkreślając spojrzeniem i ujęciem głowy nieuchwytność i wytworność postaci.

Oferowany obraz reprodukowany jest w Narodowym Archiwum Cyfrowym, pod tytułem: „Portret pani R.” (Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygnatura 1-K-2519). Prawdopodobnie tożsamy z prezentowanym na wystawie TZSP w Warszawie w 1932 roku „Portretem panny J.S.” - Wystawa zbiorowa prac Michała Czepity, TZSP Warszawa, Przewodnik 70, 1932, poz. 101, s.8.



24

WLASTIMIL HOFMAN (1881 – 1970)

PORTRET LEONA WYRWICZA, 1922

olej, płótno, 80 x 75 cm

sygn. i dat. l.d.: Wlastimil Hofman/ 1922

na odwrocie: Leon Wyrwicz/art. satyryk/twórca kabaretu /Kraków
oraz przedwojenne fragmenty gazet dotyczących Leona Wyrwicza
na krośnie uszkodzona nalepka najprawdopodobniej TPSP Kraków

Cena wywoławcza: 35 000 zł

Estymacja: 39 000 – 45 000 zł

Umiejętność werystycznego odtworzenia rysów twarzy przejawiała się w twórczości Hofmana przede wszystkim w serii portretów i autoportretów malowanych w różnych okresach życia artysty. Portret był najważniejszą i najliczniej reprezentowaną dziedziną twórczości Hofmana, stanowiąc zresztą jego główne źródło utrzymania. Artysta chętnie malował rodzinę (Portret żony, 1916; Moja mama), przyjaciół, m.in. Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego i inne postaci krakowskiego świata kultury. Wiele portretów zadedykował piłkarzom i działaczom Towarzystwa Sportowego Wisła.

W roku 1920, na wieść o śmierci ojca, Hofman powrócił do Krakowa po blisko sześcioletnim pobycie w Pradze i Paryżu. W 1921 artysta zbudował dom i pracownię przy ul. Spadzistej 16. Lata 20. były bodajże najszcześniejszym okresem dla twórczości młodego artysty. Sukcesy wystawieni-
nicze i niezwykle pozytywny odbiór prac Hofmana uczyniły zeń artystę

nie tylko rozpoznawalnego ale i pożądanego na krakowskich salonach. Sam Hofman aktywnie uczestniczył w życiu artystycznym i kulturalnym miasta. Bardzo wiele malował – to wówczas powstały znakomite portrety znanych krakowskich osobistości. Do takiego grona niewątpliwie należał Leon Wyrwicz, którego portret Hofman namalował w 1922 roku. Leon Wyrwicz, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Haraschin, był krakowskim aktorem teatralnym, radiowym i kabaretowym. Znany był jako doskonały monologista. Prywatnie człowiek cechujący się wielkim poczuciem humoru był postacią niezwykle barwną. Wyrwicz występował na polskich i zagranicznych estradach, m.in. w Wiedniu i w Kijowie. Związany był z Teatrem Nowości w Krakowie i Teatrem Bagatela w Warszawie. Po II wojnie światowej występował przede wszystkim w krakowskim Teatrze Powszechnym. Całe życie związany z Krakowem tam też zmarł w 1950 roku i został pochowany na cmentarzu Rakowickim.





25

WŁASTIMIL HOFMAN (1881 – 1970)

WĘDROWIEC, 1923

olej, tektura, 71 x 100 cm

sygn. p.d.: Władysław Hofman/ 1923

Cena wywoławcza: 45 000 zł

Estymacja: 60 000 – 70 000 zł

Władysław Hofman urodził się w rodzinie polsko-czeskiej. We wczesnym dzieciństwie Hofmanowie przenieśli się do Krakowa, gdzie w latach 1895-1899 młody Władysław studiował w Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Jana Stanisławskiego, Józefa Unierzyńskiego i Jacka Malczewskiego. Bardzo dużo podróżował, m.in. do Wiednia, Paryża i rodzinnej Pragi. W latach 20. powrócił na krótko do Krakowa by następnie osiąść w Szklarskiej Porębie, w której pozostał do swojej śmierci w 1970 roku. Kunszt artystyczny Hofmana ceniony był nie tylko w kraju ale i poza jego granicami. W roku 1907 jako pierwszy z Polaków otrzymał nominację na członka Wiener Secession Galerie, a w 1921 jako drugi, po Oldze Boznańskiej, Polak został członkiem Societe Nationale de Beaux Arts w Paryżu. Hofman uznawany jest za kontynuatora wyznaczonej przez Malczewskiego linii malarstwa symbolicznego zarówno w zakresie podejmowanych motywów ikonograficznych jak i stosowanej stylistyki oraz kompozycyj-

nych rozwiązań. Znamienny dla symbolistycznego nurtu pierwiastek baśniowy i mistyczny łączy się w malarstwie Hofmana z młodopolską fascynacją światem polskiej wsi. W twórczości artysty dominują przedstawienia lirycznych Madonn, młodych chłopców i dzieci, włóczędźców, uskrzydłonych aniołów i grających na fujarkach faunów. Silny pierwiastek religijny i baśniowy sprawia, że w twórczości artysty świat realny miesza się ze światem fantastycznym. Zgodnie z nurtem symbolicznym Hofman często podejmował również w swoim malarstwie motyw starości i młodości oraz temat życia jako wędrówki, którą rozpoczynamy w momencie narodzin. Życie to podróż, której nie podejmujemy z własnej woli, a która jest ciągłym zmaganiem z samym sobą, ze swoimi słabościami i nieustannym przekraczaniem siebie. Tak rozumiane malarstwo Hofmana jest niezwykle uniwersalne w przekazie. W postaci samotnego wędrowcy zamyka bowiem artysta prawdę o życiu ludzkiej jednostki.

26

WLASTIMIL HOFMAN (1881 - 1970)

MODLITWA, 1937

olej, płyta, 78,5 x 97 cm

sygn. l.d.: Wlastimil Hofman 1937

Cena wywoławcza: 50 000 zł

Estymacja: 60 000 - 70 000 zł



27

RENE JERZY GROSZANG (1929 – 2004)

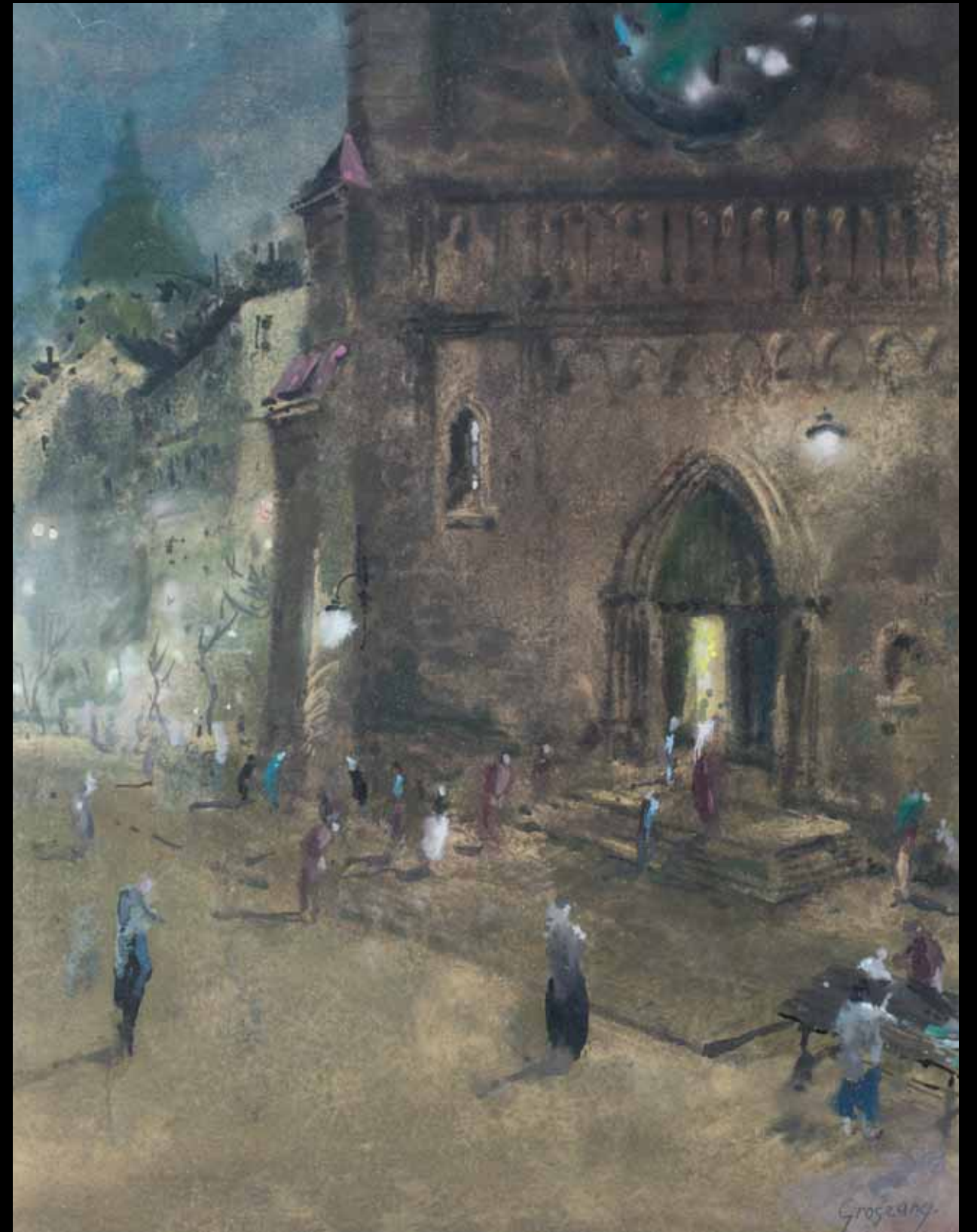
NOKTURN MIEJSKI

*akwarela, gwasz, papier, 58 x 44 cm w świetle oprawy
sygn. p.d.: Groszang*

Cena wywoławcza: 5 000 zł

Estymacja: 6 000 – 7 000 zł

Polski malarz i scenograf. Absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Obok scenografii malarstwo było jego największą pasją. Studia w Krakowie zbudowały w nim wrażliwość realisty, która charakteryzowała całą jego twórczość. Najlepiej czuł się w technice akwareli i gwaszu. W pracach na papierze widać cały kunszt artysty, jego zręczność warsztatową, dbałość o szczegół. Groszang tworzył pejzaże odnute mgłą i dymami ognisk oraz pejzaże miejskie nawiązujące do rodzinnej Łodzi. Jego biżuteryjne akwarele swoją niezwykłą atmosferą przypominają bajkowe ilustracje.



28

JACEK MALCZEWSKI (1854 – 1929)

ONDYNA – RYBAK I CHIMERA, OK. 1920

olej, deska, 37 x 45,5 cm
sygn. p.d.: J. Malczewski
na odwrocie nalepki wystawowe

Cena wywoławcza: 280 000 zł

Estymacja: 400 000 – 500 000 zł

WYSTAWIANY:

Jacek i Rafał Malczewscy, Muzeum Okręgowe w Sandomierzu, marzec – lipiec 2012;

Jacek i Rafał Malczewscy, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, marzec – wrzesień 2011;

Bedeutende Gemaelde Polnischer Meister, wystawa w antykwaracie Kunst und Antiquitaeten w Wiedniu, 1969.

REPRODUKOWANY I OPISANY:

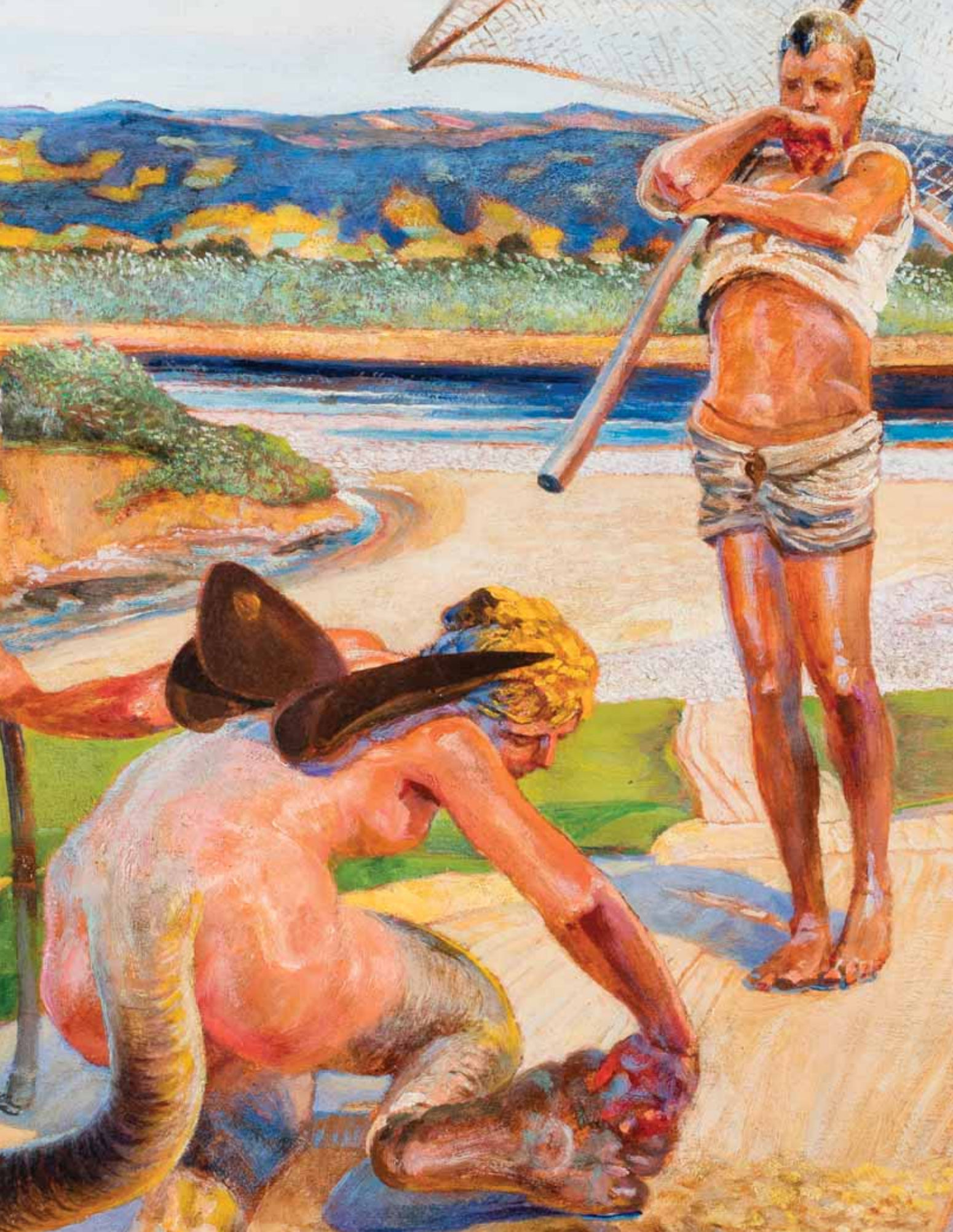
Posiadata Z., *Rafał i Jacek Malczewscy*, Radom, 2014, s. 231;

Krzysztofowicz-Kozakowska S., *Jacek Malczewski. Życie i twórczość*, Wyd. Kluszczyński, Kraków, 2008, s. 37;

Jakimowicz A., *Jacek Malczewski i jego epoka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1970, poz.48, s. 181;

Bedeutende Gemaelde Polnischer Meister [katalog wystawy], Wiedeń. 1969, s.138.





Pierwsze przedstawienia chimer pojawiają się w malarstwie Jacka Malczewskiego około roku 1897-99. Mityczne zwierzę o głowie lwa, tułowiu kozy i ogonie węża symbolizowało wszelkie kaprysy, dąsy i grymasy. U Malczewskiego nie były chimery tak odrażającymi stworami lecz pięknymi, zmysłowymi pół kobietami- pół kotami – intrygantkami i kusicielkami. Pojawiały się w różnych sytuacjach, towarzyszyły im różne postaci, między innymi sam artysta. Motyw chimery i relacji chimera-malarz nie był wówczas niczym nowym. Temat ten podjął m.in. Fernand Khnopff w obrazie *Pieszczota* z 1896 roku.

Narodziny tego motywu w malarstwie Malczewskiego zbiegły się w czasie z pojawieniem się w życiu artysty Marii Bałowej, której osoba wywarła wielki wpływ na malarza i jego twórczość. Chimery gościły na płótnach Malczewskiego do roku 1923, „towarzysząc najznakomitszemu okresowi jego malarskiej działalności”, jak to ujęła Stefania Krzysztofowicz – Kozakowska. Oferowana praca pt. *Ondyna- rybak i chimera*, namalowana około 1920 roku, przedstawia młodego chłopca z siecią

rybacką na kij, powracającego z rzeki. Na jego drodze pojawia się chimera, ujęta w pozie sugerującej gotowość do skoku w kierunku zdumionego – a może przerażonego – rybaka. Drapieżna postać pół kobiety pół kota utożsamiana jest w tym przypadku z Ondyną, słowiańską boginką wodną zwabiającą młodych mężczyzn w tonie rzek lub jezior. Postać wodnej rusalki pojawiła się w literaturze okresu romantyzmu, już u początków XIX wieku. O tajemniczych Ondinach pisał w *Świteziance* (1825) Adam Mickiewicz. Niewątpliwie nawiązywał on do słynnej Ondyny (Undine, 1811) autorstwa Friedricha de la Motte Fouqué, ludowej opowieści o niemożliwej miłości między rycerzem Huldrbrandem a Ondyną, córką władcy królestwa wodnego. Malczewski, który już pod koniec lat 80. XIX wieku podejmował tematykę ludową w cyklu *Rusalki*, najprawdopodobniej znał legendę o Ondynie i wykorzystał ją by zbudować swoją własną, osobistą opowieść; opowieść – przestrożę zamykającą raz jeszcze w postaci kobiety wszystkie pokusy i niebezpieczeństwa nieszczęśliwej miłości.



29

JACEK MALCZEWSKI (1854-1929)

OGRÓD W LUSŁAWICACH, 1922

olej, płótno, 26,5 x 40,5 cm

sygn. l.d.: J Malczewski 1922

na odwrociu napis: Lusławice

Cena wywoławcza: 35 000 zł

Estymacja: 40 000 – 50 000 zł

Jacek Malczewski, malarz i rysownik, jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów w historii sztuki polskiej. Wychowanek Jana Matejki i kręgu krakowskiego, w latach 70. studiował również w Paryżu. Był głównym przedstawicielem symbolizmu, a jego twórczość zapoczątkowała odrodzenie ducha romantycznych tradycji w sztuce. Malarstwo Malczewskiego było silnie zakorzenione w polskości, jej tradycjach, pejzażach i folklorze. Pejzaż stanowi istotną część dorobku artysty, często mając bezpośrednie odniesienie do konkretnych miejsc drogich jego sercu.

Jednym z takich ważnych dla Malczewskiego miejsc był dwór w Lusławicach, który należał do siostr artysty – Bronisławy i Heleny. Malowniczo usytuowany nieopodal doliny Dunajca pod Zakliczynem stanowił idealne miejsce wytchnienia a zarazem źródło inspiracji. Park z pięknym starodrzewiem i dwór o białych ścianach z kolumnowym gankiem gościły na wielu obrazach Malczewskiego. O tym jak dobrze artysta czuł się w Lusławicach niech świadczy fakt, że założył w dworze swoją małą pracownię malarską, w której nie tylko sam tworzył ale i uczył rysunku utalentowane plastycznie okoliczne dzieci.

Malczewski gościł w Lusławicach przez ostatnie dziesięć lat swojego życia. Powstało tam kilka serii obrazów intymnych w nastroju, wyciszo-

nych. Atmosfera serenity stała się nadrzędną wartością tych kompozycji rozwiązanych w dwojaki sposób: z widokiem na dom i ganek dworu wraz z przyległym trawnikiem i drogą lub ze sceną rozpościerającą się na park i dalej poza jego granice.

Do drugiego typu lusławickich obrazów należy prezentowana praca. Pogodny letni pejzaż ogrodu otwiera się z prawej strony na wyżyny podbeskidzki krajobraz. To widok od strony dworu, który z nieco innej perspektywy znany jest z innych prac Malczewskiego, m.in. z pięknej „Lusławice – Już łąn zżęty (ok. 1922, kolekcja prywatna). Obraz przepięknie oddaje atmosferę wyciszenia, kameralności. Czuć niemal ten spokój letniego przedpołudnia, ciszę ogrodu, którego rozłożyste korony drzew są jedyną ucieczką od słońca. Na obrazach z Lusławic rzadko bądź w ogóle pojawiają się postaci ludzkie. Pierwszoplanowym bohaterem tych prac jest natura w znaczeniu dosłownym i symbolicznym zarazem. Lusławickim pejzażom towarzyszy za każdym razem piękna aura słonecznego dnia. Nie ma w nich miejsca na zimę bądź zmięch. Schorowany i przeczuwający zbliżający się kres życia Malczewski maluje lusławicki ogród będący apoteozą życia w jego rozkwicie, życia, któremu towarzyszą uczucia spokoju, ukojenia i wewnętrznej zgody na to co nieuniknione.



30

JACEK MALCZEWSKI (1854 – 1929)

PORTRET ANNY SOCZYŃSKIEJ Z SIOSTRĄ, 1924

olej, tektura, 70 x 98 cm

sygn. i dat. p.g.: J. Malczewski / 1924

na odwrocie etykieta o treści: PORTRET KOBIET – Anny Soczyńskiej, żony dra Romana Soczyńskiego i jej siostry Aurelii Składzień. Anna Soczyńska postać centralna – oczekuje dziecka: Córki Marii, Reginy, Flory Soczyńskiej, której ojcem chrzestnym był artysta (...)

Cena wywoławcza: 300 000 zł

Estymacja: 350 000 – 450 000 zł





Osią swej sztuki [Malczewski] uczynił człowieka z jego odwiecznymi dylematami dotyczącymi tajemnicy istnienia – narodzin, życia i śmierci. – Elżbieta Charazińska



Jacek Malczewski „Portret dra Romana Soczyńskiego” (55)

Fotografia: Daria Aleksandra Kempka

Jacek Malczewski, malarz i rysownik, jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów w historii sztuki polskiej. Wychowanek Jana Matejki i kręgu krakowskiego, w latach 70tych studiował również w Paryżu. Był głównym przedstawicielem symbolizmu, a jego twórczość, inspirowana historiozoficznym malarstwem Matejki, zapoczątkowała odrodzenie ducha romantycznych tradycji w sztuce. Malarstwo Malczewskiego było silnie zakorzenione w polskości, jej tradycjach, pejzażach i folklorze. Przede wszystkim zas był niezwykle wprawnym portrecistą. Jak pisze Andrzej Jakimowicz w monografii artysty: *W jakiegokolwiek perspektywie oglądać twórczość Malczewskiego, jakkolwiek ją interpretować, jedno stwierdzenie musi się narzucić nieuchronnie: był on przede wszystkim malarzem człowieka, postaci ludzkiej, ludzkiej twarzy.*

Jacek Malczewski przebywał wraz ze swoimi siostrami Bronisławą i Heleną we dworze w Lusławicach nad Dunajcem w okresie od lata 1919 roku do Bożego Narodzenia roku 1926.

Zaprzyjaźnił się wówczas z dr Romanem Soczyńskim, lekarzem pediatrą, wówczas bytym asystentem kliniki chorób dzieci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dr Roman Soczyński wraz z małżonką Anną w latach 1919 – 1928 zamieszkiwał w Zakliczynie, położonym zaledwie kilka kilometrów od Lusławic. Więzy przyjaźni jakie połączyły artystę z zasłużonym lekarzem musiały być bardzo silne. Malczewski zadedykował bowiem rodzinie Soczyńskich dwa duże portrety. Pierwszy, przedstawiający dr Romana Soczyńskiego, powstał w 1922 roku. Oferowany *Portret Anny Soczyńskiej z siostrą*, namalowany został dwa lata później, w roku 1924.

Portret ten, ze względu na swój wymiar intymny, emocjonalny, jest szczególnym dziełem Jacka Malczewskiego. Anna Soczyńska, centralna postać kompozycji, w momencie powstania obrazu latem 1924 roku była bowiem w stanie błogostawionym. Wkrótce miała przyjść na świat pierwsza córka doktorostwa – Maria Regina Flora Soczyńska. Ojcem chrzestnym pierworodnej został nie kto inny jak sam Jacek Malczewski. W prawej stronie kompozycji, obok młodej małżonki i przyszłej matki, Malczewski sportretował siostrę Anny Soczyńskiej – Aurelię Składzień. O samej Aurelii wiadomo tylko tyle, że była nauczycielką i przez pewien krótki czas kierowniczką szkoły powszechnej w Nagawczynie pod Dębicą.

Artysta sportretował siostry najprawdopodobniej w okolicach Zakliczyna bądź Lusławic. W przedstawionych kobietach, zwłaszcza zaś w postaci Anny Soczyńskiej, uderza proporcjonalne zmniejszenie głowy, przez co ciało modelki nabiera dostojności. Podobny zabieg, stosowany przez artystę często, służył uwypukleniu rangi portretowanej osoby. Artysta nie pozostawia cienia wątpliwości kto jest kluczową postacią malowanego przezeń portretu. To kobieta oczekująca dziecka, kobieta znana artyście, żona jego przyjaciela. Obydwie kobiety odziane w letnie suknie pozują uśmiechnięte, Aurelia spogląda wprost na widza, Anna zaś zamysłona i rozmarzona wzrokiem ucieka gdzieś w bok. Charakterystyka pewnej jakby nieobecności modelki jest często spotykana w portretach Malczewskiego. Cała przedstawiona scena ma atmosferę ciepłego, radosnego oczekiwania a zaangażowanie emocjonalne artysty jest niemalże wyczuwalne. Tak jakby Malczewski chciał tym obrazem ogłosić światu szczęśliwą nowinę.



31

SEWERYN BIESZCZAD (1852 – 1923)

FURA CHŁOPSKA

olej, tektura, 59,5 x 79,5 cm
sygn. p.d.: S. Bieszczad

Cena wywoławcza: 12 000 zł

Estymacja: 14 000 – 16 000 zł



32

FRANCISZEK WASTKOWSKI (1843 – 1900)

PEJZAŻ, 1870

olej, płótno, 54 x 77,5 cm
sygn. p.d.: F. Wastkowski 1870 r.

Cena wywoławcza: 25 000 zł

Estymacja: 28 000 – 32 000 zł

33

ABRAHAM WENBAUM (1890 – 1943)

CZERWONE KWIATY W WAZONIE

olej, płótno, 46 x 38,5 cm
sygn. p.d.: A. Wenbaum

Cena wywoławcza: 7 000 zł
Estymacja: 8 000 – 9 000 zł



34

BOLESŁAW BIEGAS (1877 – 1954)

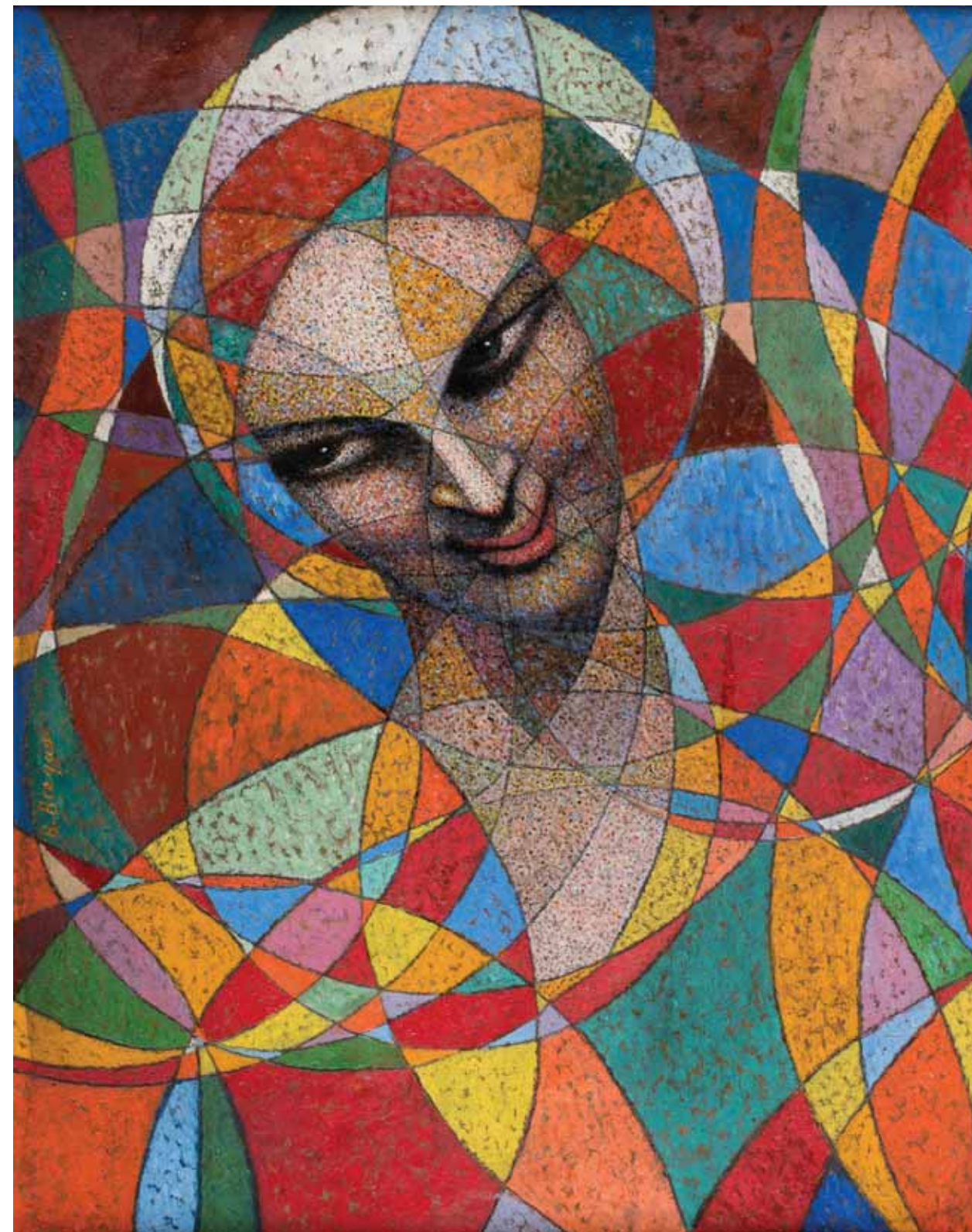
PORTRET SFERYCZNY – HINDUSKA, 1943

olej, płyta, 50 x 40 cm

sygn. wzdłuż lewego brzegu: B. Biegas

Cena wywoławcza: 70 000 zł

Estymacja: 90 000 – 110 000 zł





Jeden z najwybitniejszych modernistycznych malarzy i rzeźbiarzy polskich przyszedł na świat w 1877 roku w małej wiosce na Mazowszu. Po wczesnej stracie obojga rodziców znajdował się pod opieką warszawskiego rzeźbiarza Andrzeja Panasiuka a następnie Aleksandra Świętochowskiego, który zorganizował bardzo młodemu wówczas Bolesławowi pierwszą wystawę indywidualną w księgarni Wendego w Warszawie. Obdarzony wielkim talentem Biegas studiował w Krakowie w Szkole Sztuk Pięknych, w pracowni rzeźby Alfreda Dauna i Konstantego Laszczki. Pod wpływem filozofii Stanisława Przybyszewskiego jego twórczość, zarówno malarska jak i rzeźbiarska, obracała się wokół tematyki oddającej tajemniczość ludzkiej egzystencji. Szybko wyzwolił się spod wpływów stylistyki akademickiej tworząc coraz bardziej nowoczesne i uproszczone w formie prace. W 1901 roku został usunięty z krakowskiej uczelni po tym jak zaprezentował rzeźbę Księga życia. Wkrótce potem młody Biegas wyjechał do Paryża. Pracował bardzo intensywnie, uczestniczył w licznych wystawach, m.in. w Société nationale des Beaux-Arts, Salonie Jesiennym oraz Salonie Niezależnym. Indywidualne pokazy twórczości artysty miały miejsce między innymi w paryskiej Galerie des Artistes Modernes, Galerie Andre Seligmann, Galerie Bernheim-Jeune, Galerie Arts et Artistes Polonais, oraz w Londynie, Petersburgu, czy Kijowie.

Obrazy sferyczne pojawiły się w twórczości Bolesława Biegasa tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Tworzył je początkowo równolegle z cyklem słynnych Wampirów. Oparte na figurze koła obrazy sferyczne były próbą harmonijnego połączenia przestylizowanego wizerunku ludzkiego z abstrakcyjną ornamentyką, wpisania ludzkiej postaci w gęstą siatkę biegnących po łukach linii i przecinających się płaszczyzn. Dekoracyjność tego malarstwa oparta jest na linearyzmie

i mozaikowej kompozycji. Kolor kładziony jest płasko albo przeciwnie, drobnymi uderzeniami pędzla, nawiązując tym samym do pointylizmu. Mistycyzm tkwi w uśmiechu portretowanych kobiet, w ich spojrzeniu i tajemniczych gestach.

Pierwsze sferyczne portrety o tytułach *Przestrzeń*, *Uśmiech światła*, *Zmierzch*, *Na wolnym powietrzu*, *W chmurach* i *Radość* pokazane zostały publiczności na Wystawie Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy Polskich na rzecz Inwalidów z Armii Polskiej we Francji (listopad 1918). Natomiast w 1919 roku miała miejsce pierwsza wystawa Biegasa w całości poświęcona sferyzmowi, która odbyła się w Pavillon de Magny w Paryżu. O tym jak wielkie poruszenie wywołała świadczy chociażby tytuł anonimowego artykułu, który ukazał się w „L'Eclair” 20 marca 1919 roku, a który brzmiał: *Sztuka czy mistyfikacja? Kubizm nie żyje! Poznajemy teraz „sferyzm”... który niemalże sprawi, że będziemy żałować jego poprzednika!* Michel Georges-Michel, główny kronikarz Montparnasse’u, w „Paris-Midi” z dnia 18 maja 1919 roku tak pisał o sferycznych obrazach Biegasa: (...) *Bolesław Biegas wynalazł także sferyzm, a my byliśmy pierwszymi, którzy uznajmy: jest w nim zdecydowanie więcej z futuryzmu niż z kubizmu, gdyż artysta szuka tu ekspresji dynamicznej. Wyobraźcie sobie dużą liczbę okręgów, w których każda mała ścięta ćwiartka jest zabarwiona, pomalowana inaczej i współtworzy dekoracyjną całość figury. Rodzi się z tego bogactwo barw, a nawet wyraz, jaki osiągają jedynie witraże, mozaiki lub freski.*

Cyklem obrazów sferycznych artysta ugruntował sobie opinię malarza awangardowego, który odciął się od panującej wówczas mody na kubizm. Równie gorąco wielbiony co krytykowany Bolesław Biegas był niewątpliwie jedną z najbardziej kluczowych postaci paryskiego świata artystycznego początku XX wieku.

35

BOLESŁAW BIEGAS (1877 – 1954)

RÉFLEXION DE LA CRÉATION (DOUBLE FACE), 1912

brąz patynowany, podstawa granitowa, wys. 66 cm z podstawą

sygn. l.d.: B. Biegas

u podstawy z lewej strony okrągła pieczęć odlewni

ed. 5/8

Cena wywoławcza: 35 000 zł

Estymacja: 45 000 – 60 000 zł

Malowniczy, zręczny, niezbyt uczony, zręczny i naiwny, zręczny i surowy, chory i prosty, przerażający, dziecinny. Nowy? Bardzo dawny. Nowoczesny. Oto przymiotniki, jakie wyniosłem z pierwszej wizyty w pracowni Biegasa; jest to jego sztuka, są to moje wrażenia dotyczące jego sztuki, które usiłuję sprecyzować na swój własny użytek. (...) W twórczości Biegasa więcej jest magii niż rzemiosła. Potężny talent tego rzeźbiarza objawia się nieomal bez jego wiedzy. On sam usiłuje jedynie... przekształcić w formę plastyczną swe sny, wizje, uczucie przerażenia. (...) Wszystkie kompozycje Biegasa stanowią pewien cykl, który można nazwać Wszechświatem, albowiem jest to istotnie Wszechświat ze wszystkimi zagadkami, niepokojami, grozą, fatum, dręczącymi ludzką duszę.
– Adolf Basler

cyt. za: Paryż i artyści polscy wokół E.-A. Bourdelle'a 1900-1918 [katalog wystawy],
Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1997, s. 69.



36

ALICJA HALICKA (1894 – 1975)

W PORCIE

olej, płótno, 46 x 55 cm

sygn. p.d.: Halicka

Cena wywoławcza: 40 000 zł

Estymacja: 50 000 – 55 000 zł

Alicja Halicka to artystka utalentowana i wszechstronna, osobowość wyróżniająca się wiedzą, mądrością i poczuciem humoru, a jednocześnie obdarzona wielką skromnością. Nie dbała o swoje public relations ani o należną jej sławę (...). Oczywiście losy Halickiej mogą być ilustracją różnych tez z obrzeża sztuki. Ale dziś, wiele lat po śmierci artystki, czas przywrócić jej należyte miejsce w historii malarstwa, jako jednego z najważniejszych aktorów tej wspaniałej epoki (...).

cyt. za: Zagrodzki K., Alicja Halicka, seria: Mistrzowie École de Paris, Warszawa 2011, s. 41.

Alicja Halicka, malarka i ilustratorka przebywająca od 1912 roku w Paryżu, zaprzyjaźniona była ze środowiskiem École de Paris. Wczesna faza twórczości Halickiej charakteryzuje się estetyką kubizmu – powstałe wówczas portrety i martwe natury to formy zsyntetyzowane o wąskiej, ciemnej tonacji kolorystycznej. Późniejszą twórczość determinuje subtelność kreski i pastelowe barwy. Poetycki nastrój tworzą lekkie plamy

barwne. Od lat dwudziestych artystka pracowała głównie jako scenograf i projektant kostiumów. Jej realizacje dla najważniejszych teatrów operowych i baletowych w Europie i Stanach Zjednoczonych były wydarzeniami sezonów. Współpracowała też ze znanymi pismami, m.in. Vogue, Harper's Bazaar, Die Dame, ilustrowała książki. Wiele wystawiała – miała 38 wystaw indywidualnych, również w Polsce.



37

OLGA BOZNAŃSKA (1865 – 1940)

PORTRET KOBIETY W SZALU, OK. 1912-1913

olej, tektura, 80 x 63 cm

niesygn.

na odwrocie napisy ołówkiem: W.S.Stimmel oraz Boznańska;

nalepka paryskiej firmy P. Naves zajmującej się opakowywaniem i transportem obrazów i dzieł sztuki;

nalepka Carnegie Institute w Pittsburghu z tytułem obrazu *Portrait de jeune femme* oraz nazwiskiem i adresem Olgi Boznańskiej;

Cena wywoławcza: 200 000 zł

Estymacja: 280 000 – 380 000 zł

PROWENIENCJA:

– kolekcja prywatna, Polska

– kolekcja prywatna, Nowy Jork (USA)

WYSTAWIANY:

Olga Boznańska 1865-1940, Muzeum Narodowe w Warszawie 2015;

Boznańska nieznana, Muzeum Regionalne w Staowej Woli, Stalowa Wola 2006;

Boznańska nieznana, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Sopot 2006;

Boznańska nieznana, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2005-2006;

Boznańska nieznana, Zamek Książąt Pomorskich, Szczecin 2005;

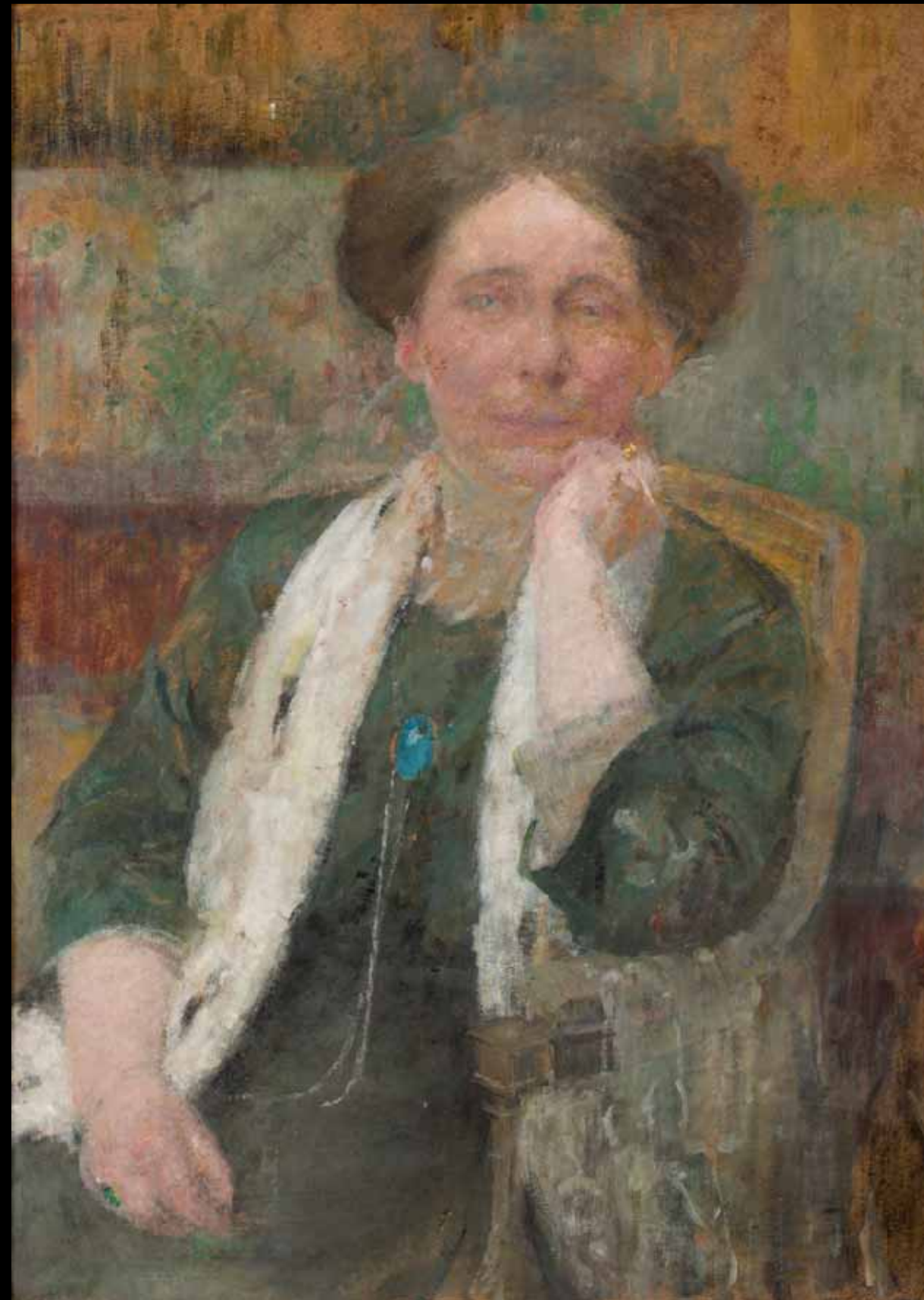
Carnegie Institute, Pittsburgh – USA, 1913

REPRODUKOWANY I OPISANY:

Olga Boznańska 1865-1940 [katalog wystawy], Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2015, poz. 139, s. 220;

Król A., *Boznańska nieznana*, Kraków 2005, s.132, il. s.133;

Falk P. H., *Record of the Carnegie Institute's International Exhibitions 1896-1996*, Pittsburgh 1998, s. 45.



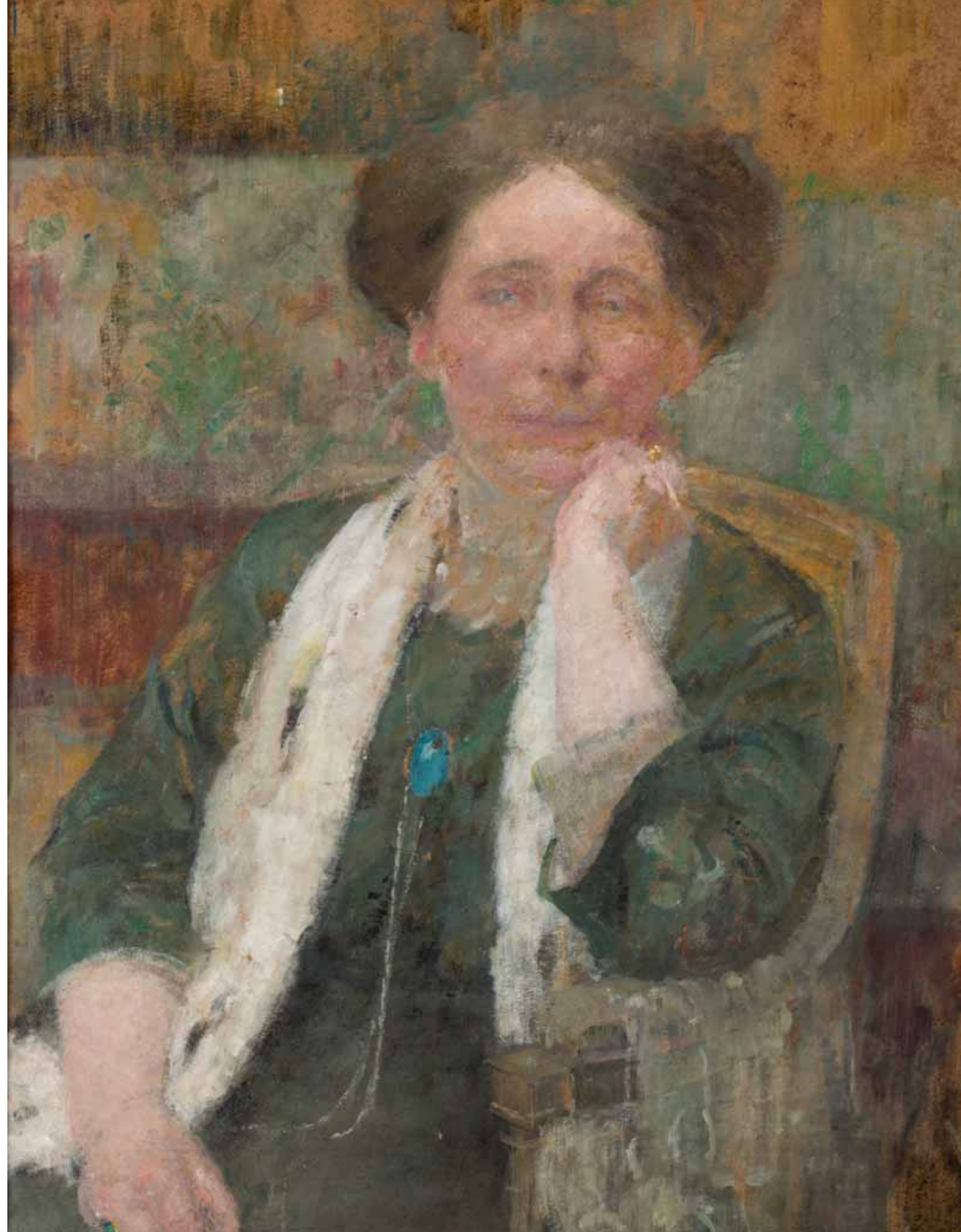
Panią Boznańską zaliczymy do intymistów, jeśli słowo to oznacza delikatność niedomówienia i zamglenia. Wyczuwa się w niej naturę wzniosłą i bolesną. Zmierza ona do wyrażenia drugiej rzeczywistości ukrytej we wnętrzu istot. – Louis Vauxcelles, 1909

Olga Boznańska to najwybitniejsza polska malarka okresu Młodej Polski działająca w Monachium i Paryżu. Na ukształtowanie się jej postawy artystycznej zasadniczy wpływ wywarła wyrafinowana sztuka Jamesa Whistlera, oraz swobodny sposób malowania artystów sytuujących się na pograniczu realizmu i impresjonizmu, Edouarda Maneta i Wilhelma Leibla. Była przede wszystkim portrecistką; stworzone przez nią wizerunki zarówno osób znanych jak i zwykłych modeli wpisują się w nurt ekspresyjnego portretu modernistycznego. W swych obrazach artystka skupiała się na twarzy modela oddając stan jego psychiki i nastroj chwili. Najistotniejszym elementem jej twórczości był kolor. Przejawiała wyraźne zamiłowanie do tonów chłodnych, subtelnie je różnicowała, eliminując kontrast linii i konturu.

Portret kobiety w szalu pojawił się na polskim rynku sztuki po ponad dziewięćdziesięcioletniej nieobecności. W roku 1913 Olga Boznańska wystawiła obraz z Paryża do Carnegie Institute w Pittsburghu na wystawie. Od tamtej pory *Portret kobiety w szalu* znajdował się w Stanach Zjednoczonych, w jednej z nowojorskich kolekcji. Polska publiczność zobaczyła obraz po raz pierwszy przy okazji wystawy *Boznańska nieznana* w roku 2005.

Oferowana praca jest niezwykle nie tylko przez wzgląd na swoją ciekawą historię. Jest ona niekonwencjonalnym i oryginalnym przykładem naj-

lepszego malarstwa portretowego Olgi Boznańskiej. Portrety malowała niekiedy po kilka miesięcy szczególną uwagę przywiązując do światła – w *Portrecie kobiety w szalu* zachwyca ono swym przytłumieniem. Tło schodzi zupełnie na drugi plan, przestrzeń, w której znajduje się portretowana jest nieokreślona. W ten sposób uwaga koncentruje się na postaci kobiety. I choć kontury jej są niewyraźne i wydaje się być odrealniona to zabieg ten celowo stosowany przez Boznańską ma poprowadzić widza ku sferze duchowej portretowanej kobiety, ku jej wnętrzu. To poszukiwanie ukrytej prawdy było nadrzędnym celem artystki i stanowi esencję portretów jej autorstwa. Jak to ujął Adolf Basler: *Opierając swe studia na gruntownej znajomości formy, na sumiennej obserwacji, przestrzega ona zawsze ścisłości w rysunku, zwięzłości w modelacji, a całość ożywia, akcentując tylko pewne szczegóły, a zaznaczając resztę. Benedyktynska to praca, malowanie portretu przez pannę Boznańską. Tygodnie całe spędza na malowaniu jednego modela, szukając w nim tego, co najcharakterystyczniejsze, co najważniejsze, aż dochodzi do jak największej ekonomii szczegółów (...) W szarudze mglistej, splekanej jakby deszczem, freskowe maski Boznańskiej rozpierają ramy swym uczuciem, przestrzeń życiem wypełniają, tworząc atmosferę niezwykle zadomowioną.*



38

IWAN TRUSZ (1869 – 1941)

VIA APPIA

olej, tektura, 19,5 x 27,5 cm
sygn. l.d. cyrylicą: Iwan Trusz

Cena wywoławcza: 19 000 zł

Estymacja: 22 000 – 25 000 zł

Trusz był przede wszystkim wspaniałym pejzażystą choć z równym powodzeniem malował portrety czy sceny z życia Hucułów. Większość pejzaży przedstawia bliską artystcie, rodzinną ziemię okolic Lwowa. Równie chętnie malował plenery podczas swoich licznych podróży do Włoch, Egiptu, Palestyny i Krymu.

Oferowany pejzaż przedstawia pochodzącą z czasów rzymskich Via Appia. Najstarszą drogę prowadzącą z Wiecznego Miasta na południe Italii Trusz malował wielokrotnie, tylko nieznacznie modyfikując szczegóły lub ujęcie. Obraz zachwyca swoim wysmakowanym światłem i miękkim kolorem i jest niewątpliwie przykładem doskonałego warsztatu malarskiego Iwana Trusza. Inne kompozycje przedstawiające ten sam motyw znajdują się m.in. w zbiorach muzealnych Rzeszowa i Kielc.





39

MAURYCY BLOND (1899 – 1974)

WÓZ CYRKOWY

*olej, płótno, 61 x 46 cm
sygn. p.d.: M. Blond*

**Cena wywoławcza: 4 000 zł
Estymacja: 4 500 – 6 000 zł**



40

MAURYCY BLOND (1899 – 1974)

KWIATY W WAZONIE

*olej, płótno, 41 x 33 cm
sygn. l.d.: M. Blond*

**Cena wywoławcza: 3 000 zł
Estymacja: 4 000 – 5 000 zł**

41

ESTERA KARP (1897 – 1970)

W SZWALNI

*olej, płótno, 65 x 82 cm
niesygn.*

Cena wywoławcza: 9 500 zł
Estymacja: 10 000 – 12 000 zł



42

LEON WEISSBERG (1893 – 1943)

PEJZAŻ LEŚNY, OK. 1928

olej, płótno, 38 x 46 cm

sygn. l.d.: L. Weissberg

Cena wywoławcza: 10 000 zł

Estymacja: 12 000 – 15 000 zł



43

HENRYK HAYDEN (1883 – 1970)

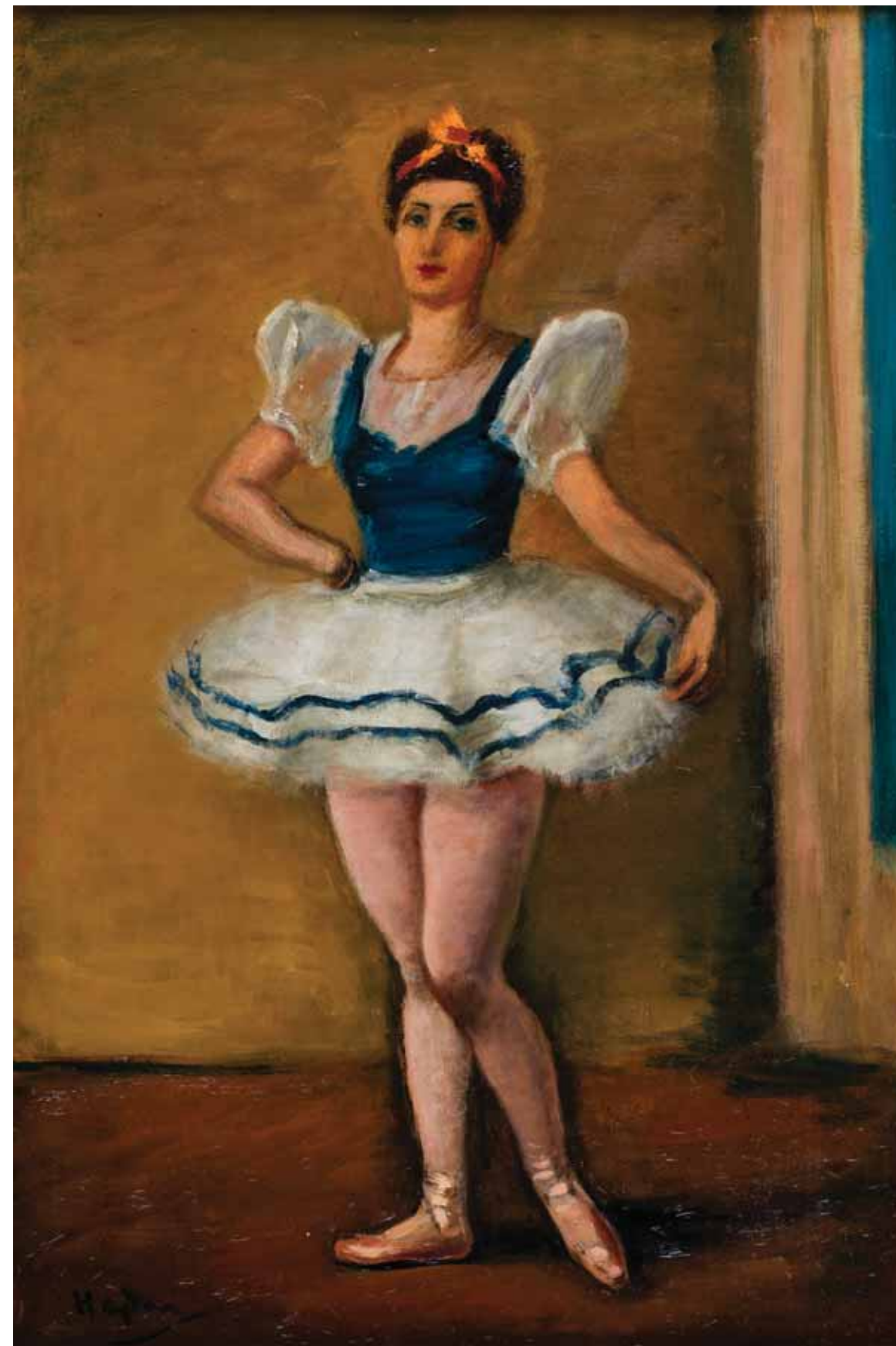
TANCERKA

olej, płótno, 55 x 38 cm

sygn. l.d.: Hayden

Cena wywoławcza: 14 000 zł

Estymacja: 16 000 – 20 000 zł



44

HENRYK EPSTEIN (1891 – 1944)

PEJZAŻ Z DRZEWAMI, OK. 1935 – 1940

olej, płótno, 50 x 61 cm

sygn. l.d.: H. Epstein

Cena wywoławcza: 37 000 zł

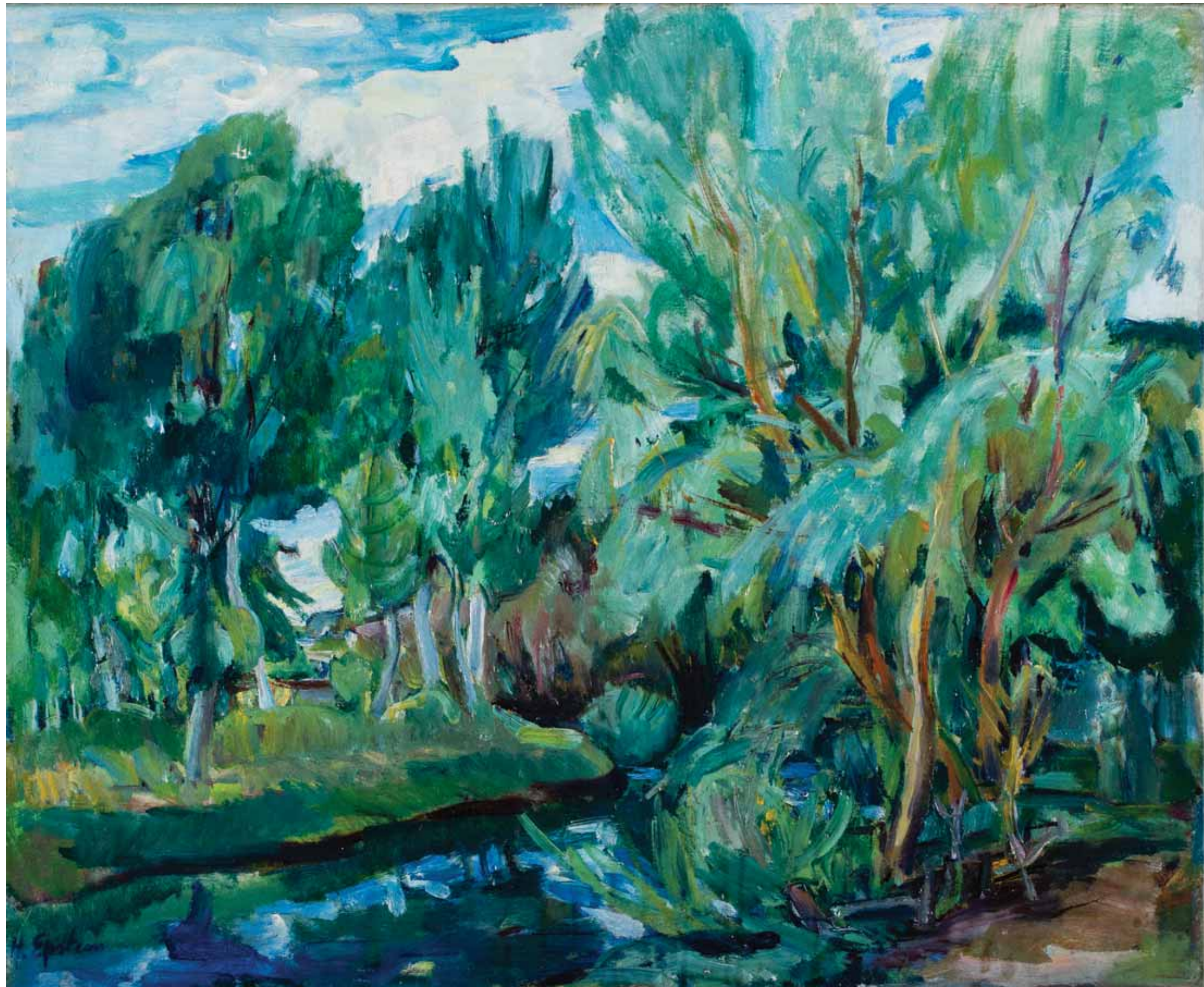
Estymacja: 45 000 – 50 000 zł

WYSTAWIANY:

*Henryk Epstein, Villa la Fleur, KonstancinJeziorna,
wrzesień- grudzień 2015.*

REPRODUKOWANY:

*Henryk Epstein, z serii: Mistrzowie École de Paris,
Warszawa 2015, s. 166, kat. 72.*



45

HENRYK HAYDEN (1883-1970)

MARTWA NATURA Z CZERWONYM DZBANKIEM, POCZ. LAT 20.

olej, płótno, 50 x 65 cm

sygn. p.d.: Hayden

na odwrocie etykieta wystawiennicza: SALON DES TUILERIES |

1924 | 3 | NOM DE

L'ARTISTE Henri Hayden | TITRE DE L'OEUVRE nature mort

Cena wywoławcza: 42 000 zł

Estymacja: 45 000 – 50 000 zł

WYSTAWIANY:

Salon des Tuileries, Palais de bois, Porte Maillot, Paris, 1924.

[Wśród tych, którzy] brakiem wykształcenia muzealnego nie grzeszą, są tradycjonalistami, ale nie hołdują tendencji do archaizowania i idą albo w ślad za najmłodszymi kierunkami w sztuce francuskiej, albo samodzielnie rozwiązują problemy malarskie i rzeźbiarskie [jest Hayden], który najwyraźniej i najinteligentniej korzysta z wpływów sztuki Cezanne'a i Gauguina, ale [wykazuje] odrębny talent kompozytora i zupełną oryginalność w dekoracyjnym harmonizowaniu plam barwnych [...]

Adolf Basler o Henryku Haydenie.

Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie oraz w paryskiej Académie „La Palette”. Od 1909 często wyjeżdżał do Bretanii: do Pont-Aven i Le Pouldu, gdzie spotkał Władysława Ślewińskiego. Regularnie uczestniczył w paryskich Salonach: Niezależnych, Tuileryjskim i Majo-wym. Utrzymywał kontakty z Picassem, Matissem, Grisem i Severinim. Indywidualnie wystawy Haydena odbyły się w znanych galeriach Paryża: Druet (1911), Zborowski (1923) i Zak (1928, 1933) oraz w Waddington Gallery w Londynie (1959, 1964, 1967, 1961). Retrospektywne pokazy malarstwa artysty miały miejsce m.in. w Musée National d'Art Moderne w Paryżu (1968) i Musée des Beaux-Arts w Rennes (1979).



46

ZYGMUNT MENKES (1896 – 1986)

KRÓL DAWID

olej, papier, 40,5 x 33 cm w świetle passe partout
sygn. p.d.: Menkes

na odwrocie odręczna dedykacja artysty, o treści: *To Hans and Ruth Schapiro and Paul with friendship, Sigmund Menkes*

Cena wywoławcza: 35 000 zł

Estymacja: 40 000 – 45 000 zł

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna, Polska
- kolekcja rodziny Shapiro, USA

W okresie amerykańskim tworzył [Menkes] kompozycje figuralne, portrety i martwe natury, ujęte zazwyczaj we wnętrzu pracowni w własnej willi w Riverdale pod Nowym Jorkiem. Te syntetycznie potraktowane obrazy charakteryzowały się bogatą i gęstą fakturą, wyrazistym konturem i intensywnym kolorem w tonacjach czerwieni, żółcieni i błękitu.

Motywy zaczerpnięte z tradycji żydowskiej pojawiły się w wczesnej twórczości Menkesa, około 1920. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują dwa obrazy powstałe w Berlinie w 1923 roku. Pierwszy z nich to scena biblijna „Spotkanie”, dziś znana jako „Scena przy studni” - może to scena z Rut i Boozem; w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, repr. w albumie „Muzeum Żydowskiego Instytutu Historycznego. Zbiory artystyczne”, Warszawa 1995. Druga to „Rut” - można dodać, że ta postać była prababką króla Dawida.

Pod koniec życia Menkes powrócił do tematyki starotestamentowej. Z lat pięćdziesiątych pochodzi obraz „Dawid grający na harfie” (z prywatnych zbiorów w Riverdale), reprodukowany w wspomnianym albumie „Sigmunt Menkes” (poz. 83).

Przedstawienie „Króla Dawida” z harfą powstało zapewne nieco później. Postać króla malowana jest w kolorze czerwieni; jest to charakterystyczne dla ostatniego okresu twórczości – od lat sześćdziesiątych.

z ekspertyzy prof. J. Malinowskiego z dn. 2 marca 1999.

Menkes studiował we Lwowie, krakowskiej ASP oraz w pracowni Archipenki w Berlinie. W 1923 wyjechał do Paryża, gdzie związał się z kręgiem École de Paris, szczególnie zaś z Eugeniuszem Zakiem i Markiem Chagallem. Dwa lata później osiadł we Francji na stałe. Uczestniczył w paryskich Salonach, wystawiał w wielu galeriach Paryża m.in.: Bernheim, de France, Le Portique. W 1930 pokazywał swe prace w Stanach

Zjednoczonych: w Cleveland i Nowym Jorku. W kraju artysta należał do ugrupowań o kolorystycznej orientacji - Nowa Generacja i Zwornik. W 1935 wyjechał do Nowego Jorku. Współpracował z Associated American Artists Gallery i French Art Gallery; przez wiele lat wykładał w Art Students League.



47

JAKUB MARKIEL (1911 – 2008)

MARTWA NATURA Z MELONEM

olej, płótno, 60 x 81 cm

sygn. l.d.: Markiel

Cena wywoławcza: 5 000 zł

Estymacja: 6 000 – 8 000 zł



48

MAURYCY MĘDRZYCKI (1890 – 1951)

BUKIET KWIATÓW

olej, płótno, 64,7 x 80,6 cm

sygn. l.d.: Mendrzycki

Cena wywoławcza: 30 000 zł

Estymacja: 35 000 – 40 000 zł



49

LEOPOLD GOTTLIEB (1883 – 1934)

NOSIWODA

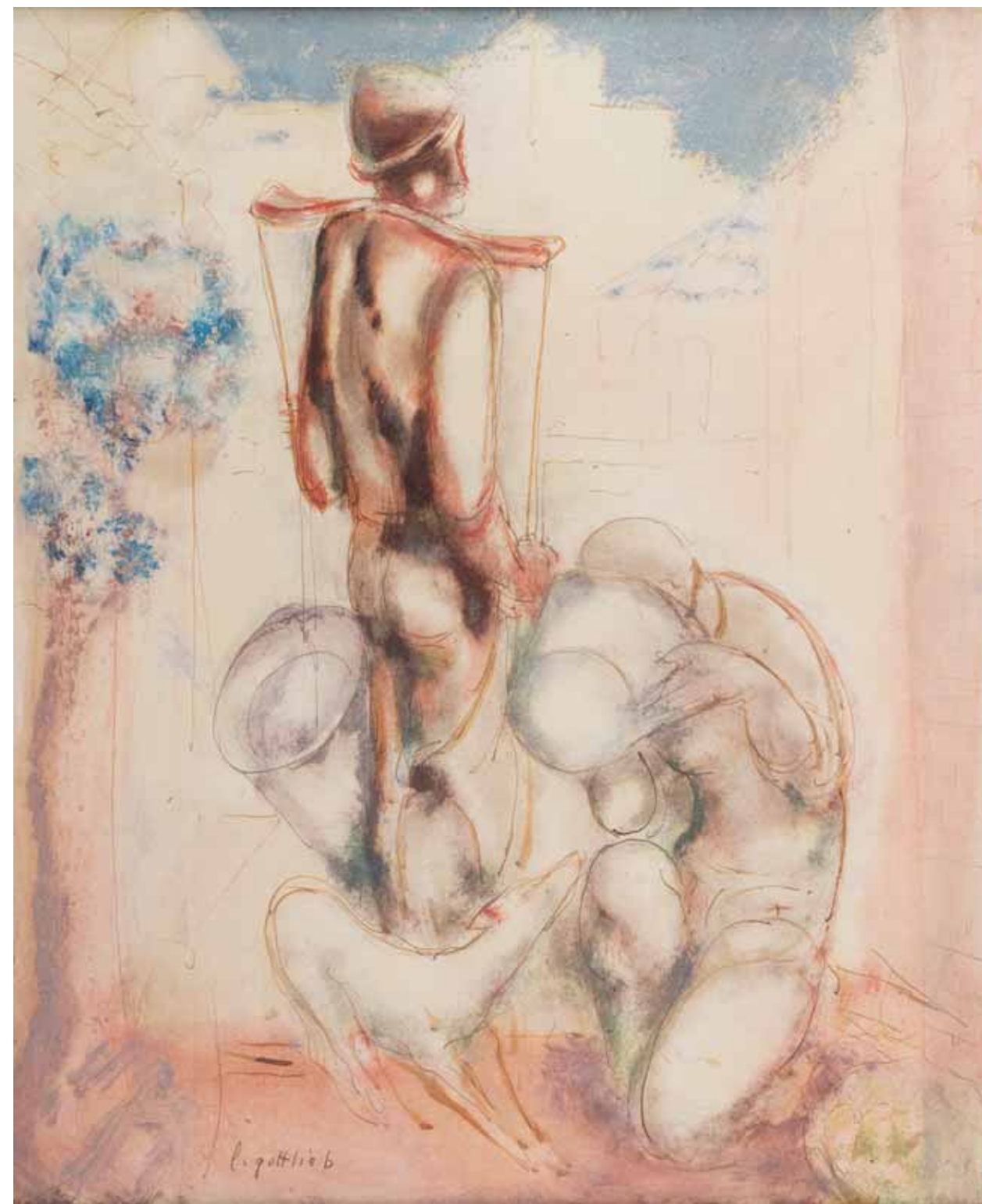
olej, akwarela, tusz, papier, płótno, 45 x 37 cm
sygn. l.d.: l. gottlieb

Cena wywoławcza: 50 000 zł

Estymacja: 60 000 – 70 000 zł

Gottlieb czerpie motywy swych dzieł z codziennego życia. (...) Tematy, jakimi nie pogardziłby Emil Zola. Ujęcie owych współczesnych, demokratycznych wręcz tematów przeniknięte jest jednak poezją związaną z duchem łacińskim. Artysta wznosił się ponad sam temat pracy, który podporządkowany został jego wizji twórczej i inspiracjom. – Waldemar George, 1933

cyt. za: Tanikowski A., *Wizerunki człowieczeństwa, rytuały powszedniości. Leopold Gottlieb i jego dzieło*, wyd. Universitas, 2011, s. 19.



50

LEOPOLD GOTTLIEB (1883-1934)

NOSIWODY

olej suchy, gwasz, płyta, 59 x 43 cm

sygn. p.d.: l. gottlieb

Cena wywoławcza: 160 000 zł

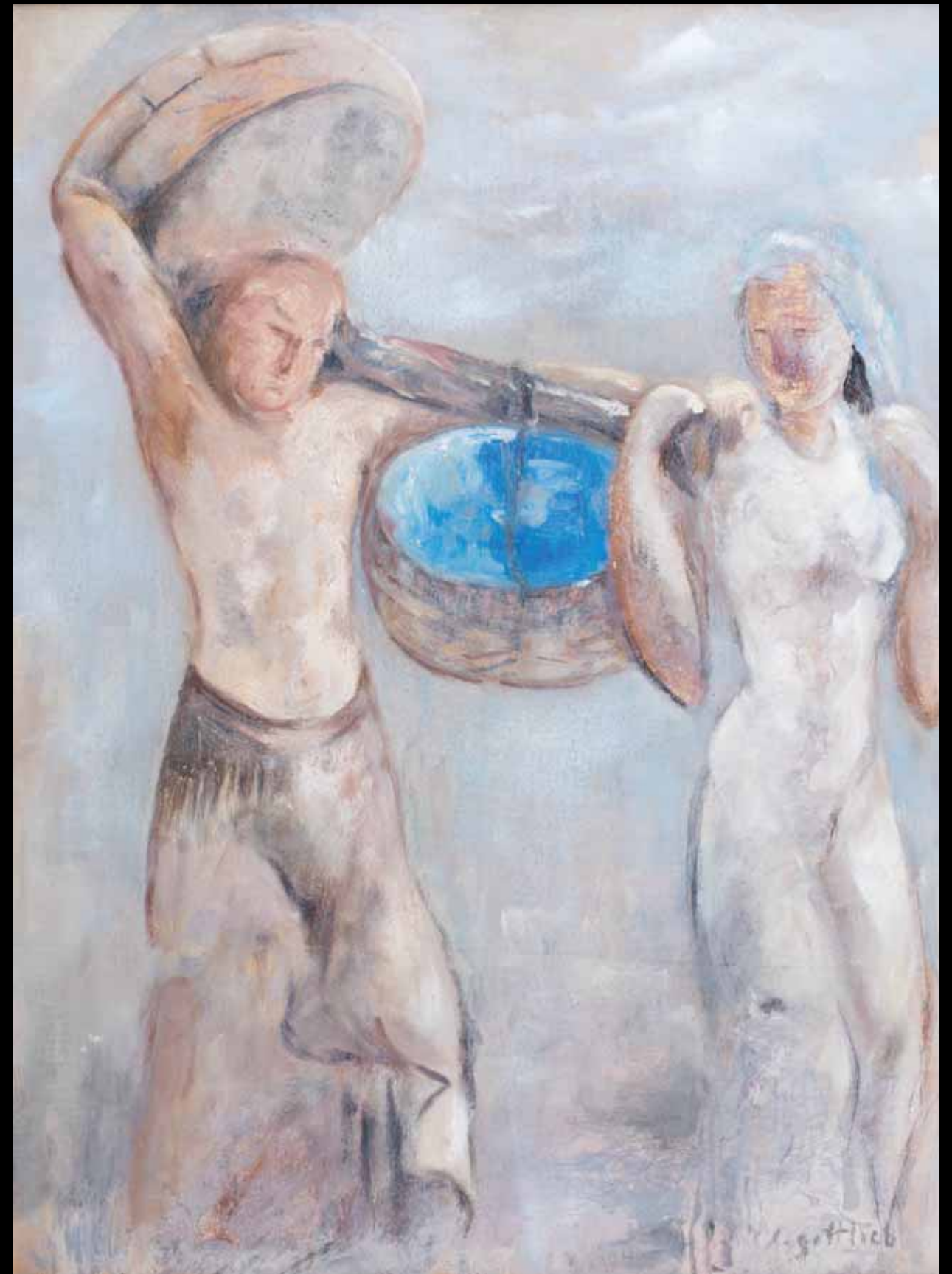
Estymacja: 180 000 – 200 000 zł

Indywidualizuje on [Gottlieb] - w ulubionych przezeń scenach pracy fizycznej – tylko ruch postaci ludzkiej jako charakterystyczny wyraz życia, poprzestając na czysto schematycznym często zaznaczaniu rysów twarzy. (...) Klasyczną zasadę jednolitości ekspresyjnej i nawet architektonicznej rozciąga on na dwa kardynalne pierwiastki składowe obrazu, malując umiejętnie skoordynowanymi arabeskami linijnymi i plamami barwnymi, których plastyczna logika oparta jest na dwuwymiarowej powierzchni fresku dekoracyjnego, a nie na trójwymiarowej prawdzie naturalistycznej postaci ludzkiej. – Zygmunt Klingsland, 1933

cyt. za: Malinowski J., Brus – Malinowska B., *W kręgu École de Paris. Malarze żydowscy z Polski*, Warszawa 2007, s. 81.

Najmłodszy brat Maurycego Gottlieba, wybitnego malarza XIX wieku. Kształcił się w krakowskiej ASP pod kierunkiem Jacka Malczewskiego i Teodora Axentowicza. Naukę kontynuował w Monachium. W 1904 roku wyjechał do Paryża, gdzie zamieszkał na stałe. W 1905 roku był inicjatorem powstania krakowskiej „Grupy Pięciu”. W Paryżu związał się ze środowiskiem École de Paris, głównie z kręgiem Kislinga, Meli Muter i Zaka. W 1929 roku przyłączył się do Stowarzyszenia Artystów Polskich „Rytm”. Od lat 20 w jego malarstwie przeważały figuralne kompozycje przedstawiające sceny pracy i posiłku. Ekspresyjnie splecioną przestrzeń

obrazową wypełniały ludzkie sylwetki o przestylizowanych, uwysmuklonych proporcjach, obwiedzone łamliwym, czarnym konturem. W 1927 r. Gottlieb radykalnie zawęził kolorystykę do kilku tonów podstawowych - błękitów, różów i brązów dopełnionych akcentami bieli. Artysta syntetyzował formy odbierając im substancjalność. Do tej grupy prac należy oferowana kompozycja. Artysta chętnie nawiązywał do kubizmu, wypracowując własny styl, w którym rytm kompozycji współgra z harmonijnie zestawionymi rozbielonymi barwami, czego doskonałym przykładem jest prezentowana praca.



51

LEOPOLD GOTTLIEB (1883 – 1934)

PORTRET MĘŻCZYZNY

olej, płyta, 58 x 39 cm

sygn. l.d.: l.gottlieb

Cena wywoławcza: 14 000 zł

Estymacja: 18 000 – 20 000 zł



52

EDWARD MATUSZCZAK (1906 – 1965)

PLAŻA III

olej, płótno, 68 x 70 cm
sygn. p.d.: Matuszczak

Cena wywoławcza: 18 000 zł
Estymacja: 25 000 – 30 000 zł



53

STANISŁAW ELESZKIEWICZ (1900 – 1963)

PORTRET MĘŻCZYZNY W KAPELUSZU

*olej, płyta, 55 x 43 cm w świetle oprawy
sygn. p.d.: S. Eleszkiewicz*

Cena wywoławcza: 38 000 zł

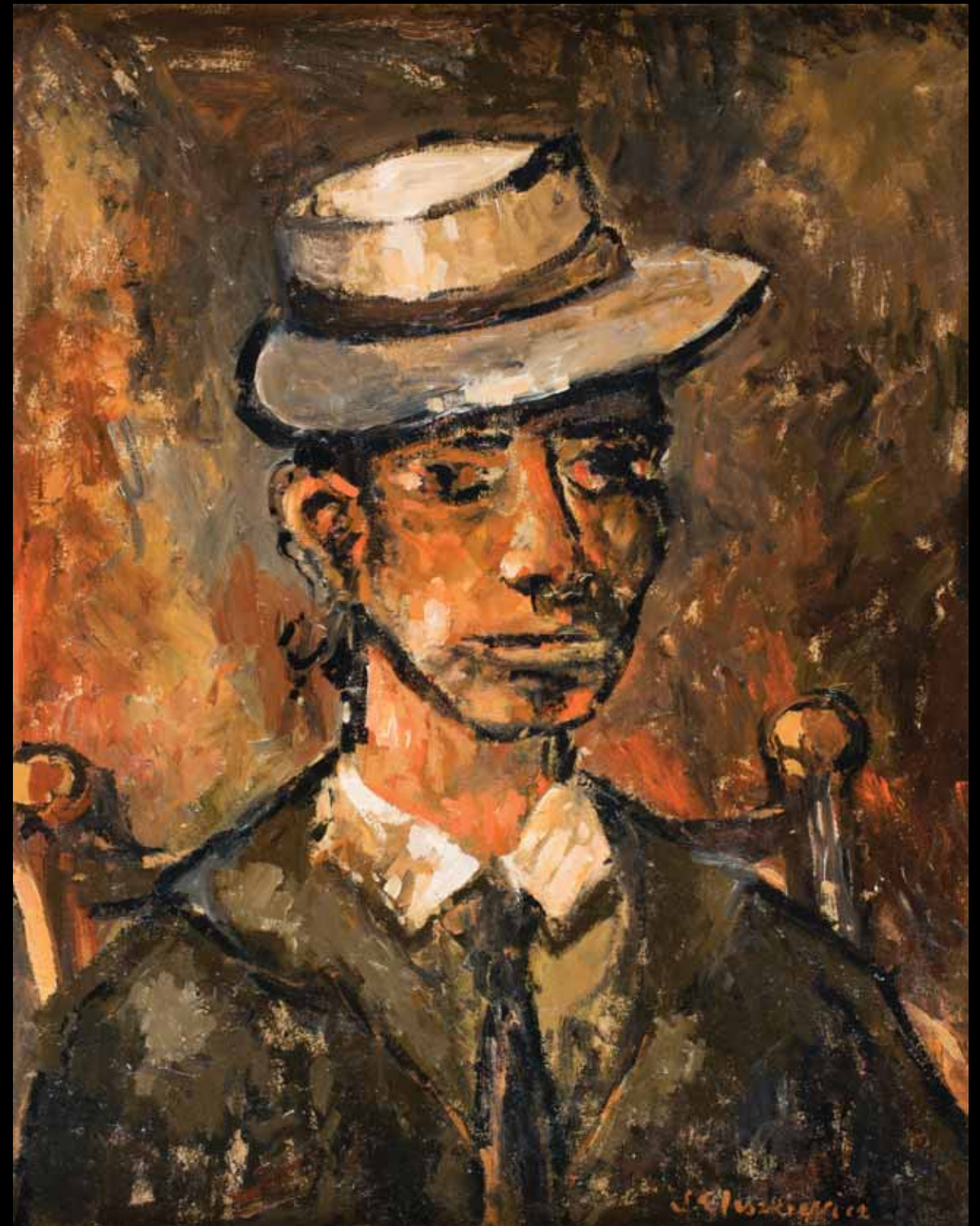
Estymacja: 40 000 – 45 000 zł

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna, Paryż
- kolekcja prywatna, Warszawa

Od 1923 artysta mieszkał w Paryżu, gdzie wystawiał na Salonach i w galeriach, m.in. Galerie d'Art du Montparnasse (1928, 1929, 1930), L'Art Contemporain i Drouot (1932). Malował sceny rodzajowe, portrety i pejzaże. Koncentrował się na wizerunkach mieszkańców i widokach ulic małych miasteczek. Jego wczesne obrazy cechuje dramatyczna,

stężona ekspresja i oszczędna gama środków wyrazowych: uproszczona forma obwiedziona mocnym konturem, wąska, stłumiona skala barw z przewagą brązów czerwieni i czerni, swobodny, zamaszty dukt pędzla i impastowo nakładana farba odsłaniająca miejscami szorstką fakturę płótna.



54

STANISŁAW ELESZKIEWICZ (1900 – 1963)

BÓJKA

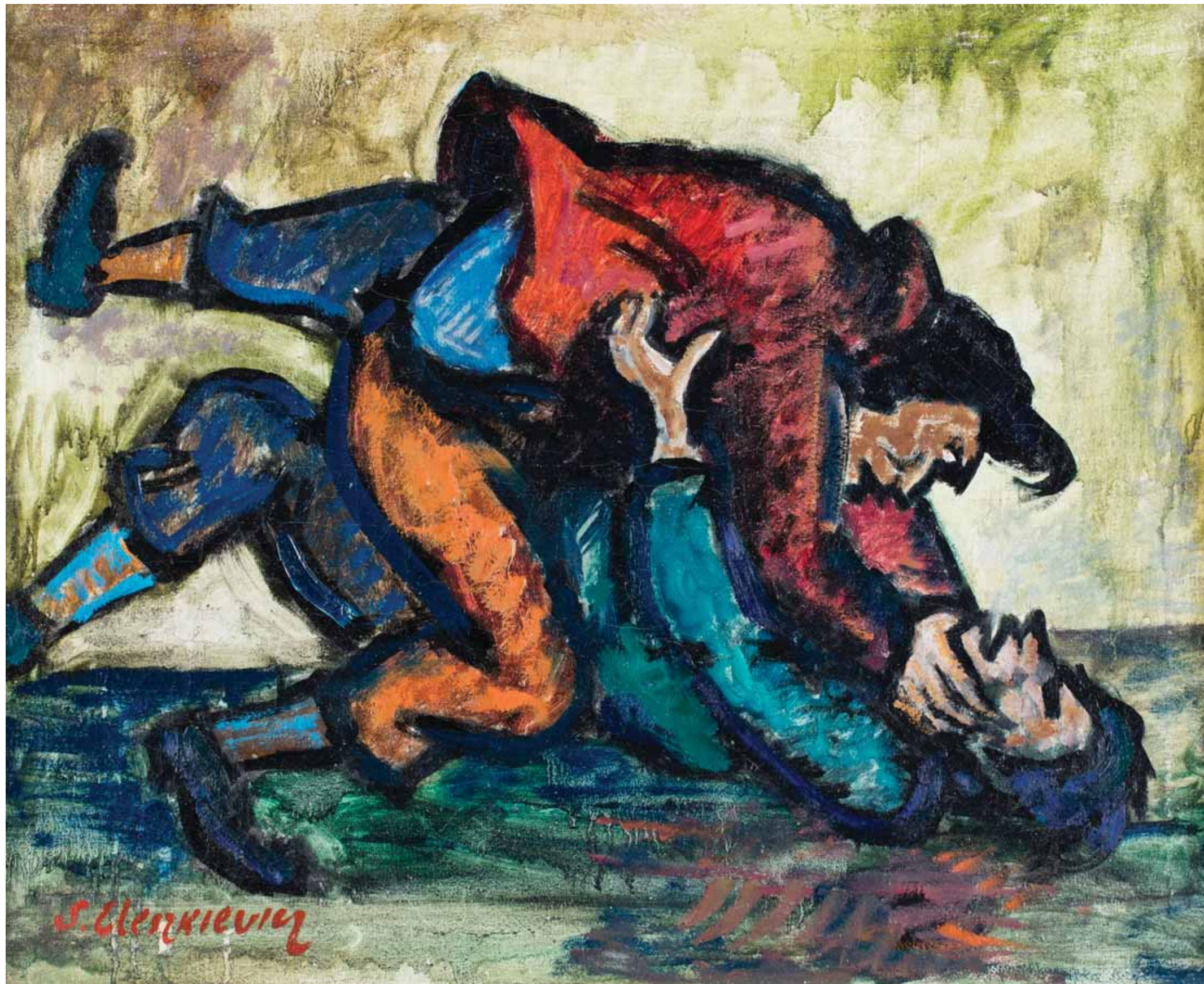
olej, płótno, 57 x 70 cm w świetle oprawy
sygn. l.d.: S. Eleszkiewicz

Cena wywoławcza: 20 000 zł

Estymacja: 22 000 – 28 000 zł

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna, Paryż
- kolekcja prywatna, Warszawa



55

MELA MUTER (1876-1967)

PORTRET DZIEWCZYNKI, LATA 20.

olej, deska, 74 x 60 cm

sygn. p.d.: Muter

na odwrocie: nalepka Galerii Fibak oraz numer inwentarzowy: MŚK/ dep./ 1307

Cena wywoławcza: 170 000 zł

Estymacja: 180 000 – 200 000 zł

PROWENIENCJA:

- Galerie Gmurzyńska, Kolonia
- Kolekcja Wojciecha Fibaka
- Kolekcja prywatna, Warszawa

WYSTAWIANY:

Mela Muter. 1876-1967, Galerie Albert 1er, Paryż, X. XI. 1990 r

Malarstwo polskie z kolekcji Ewy i Wojciecha Fibaków, Muzeum Narodowe w Warszawie, 1992 r

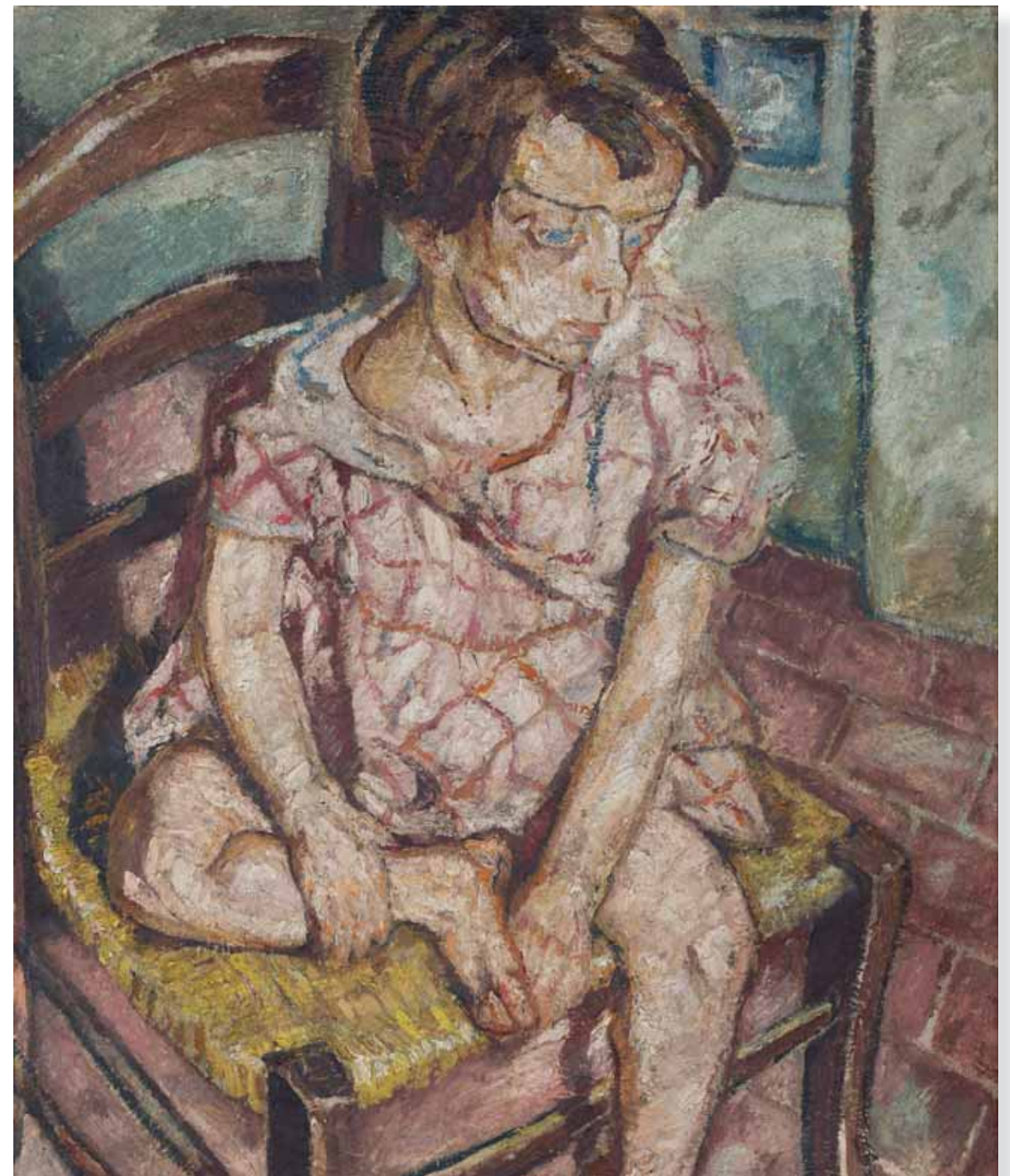
Malarstwo polskie z kolekcji Ewy i Wojciecha Fibaków, Muzeum Narodowe w Poznaniu, 1992 r

Polski Paryż. École de Paris. Kolekcja Wojciecha Fibaka, Muzeum Narodowe w Szczecinie XII.1999 – III. 2000.

REPRODUKOWANY:

Mela Muter. 1876-1967 [katalog wystawy], Galerie Albert 1er, Paryż, 18. X. 30. XI. 1990, il. 4s

Malarstwo polskie z kolekcji Ewy i Wojciecha Fibaków, Muzeum Narodowe w Warszawie oraz Muzeum Narodowe w Poznaniu, Warszawa 1992, s. 74, repr. barwna.





Portrety Meli Muter są do głębi podjętą kwintesencją człowieka, spostrzeżoną w jakimś bardzo nieuchwytnym, nieraz może jedynym momencie zdrady wewnętrznej przed innym człowiekiem. Jest to portrecistka obdarzona wielką umiejętnością wnikania w życie ludzkie, umiejętnością oddawania bardzo mozolnie wyszukanej prawdy o człowieku portretowanym w wyrazie twarzy, w układzie ciała, w ułożeniu i wyrazie rąk i podawania tej prawdy w formie bardzo bezwzględnej.

Portrety Meli Muter są często dla portretowanego jak gdyby odsłonięciem przed kimś innym własnego charakteru. Bezwzględność prawdy dojrzanej przez malarkę przeraża go. Zdaje mu się, że jest „zbrzydzone”. Godzi go z portretem niezawodne podobieństwo fizyczne i osobista faktura malarki, faktura zdobyta latami ciężkiej pracy. Mocno zbudowane rysunkiem, kładzione silnymi, chropowatymi płaszczyznami farby w kolorze najczęściej niebieskim, opartym o żółte tony akcesoriów, pomyslane jako kompozycja barw i płaszczyzn, portrety te są dzisiaj arcydziełami sztuki malarskiej.

cyt. za: M. Sterling, *Z paryskich pracowni. August Zamoyski – Mela Muter*, „Głos Prawdy”, 1929, nr 6, s. 3

Mela Muter, właściwie Maria Melania Mutermilch, pochodziła z zamożnej rodziny żydowskiej Klingslandów. Choć w Warszawie ukończyła roczny kurs malarstwa sama siebie określała mianem artystycznego samouka. W 1901 wyjechała z mężem do Paryża. Tajniki malarstwa zgłębiała tam w słynnych szkołach Académie Colarossi oraz Académie de la Grande Chaumière. Była jednym z najstarszych członków tzw. Szkoły Paryskiej (Ecole de Paris). Pierwsza indywidualna wystawa Meli Muter miała miejsce w 1912 roku w Galerii José Dalmau w Barcelonie. W tym samym roku weszła w skład paryskiego Société nationale des Beaux-Arts. W 1923 warszawska Zachęta zorganizowała dużą wystawę jej twórczości. Osobowość malarska Meli Muter kształtowała się pod wpływem wielu bezpośrednich kontaktów i przyjaźni z paryską elitą artystyczną oraz intelektualną. Do znajomych malarki należeli twórcy tacy jak Leopold Gottlieb, Władysław Reymont, Stefan Żeromski, Diego Rivera, Romain Rolland czy Rainer Maria Rilke. Artystka bardzo chętnie portretowała przyjaciół, często malując na zamówienie. Początkowo prace artystki zdominowane były luministyczno-symbolistyczne pejzaże i portrety. Wraz z upływem czasu w obrazach pojawiać się zaczęły wpływy impresjonizmu, syntetyzmu szkoły Pont-Aven oraz fowizmu. Inspirację czerpała Mela Muter z twórczości wielkich artystów takich jak Paul Cézanne, Vincent van Gogh i Edouard Vuillard. Wpływ tego ostatniego sprawił, że artystka zaczęła tworzyć intymne w wyrazie portrety dzieci i starców. Oferowany obraz jest doskonałym przykładem portretów dziecięcych Meli Muter. *Dziewczynka na krześle*, namalowana w latach 20., należy do dojrzałego okresu twórczości, forma obrazu jest charakterystyczna dla warsztatu artystki opartego na ekspresyjnych pociągnięciach pędzla

i grubo kładzonej, impastowej fakturze. Motyw dzieci jest w twórczości Meli Muter naznaczony szczególnym ładunkiem emocjonalnym. Artystka w 1924 roku doświadczyła osobistej tragedii – śmierci ukochanego syna. Wydarzenie to spowodowało, że obrazy przedstawiające dzieci nacechowane są wyjątkowymi emocjami i są niezwykle silne w wyrazie. Postaci siedzące na krzesłach nie są ujęte en face - jak to miało miejsce w przypadku większości portretów autorstwa Meli Muter - lecz z góry, z ukosu, jakby z perspektywy obserwującej dziecko osoby dorosłej. Mali bohaterowie są poważni, melancholijni, trochę zafrasowani i zamyśleni. Ta nietypowość w sposobie portretowania musiała fałszywie przyciągać i intrygować współcześnie żyjących. Sam Mieczysław Wallis na łamach „Przeglądu warszawskiego” tak recenzował jedną z wystaw Meli Muter: *Na wystawie p. Muterowej narzucała się nam przede wszystkim silnie zaznaczona indywidualność malarki. Ciała zdrowe i piękne, twarze o prawidłowych ‘klasycznych’ rysach nie mają dla niej uroku. Okazuje ona pociąg wyraźny do postaci charakterystycznie szpetnych, do osobliwych typów i okazów antropologicznych. (...) Nawet dzieci mają u p. Muterowej oczy czujne, przedwcześnie rozbudzone, o nadmiernie inteligentnym spojrzeniu.* (M. Wallis, *Sztuki plastyczne*, „Przegląd Warszawski” 1923, nr 25, s. 129).

Literackość, forma artystyczna oraz nowatorstwo techniczne sprawiają, że prace Meli Muter wyróżniają się na tle malarstwa współczesnych jej twórców i stanowią po dziś dzień przedmiot zainteresowania badaczy i kolekcjonerów.

JÓZEF CZAPSKI (1896 – 1993)**MARTWA NATURA Z CEBULAMI, 1962**

olej, płótno, 32,5 x 46 cm

sygn. p.d.: J. CZAPSKI .62

Cena wywoławcza: 35 000 zł**Estymacja: 40 000 – 50 000 zł**

To są dzieła, które się nie starzeją, które mówią o rzeczach podstawowych. Z jednej strony są bardzo polskie, z drugiej bardzo europejskie. I z całą pewnością należą do kanonu historii sztuki XX wieku (...) Czapski należy do tych malarzy, którzy wpisują swoje życie w dzieło. A to rzadkie. To przestrzeń prawdy rzeczy, która bierze się z codzienności, z ludzi, z całej kultury. Jego sposób malowania oddaje charakter epoki, w której żył, a która była kolejnym ogniwem po epoce Paula Cezanne'a czy Pierre'a Bonnard. Czapski chciał się wymknąć polskiej tradycji historycznej, wielkiemu malarstwu batalistycznemu poprzez zainteresowanie symbolizmem. Potem z grupą kapistów nadawali rangę dziełu samemu w sobie, to znaczy mówili o formie, kolor był najważniejszy. To była walka o sztukę, która dzisiaj wydaje się banalna. Kiedy kapiści mieli pierwszą wystawę w Paryżu, cieszyli się poparciem Bonnard czy Picassa. To wielka rzecz.

Richard Aeschlimann, szwajcarski marszand Czapskiego,
w wywiadzie udzielonym Programowi 2 Polskiego Radia

Józef Czapski był malarzem, rysownikiem, pisarzem i publicystą. W 1918 roku rozpoczął studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, które szybko przerwał by – na polecenie polskich władz wojskowych - udać się do Rosji w poszukiwaniu zaginionych oficerów polskich. W 1920 uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po wojnie studia kontynuował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1924 wraz z grupą uczniów Józefa Pankiewicza, tworzących tzw. Komitet Paryski, wyjechał na dalsze studia do Paryża. W Paryżu pozostał do 1931 roku. Po powrocie do kraju uczestniczył w wystawach kapistów, m.in. w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki. Od 1944 mieszkał w Maisons-Laffitte pod Paryżem. Był jednym z założycieli miesięcznika „Kultura”.

Swoje obrazy pokazywał na wystawach we Francji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Brazylii, Belgii. W Polsce twórczość Czapskiego po raz pierwszy można było zobaczyć dopiero w 1957 r. – odbyły się wówczas wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu i Towarzystwie Przyjaciół Sztuk

Pięknych w Krakowie. Zorganizowanie kolejnej było jednak możliwe dopiero w 1986 r. w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie. Twórczość malarska i pisarska Józefa Czapskiego została upowszechniona w Polsce dopiero po 1989 r.

Czapski malował portrety, wnętrza, pejzaże, widoki miejskie, kwiaty, martwe natury, sceny z przedstawień teatralnych. W jego obrazach najważniejszą rolę odgrywały kolor i światło. W przeciwieństwie do większości kapistów Czapski przywiązywał większą wagę do konstrukcji obrazu, dążąc do syntetycznego ujęcia przedmiotu i wydobycia dramatycznego wyrazu. Malował przede wszystkim najprostsze motywy z życia codziennego, sceny miejskie, postać ludzką na tle pospolitego otoczenia, pogłębiając studia natury, jej form i barw.

W 2016 roku przypada 120 rocznica urodzin Józefa Czapskiego. Z tej okazji 22 kwietnia został otwarty w Krakowie Pawilon poświęcony twórczości tego wybitnego malarza i współtwórcy polskiej kultury.



57

PIOTR POTWOROWSKI (1898 – 1962)

KOMPOZYCJA, 1961

olej, płótno, deska, 70 x 78,5 cm

sygn.: p.d.: 61. P.P.

opisany na odwrocie: PIOTR POTWOROWSKI / 1961 / Sygn.: 61. P.P.

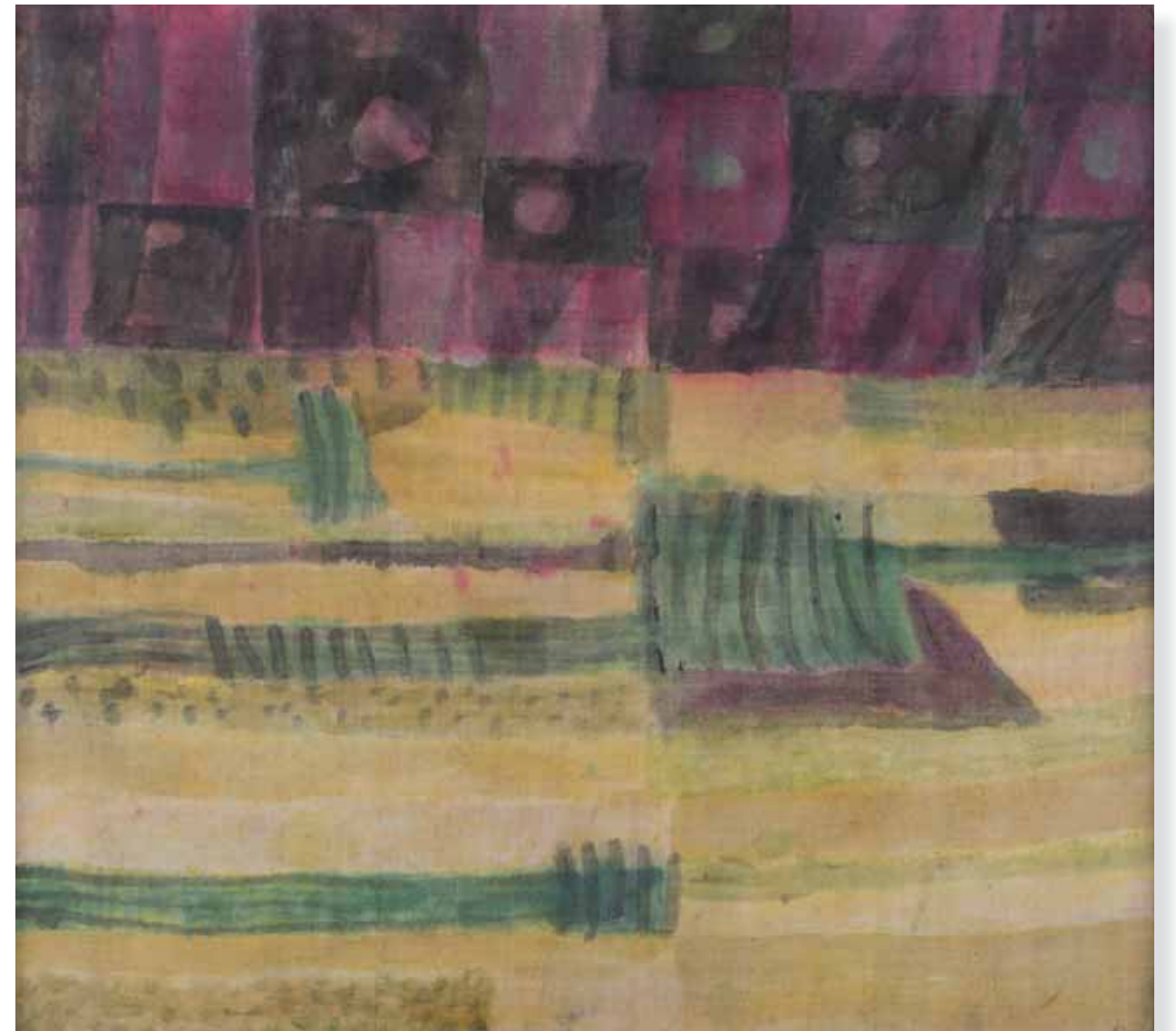
Cena wywoławcza: 55 000 zł |

Estymacja: 65 000 – 75 000 zł

PROWENIENCJA:

– kolekcja dr Lecha Siudy, Poznań

– kolekcja prywatna, Warszawa





58

TADEUSZ KANTOR (1915 – 1990)

PEINTURE, 1962

olej, szklivo, 96,3 x 129,6 cm

sygn. i dat. na odwrocie: T.KANTOR II 1962 PARIS

Cena wywoławcza: 220 000 zł |

Estymacja: 350 000 – 450 000 zł

PROWENIENCJA:

– kolekcja Marc'a M. Spiegla, USA

Kantor zajmując dzisiaj miejsce wśród malarzy, którzy uzyskali bogactwem swych dzieł rozgłos międzynarodowy, roztropnie pozostaje atawistycznie polski, choć wyraża ludzkość jako całość. – Georges Boudaille

cyt. za: Stangret L., Tadeusz Kantor. Malarski ambalaż totalnego dzieła, Kraków 2006, s. 34



59

TADEUSZ KANTOR (1915 – 1990)

PEINTURE, 1959

olej, szklivo, lakier, płótno, 81 x 99,7 cm

sygn. p.d.: Kantor

opisany na odwrocie: T.KANTOR V.1959 PARIS

na odwrocie uszkodzona nalepka z Saideberg Gallery w Nowym Jorku

Cena wywoławcza: 180 000 zł |

Estymacja: 300 000 – 400 000 zł

PROWENIENCJA:

– kolekcja Marc'a M. Spiegla, USA

Pojęcie życia dzisiejsze jest bardziej skomplikowane. Sztuka dzisiejsza, jak życie, wciągnięta jest w sens, którego nigdy do końca nie znamy. Obserwujemy jego ruch, którym do pewnego stopnia możemy racjonalnie kierować. Ten ruch, działanie, sztuka dzisiejsza stara się – nie oddać, nie reprodukcować – nie zapisać – stara się być jego wynikiem. Tu już nie ma mowy o jakiegokolwiek imitacji, imitacji przedmiotu, czy imitacji wymagowanej rzeczywistości. Obraz staje się sama twórczością i manifestacją życia, jego przedłużeniem. Jest to zupełnie nowa koncepcja dzieła sztuki i nowa estetyka. – Tadeusz Kantor

cyt. za: Tadeusz Kantor, *Abstrakcja umarła. Niech żyje abstrakcja!*, *Plastyka* nr 16 (dodatek do „Życia Literackiego”, 1957, nr 50, s. 6)



8/23

T. KANTOR
V. 1959
PARIS

80 cm x 115 cm

Tadeusz Kantor – polski reżyser, malarz, scenograf, grafik, autor manifestów artystycznych, animator życia kulturalnego, założyciel Teatru Cricot 2 w Krakowie. Jedna z najbarwniejszych osobowości polskiego teatru i sztuki awangardowej. Absolwent krakowskiej ASP w pracowni Władysława Jarockiego. Ponadto studiował malarstwo dekoracyjne u prof. Karola Frycza oraz scenografię u Andrzeja Pronaszki. W 1946 roku wraz z Marią Jareńką brał udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuki Współczesnej w paryskim Musée d'Art Moderne. Po tym wydarzeniu zwrócił się ku nowej sztuce ostro krytykując tradycjonalizm. Za swoje poglądy został przez władze komunistyczne odsunięty z funkcji wykładowcy krakowskiej ASP. Lata stalinizmu spędził pracując jako scenograf w Teatrze Starym w Krakowie.

W 1955 roku, po dziewięciu latach od ostatniego kontaktu z zachodnim światem, Kantor powrócił do Paryża na zaproszenie II Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Dramatycznej. Pobyt wykorzystał na zwiedzanie galerii i muzeów. Wówczas to uwagę jego przykuło malarstwo gestu – action painting, zwane również informelem. Po powrocie do kraju, korzystając z odwilży, która nastąpiła po śmierci Stalina, Kantor zorganizował w Krakowie, w Domu Plastyków, wielką wystawę twórców, których sztuka była nieobecna w czasach stalinowskiego terroru. Na wystawie tej Kantor pokazał obrazy metaforyczne ale i pierwsze eksperymenty w typie informel. Zafascynowany samym aktem tworzenia – rozpryskiwaniem bądź wyciskaniem farby wprost na płótno – dostrzegał w nim rolę jaką w procesie odgrywał przypadek. W niemożności zaplanowania i nieprzewidywalności końcowego efektu widział Kantor interwencję samego życia w proces twórczy. Obraz stawał się dla niego istotą żyjącą. Z czasem kantorowski informel ewoluował, artysta wykorzystywał do nakładania farby szpachlę i pędzel, materia farby wzbogacała się o kawałki drewna lub inne materiały organiczne i syntetyczne. Pod koniec lat 50. powierzchnie płócien zaczęły przypominać reliefy. Sam Kantor o swoim malarstwie pisał: *Forma, repertuar stylistyczny, motywy i pozory – nie mają znaczenia w określaniu wpływów. Wtedy była ważna dla mnie nie taka czy inna metoda i forma poszczególnych indywidualności (a było ich kilka), ale sama materia, zwały materii i farby, pod którymi zniknęły właściwie kontury rzeczywistości – zarówno tej przedstawianej rzeczywistości, jak i tej wymyślonej i abstrakcyjnej. Dla mnie istotna była gęstość formy kształtowanej przez przypadek, przez interwencję przypadku.*

Polski świat artystyczny podzielił się na zwolenników i przeciwników informelu. Po dwóch pierwszych wystawach (1956 i 1957) rozpoczęła się ognista polemika, do której włączył się sam Kantor publikując na łamach „Życia Literackiego” swój manifest pt. „Abstrakcja umarta – niech żyje abstrakcja!”. W 1957 roku powstał film „Uwaga – malarstwo!”, dokumentujący proces powstawania dzieła informel. Film nagrodzony został wyróżnieniem na I Międzynarodowym festiwalu Filmów o Sztuce w ramach XXIX Biennale w Wenecji (1958). Zagraniczne wystawy prezentujące twórczość Kantora, które odbyły się m.in. w Sztokholmie, Paryżu, Wenecji, Nowym Jorku, Kassel, Göteborgu i Düsseldorfie spowodowały, że artysta stał się nie tylko postacią rozpoznawalną ale przez wielu zagranicznych krytyków stawiany był na równi z największymi – Maxem Ernstem, Benem Nicholsonem i Veirą da Silva. O pierwszej paryskiej wystawie Kantora (galeria Le Gendre, Paryż 1959) Riviére w „Combat” z 9 marca 1959 roku pisał co następuje: *Kantor zna doskonale swój fach. Widok jego płócien wstrzymuje oddech, zalega w nas cisza.* Z kolei Jean Grenier w Le Siècle z 15 kwietnia tegoż roku recenzję wystawy kończy

słowami: *Kantor już dziś posiada żywotność, blask, młodzieńczość koloru jemu właściwą, stanowiącą o powabie jego dzieła.*

Oferowane obrazy powstały w Paryżu w roku 1959 i 1962. Stanowią esencję kantorowskiej wizji Informelu. Faktura obydwu prac jest wzbogacone względem pierwszych eksperymentalnych płócien, widać w fakturze ewidentne dążenie artysty ku malarstwu materii. Mamy tu do czynienia nie tylko z olejem ale i ze szkliwem i lakierami, materiałami syntetycznymi, którymi Kantor posługiwał się równie chętnie co tradycyjnym medium. Uwagę przyciągają taszystowki gest widoczny w rozbryzganej na płótnie farbie ale i kolorystyczne zestawienie, niezwykle wysmakowane i nie będące dziełem przypadku. Z jednej strony mieniący się czerwienią i czernią ognisty żywioł niczym wulkaniczna magma (*Peinture*, 1959), z drugiej zaś żywioł uspokojony z intensywną czernią skontrastowaną z szarością i mocnym niebieskim akcentem (*Peinture*, 1962). W obydwu tych pracach czuć pulsujące życie, spełnia się marzenie Kantora o materii ożywionej, przekraczającej wszelkie granice.

Prezentowane prace należą do bogatej kolekcji amerykańskiego filantropa i miłośnika sztuki Marc'a M. Spiegla, który zafascynował się twórczością Kantora od momentu, w którym miał okazję po raz pierwszy oglądać dzieła artysty na wystawie w Galerie H. Le Gendre wczesną wiosną 1959 roku. Spiegel, choć wyemigrował do USA jako zaledwie kilkuletnie dziecko w roku 1919, żywił wielką nostalgię do swoich europejskich korzeni i z wielką pasją śledził nowinki w sztuce europejskiej. Absolwent Uniwersytetu w Bostonie oraz Harvardu w 2001 roku Spiegel był założycielem organizacji „Academic Centers Abroad” rozwijającej zagraniczne programy naukowe z dziedziny sztuk pięknych dla amerykańskich studentów.

*Materia
dopuszczająca się PRZEKROCZENIA,
rozprzestrzeniająca się na wszystkie strony,
rosnąca ponad wymaganą miarę,
w bezmiar,
„bez miary”,
bez granic, bez ram, bez kwadratu,
bez formy,
nieforemna!*

fragment z Litanii sztuki informelu Tadeusza Kantora

60

KAJETAN SOSNOWSKI (1913 – 1987)

Z CYKLU UKŁADY RÓWNOWARTOŚCIOWE, 1979-1985

bawełna barwiona, płótno, 130 x 130 cm

sygn. na odwrocie: KAJETAN SOSNOWSKI z cyklu „UKŁADY RÓWNOWARTOŚCIOWE”

1979 x 1985 Kajetan 130 x 130

na blejtrami: UKŁADY RÓWNOWARTOŚCIOWE KAJETAN SOSNOWSKI

na odwrocie nalepka Muzeum Narodowego w Warszawie z nr inwentarzowym: P 204 / 92 / 2

Cena wywoławcza: 70 000 zł |

Estymacja: 80 000 – 90 000 zł

Ten czas wstecz, w którym rozwijały się i kwitły w słońcu i deszczu rośliny lnu, kiedy później były zbierane przez ludzi i przerabiane, aż stały się przędzą i wytkanym płótnem. Ale też i ten czas wprzód, kiedy stworzone z płótna obrazy będą pokrywać się kurzem, płowieć aż do zetlenia i pełnej destrukcji. - Kajetan Sosnowski

cyt. za: Dziegielewska M., Kajetan Sosnowski – w setną rocznicę urodzin.
Malarz fizyko-chemicznych transformacji, „Kronika miasta Łodzi”, 2/2013, s. 100

Sosnowski od roku 1975 poświęcił się nowemu cyklowi prac zatytułowanemu *Katalipomena*, co z greckiego oznacza: ochronić, ocalić. W monochromatycznych kompozycjach z pozszywanych kawałków surowego płótna Sosnowski akcentował związek sztuki z naturą, starając się przy tym zwrócić uwagę na zagrożenia cywilizacyjne. Sam artysta tak pisał o tych pracach: *Len i bawełna to bezpośrednie produkty przemiany materii zachodzącej w roślinie, jej wymiany między ziemią a słońcem, przy której powstaje tlen, tak niezbędny dla naszej egzystencji. „Katalipomeny” stały się hołdem dla doskonałości natury – ku uwadze i refl eksji widza. Obrazy szyte stały się poniekąd symbolem istoty malarstwa, zwracając uwagę na to, co zazwyczaj ukryte dla oczu widza.*

Układy równowartościowe były kontynuacją wspomnianego wyżej cyklu. Wykonywane w tej samej technice, na początku monochromatyczne, od lat 80. stały się wielobarwne. Zasady, którymi rządził się ten cykl, oparte były na logice i naukowych podstawach. Pole jednego koloru lub kierunku splotu zajmuje dokładnie taką samą powierzchnię, co pole innego koloru lub kierunku splotu. Poprzez zachowanie takich proporcji *Układy równowartościowe* wzbudzają w odbiorcy poczucie ładu, harmonii i spokoju.



61

WOJCIECH FANGOR (1922 – 2015)

MA 32, 1971

olej, płótno, 142 x 142 cm

opisany na odwrocie: FANGOR/ MA 32 1971/ 56" x 56"

na bieżymie: DEP. 674/134/94

Cena wywoławcza: 550 000 zł |

Estymacja: 750 000 – 950 000 zł

PROWENIENCJA:

– kolekcja prywatna, Warszawa

– zakup bezpośrednio od artysty

WYSTAWIANY:

Wojciech Fangor. Space as play, Muzeum Narodowe w Krakowie, 2012.

REPRODUKOWANY:

Szydłowski S., Wojciech Fangor. Space as play [katalog wystawy], Kraków 2012, s. 184.

Rozproszenie i brak konturów, niemożność lokalizacji jakiegokolwiek punktu, przepływanie w sposób ciągły kolorów – uniemożliwia ogniskowanie soczewki oka, identyfikację i lokalizację kształtu, wartościowanie wielkości. Kontrast wynikający z potrzeby zdefiniowania kształtu i niemożliwości zaspokojenia tej potrzeby, kontrast pomiędzy widze i nie widzę, wiem i nie wiem, tutaj i tam, teraz i wtedy. – Wojciech Fangor

cyt. za: Kowalska B., Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii, Warszawa 2015, tom II, s. 112





Po namalowaniu (...) form rozproszonych o niesprecyzowanych konturach zobaczyłem, że działają przedziwnie na przestrzeń przed obrazem. Że nic nie należy dodawać, że obraz ten aczkolwiek pozbawiony kulturowych znaków działa w sposób bezpośredni na tyle silnie, że uaktywnia i zmienia przestrzeń przed i dokoła siebie. Powstaje iluzja przestrzeni, która rozwija się od obrazu w kierunku widza, a nie w głąb obrazu, lub w polu jego powierzchni. Powstał w ten sposób obraz o pozytywnej przestrzeni iluzyjnej, której teoretyczne sformułowanie nastąpiło wiele lat później. – Wojciech Fangor

cyt. za: Niekrasz R., Tyman Z., *Fangor. 50 lat malarstwa* [katalog wystawy], Galeria Zachęta, Warszawa 1990, s. 7.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, bezspornie należy do grona największych klasyków współczesności, którzy swoją twórczością nadali kształt całej polskiej sztuce okresu powojennego. Jest w czołówce najbardziej rozpoznawalnych polskich artystów, którego obrazy podbijają nie tylko rodzimy ale i światowy rynek sztuki. Ponadto jako jedyny dotychczas polski artysta, Wojciech Fangor otworzył w 1970 roku swoją indywidualną wystawę w Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku. Początkowo fascynował go kubizm. W okresie socrealizmu namalował obraz *Matka Koreanka*, jedno ze sztandarowych dzieł tego kierunku, a także stworzył wiele plakatów.

W drugiej połowie lat 50. zwrócił się ku sztuce abstrakcyjnej. Jego twórczość zdominowana została przez problematykę przestrzeni, pokrewną estetyce op-artu. „Studium przestrzeni”, pierwszy na świecie projekt typu environment, zrealizowany w 1958 roku razem ze Stanisławem Zamecznikiem w Salonie „Nowej Kultury” był niewątpliwie przełomowym momentem w karierze artysty. Przy wejściu na wystawę Wojciech Fangor zamieścił krótkie wyjaśnienie: „Celem tej wystawy jest przekazanie zależności przestrzennych pomiędzy obrazami. Nie interesuje mnie, co zachodzi w indywidualnym obrazie, lecz co zachodzi pomiędzy obrazami. Obrazy stają się anonimowymi elementami zespołu, który rozpoczyna nowe życie i spełnia się w przestrzeni rzeczywistej. Odbiorca przez wybór drogi i czasu staje się automatycznie współtwórcą dzieła”.

Oferowana praca MA 32 pochodzi z 1971 roku. Wpisuje się ona doskonale w konsekwentnie realizowaną przez artystę koncepcję mówiącą iż możliwa jest iluzja przestrzeni rozwijająca się nie w głąb obrazu, ale w kierunku odbiorcy. Efekt ten osiągnięty został za pomocą płasko malowanych bezkonturowych form, w tym przypadku za pomocą koła czyli formy uznawanej za doskonałą. Zastosowanie kształtów o kątach obłych, nieograniczających możliwości efektów bezkrawędziowych, takich jak fale, elipsy, koła, stanowiło jeden z warunków koniecznych do wywołania pozytywnej przestrzeni iluzyjnej. Obrazy malowane przez Fangora w latach 1958-1973 charakteryzował minimalizm, prostota i brak jakiegokolwiek faktury na powierzchni płótna. Równie istotnym kryterium był kolor. Zestawienie kontrastujących ze sobą barw, w przypadku MA 32 żółci i głębokiej burgundowej czerwieni, aktywnie oddziałuje na widza, wzmacnia ostrość jego dialogu z obrazem. Tak jak pisze Bożena Kowalska *niezależnie od obszaru odniesień i asocjacji obrazy Fangora (...), zwłaszcza zaś jego pulsujące światłem kręgi, mają na widza bezpośrednie działanie magnetyczne. Koncentrują uwagę, przykuwają myśl i wyobraźnię, zdają się wciągać w swój obszar magii i tajemnicy.* (cyt. za: Kowalska B., *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*, Warszawa 2015, tom II, s. 112)

62

HENRYK STAŻEWSKI (1894 – 1988)

KOMPOZYCJA ABSTRAKCYJNA, 1923

olej, płótno, 69 x 46 cm

opisany na odwrocie: H. Stażewski/ 1929/ "KOMPOZYCJA ABSTRAKCYJNA"

oraz białą farbą: IPS

*na białym etykiecie Instytutu Propagandy Sztuki z opisem pracy i odręcznie
wpisanym imieniem i nazwiskiem artysty*

Cena wywoławcza: 180 000 zł |

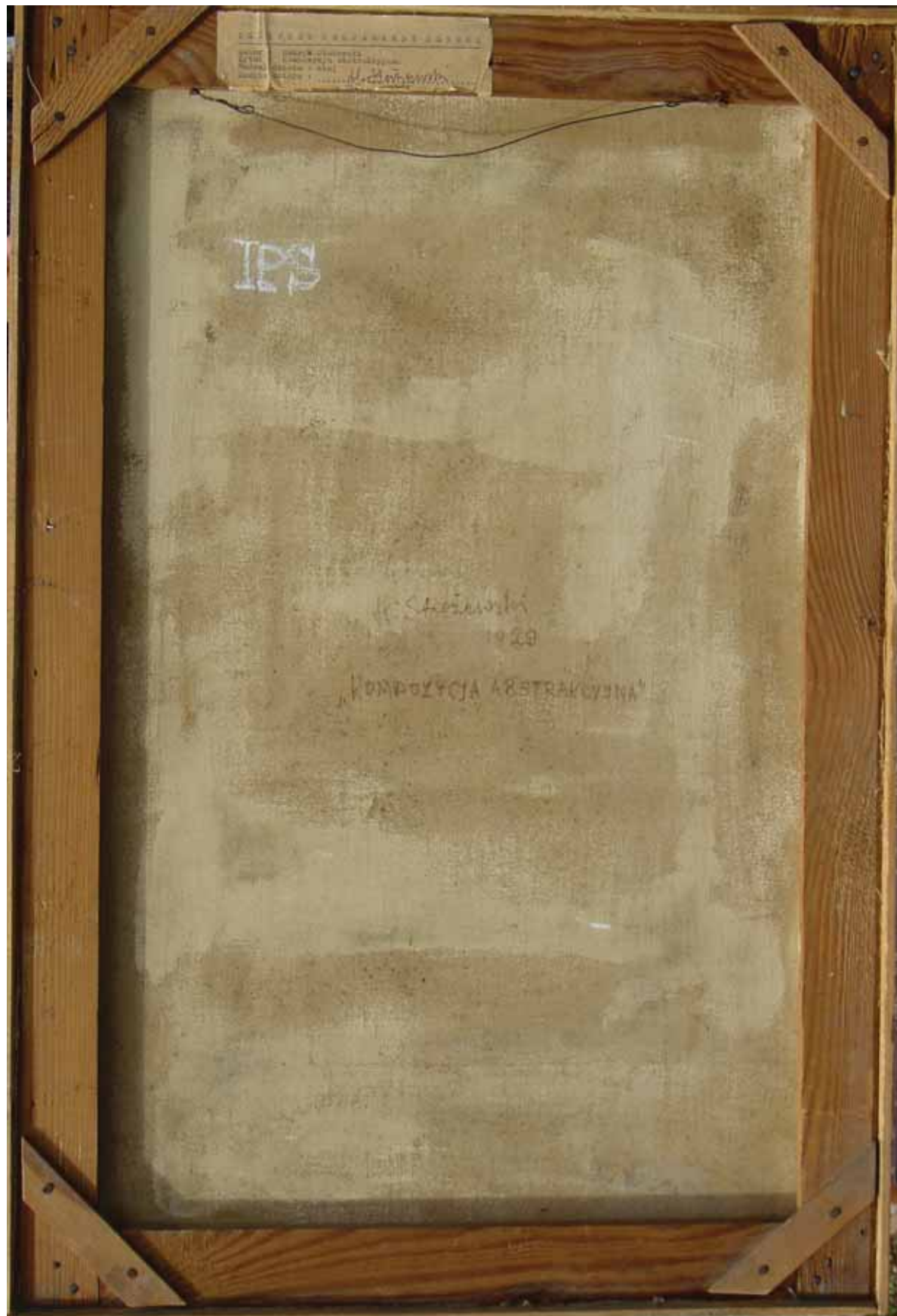
Estymacja: 250 000 – 400 000 zł

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna, Kraków
- kolekcja prywatna, USA
- Hammer Galleries, Nowy Jork

*Człowiek nowoczesny, choć nadal stanowi jedność ciała, umysłu
i duszy posiada świadomość odmiennego rodzaju; wszystko, w czym
wyraża się jego życie, ma dziś inną postać, mianowicie postać w swej
istocie bardziej abstrakcyjną. – Pete Mondrian*





Po skończeniu Akademii ja i Szczuka zaczęliśmy robić sztukę nowoczesną, ale była wojna i nie mieliśmy żadnego kontaktu z Europą. Zapoznaliśmy się jedynie z ekspresjonizmem niemieckim, który trochę na nas wpłynął. Pewnego razu Szczuka powiedział mi, że podobno na Zachodzie istnieje sztuka abstrakcji geometrycznej nic nieprzedstawiająca. Pytałem go, jak to wygląda. Powiedział: „nie wiem”. Zaczęliśmy się długo zastanawiać, jak wykonać obraz geometryczny nieprzedstawiający. Wyobrażałem sobie, że w naturze najbliższe geometrii są gry i zaczęłem rysować kształty gór – duże, mniejsze, małe – a na dole kilka geometrycznych kształtów, które wyglądały jak ludziki. Z tego rysunku zrobiłem duży obraz zatytułowany *Anarchiści* i wystawiłem go w Zachęcie wraz z formistami.

cyt. za: Ptaszkowska A., *Wierzę w wolność, ale nie nazywam się Beethoven*, wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010, s. 107.

Henryk Stażewski studiował w latach 1913-1919 w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni Stanisława Lentza. Należał do grupy ekspresjonistów polskich (od 1919 roku Formistów). Początkowo tworzył realistyczne akwarele w duchu impresjonizmu, akty, portrety oraz pejzaże. Po ukończeniu studiów w 1920 roku zadebiutował na wystawie zbiorowej w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Bardzo niewiele zachowało się prac z tego okresu, wiemy jednak, że tworzył wówczas w duchu kubizmu. W roku 1923 nastąpił pierwszy ważny przełom w twórczości Stażewskiego - uczestniczył w Wystawie Nowej Sztuki w Wilnie i Międzynarodowej Wystawie Nowej Sztuki w Łodzi. Powszechnie uznaje się, że obydwie te wydarzenia zainicjowały ruch konstruktywistyczny w Polsce. Katalog i manifest wileńskiej wystawy, zawierający podstawowe zasady konstruktywizmu i suprematyzmu został opracowany przez Stażewskiego przy współpracy z litewskim artystą Witoldem Kajruksztisem. Okres konstruktywistyczny w twórczości Stażewskiego koncentruje się wokół refleksji nad teorią unizmu Władysława Strzemińskiego. Program opierał się głównie na obronie autonomii sztuki jako czystej konstruk-

cji. Konstruktywizm był w znacznym stopniu inspirowany przez rosyjską awangardę - Władysław Strzemiński utrzymywał bowiem bliskie kontakty z Kazimierzem Malewiczem. Po 1924 roku Stażewski odbył liczne podróże do Paryża nawiązując nowe i ważne dla jego dalszego rozwoju twórczego znajomości, m.in. z Pietem Mondrianem. W roku 1929 roku Stażewski przyłączył się do międzynarodowej grupy Cercle et Carré (Koło i kwadrat) w Paryżu. Grupa ta w 1931 roku zmieniła nazwę na Abstraction-Création. Pod koniec lat dwudziestych i na początku trzydziestych artysta zetknął się z neoplastycyzmem i holenderską grupą De Stijl. Prace Stażewskiego z tego okresu zdominował układ linii pionowych i poziomych tworzących pola barwne wypełniane czystymi barwami czerwieni, żółci, niebieskiego a także szarością, czernią i bielą. Oferowana *Kompozycja Abstrakcyjna* z 1929 roku stanowi prawdziwą perłę dla kolekcjonerów polskiej sztuki awangardowej. Praca ta jest esencją konstruktywistycznych fascynacji Stażewskiego i doskonale wypełnia lukę we wcześniejszej spuściźnie artysty, z której niewielka tylko ilość prac zachowała się po dziś dzień.

63

HENRYK STAŻEWSKI (1894 – 1988)

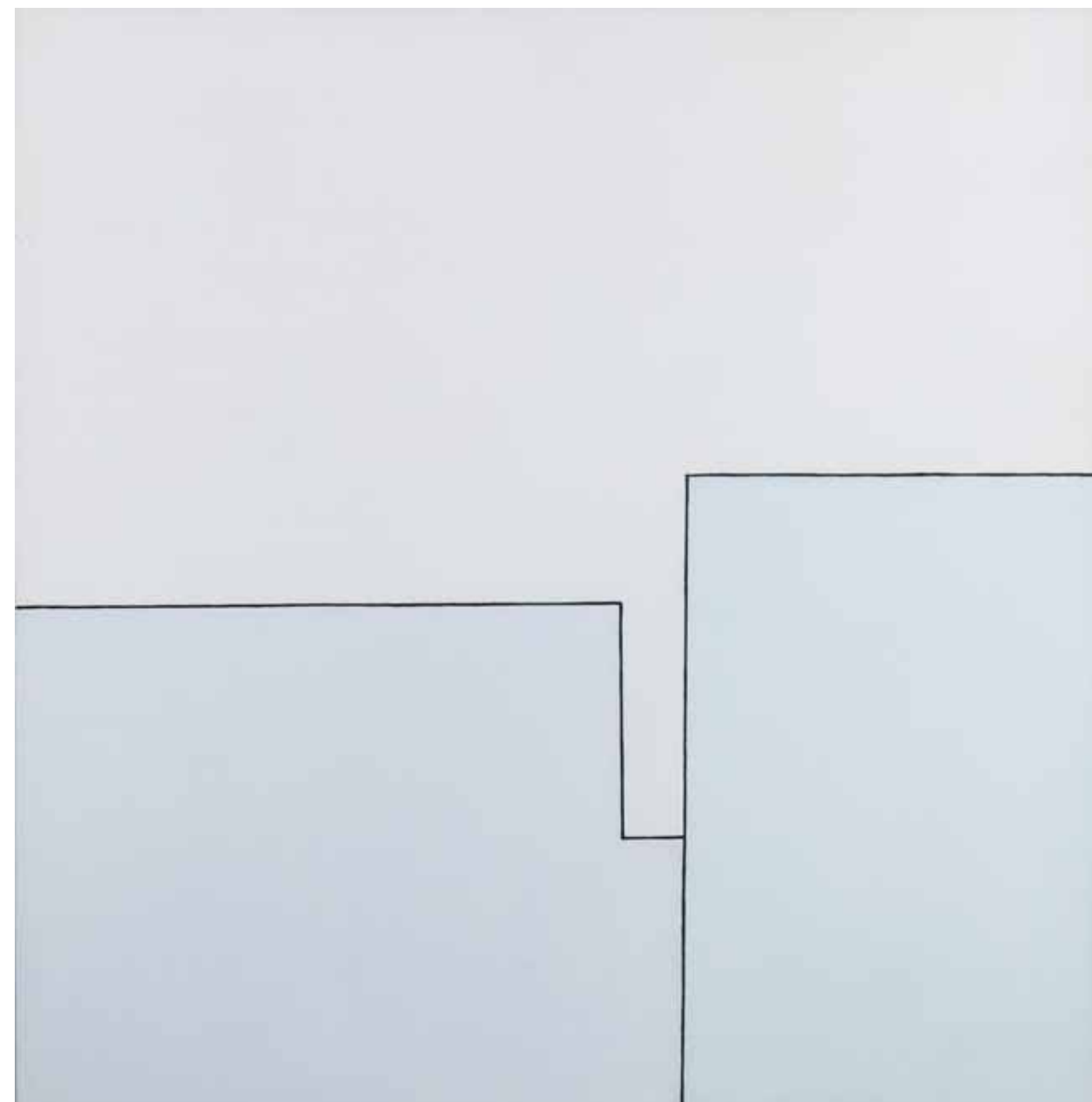
RELIEF (KOMPOZYCJA Z CZARNYM KONTUREM), 1983

akryl, płyta, 65 x 65 cm

opisany na odwrocie: 1983 / H. Stażewski

Cena wywoławcza: 50 000 zł |

Estymacja: 55 000 – 65 000 zł



64

MARIA EWA ŁUNKIEWICZ-ROGOYSKA (1895 – 1967)

AKT II C DYNAMICZNO-EKSPRESYJNY

tempera, karton, 100 x 70 cm

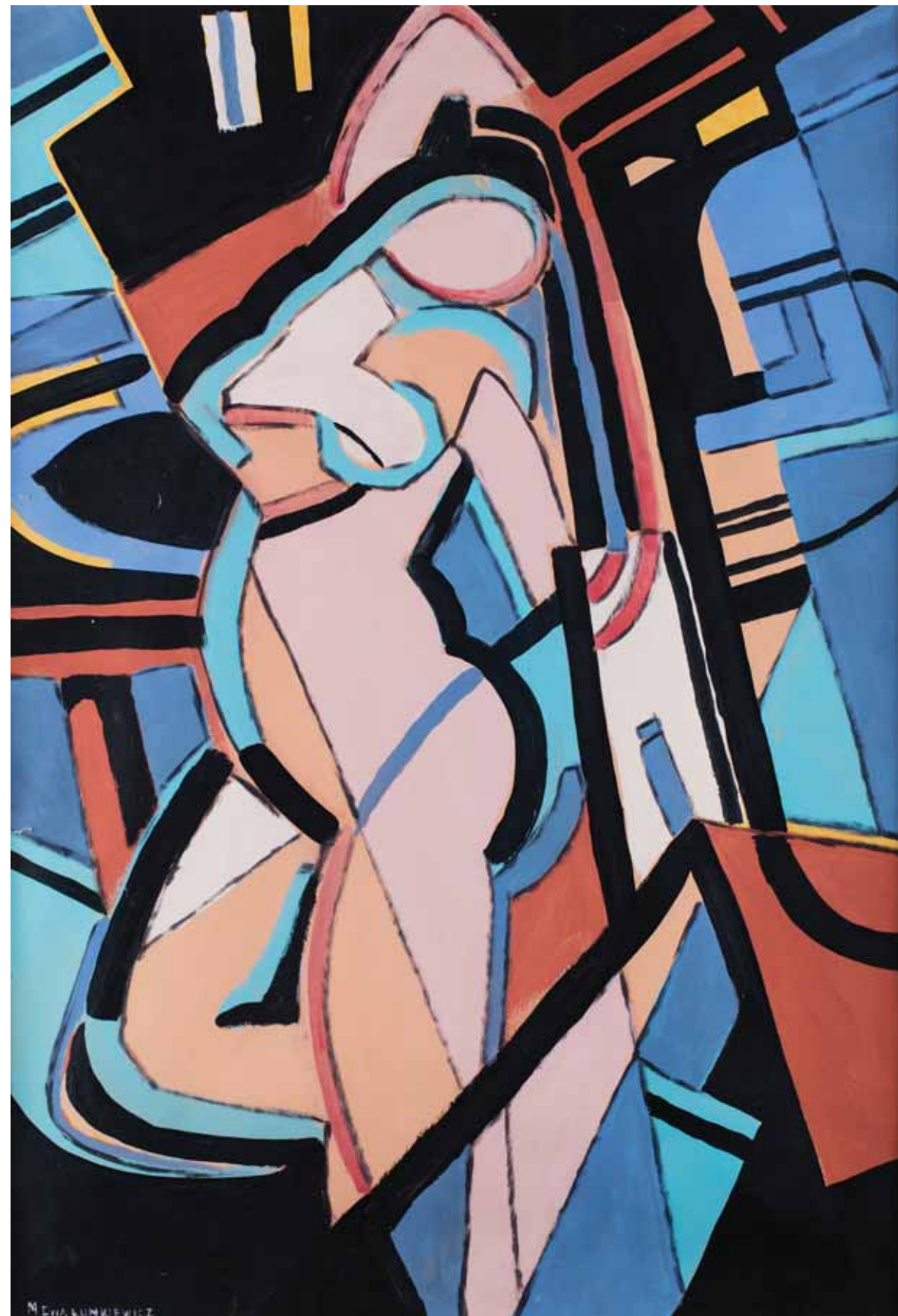
sygn. l.d.: MEWA ŁUNKIEWICZ

Cena wywoławcza: 25 000 zł

Estymacja: 30 000 – 35 000 zł

Studia artystyczne odbyła w École Nationale des Arts Décoratifs w Paryżu. Po powrocie do kraju pozostawała w kręgu przedwojennych ugrupowań awangardowych: Plastyków Nowoczesnych, Bloku i Praesensu. Jej malarstwo było silnie osadzone w puryzmie Ozenfanta i Jeannere-ta. Po wojnie ŁunkiewiczRogoyska, nazywana Mewą, działała w Klubie Młodych Artystów i Naukowców. Obracała się w środowisku tworzonym przez przedstawicieli przedwojennej inteligencji, literatów, artystów i krytyków związanych z Galerią Foksal. Szczególna nić łączyła ją z Henrykiem Stażewskim. Przez lata Łunkiewicz-Rogoyska dzieliła z nim i z mężem Janem Rogoyskim mieszkanie, najpierw przy ul. Pięknej, a następnie pracownię przy ul. Świerczewskiego. O tym niezwykłym związku pisał zaprzyjaźniony ze środowiskiem artystki Miron Białoszewski: „Mewa latała z Heniem. Ale miała męża Jasia. Mieszkali we troje. Z tym, że Henio zawsze miał pokój osobniejszy”. Z kolei Anka Ptaszkowska tak

wspomina Mewę i Stażewskiego: „Stażewski był przedwojennym anarchista należącym z Katarzyną Kobro i Władysławem Strzebińskim do ruchu konstruktywistycznego. Mewa była piękną i dystygowaną damą, która w latach trzydziestych uprawiała malarstwo purystyczne, a po wojnie malowała wysokiej jakości obrazy w duchu Ecole de Paris.(...) Aristokratyczność Mewy świetnie współgrała z anarchizującą lewicowością Stażewskiego”. Twórczość tej niezwyklej artystki wiodła od puryzmu przez malarstwo postkubistyczne do abstrakcji, która całkowicie zdominowała prace ŁunkiewiczRogoyskiej już pod koniec lat 50. Rygor geometrycznych konstrukcji łączył się w nich harmonijnie z wysmakowaną kolorystyką oraz miękką, malarską fakturą. W pracach Mewy dostrzec można charakterystyczne dla sztuki artystów jej pokolenia połączenie tradycji z nowoczesnością.



65

WŁADYSŁAW JACKIEWICZ (1924 – 2016)

OBRAZ XII, 1994

olej, płótno, 130,5 x 160 cm

sygn. l.d.: Jackiewicz

na odwrocie na blejtramie: Jackiewicz Obraz XII/94

Cena wywoławcza: 10 000 zł

Estymacja: 12 000 – 16 000 zł



66

WŁODZIMIERZ PAWLAK (ur. 1957)

DZIENNIK 09.I – 24 I (ZIMA), 2012

olej, płótno, 70 x 50 cm

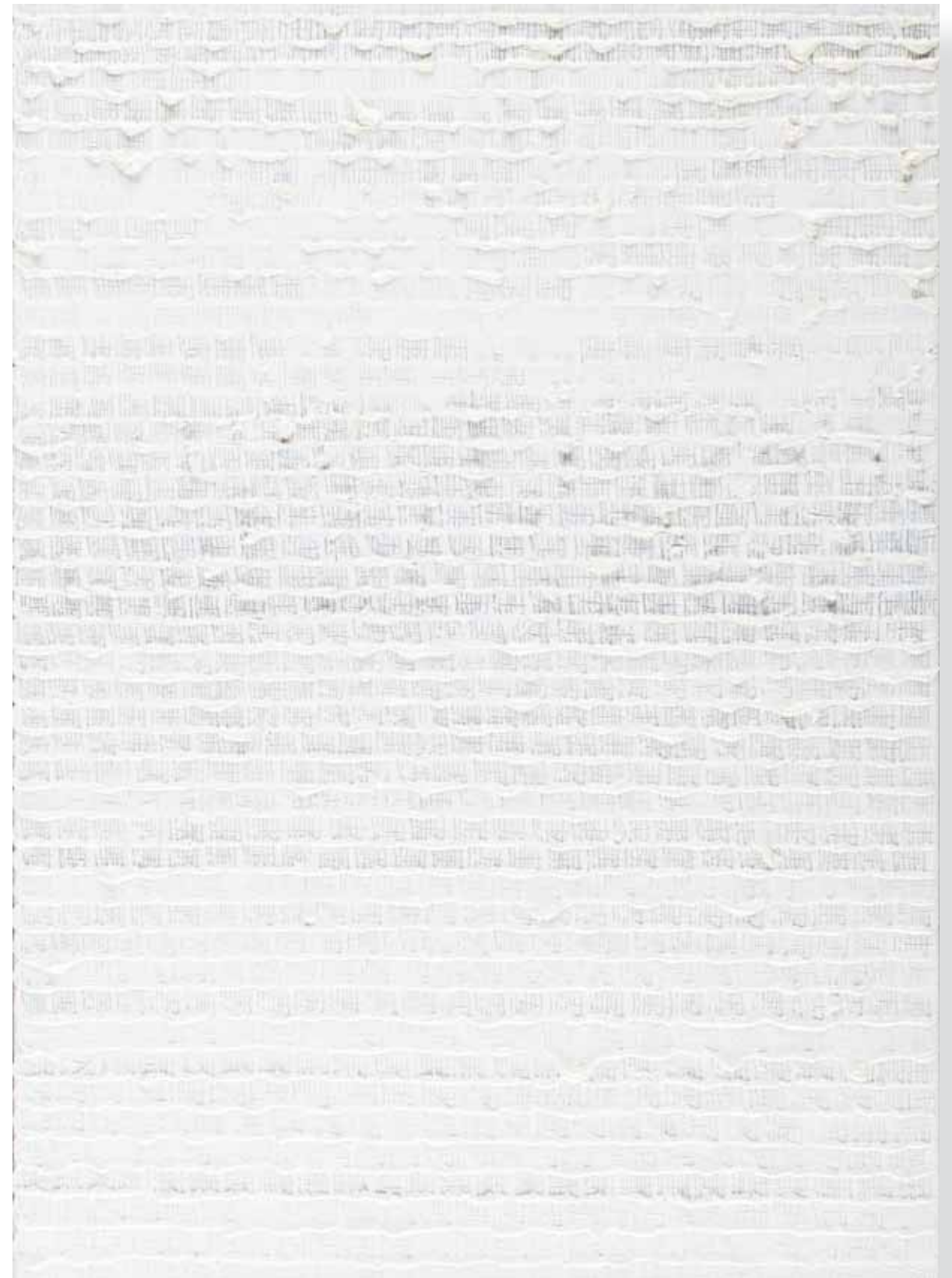
opisany i dat. na odwrocie: WŁODZIMIERZ PAWLAK/

DZIENNIK 09.I – 24.I / 70 x 50 / 2012 /

ZIMA

Cena wywoławcza: 22 000 zł |

Estymacja: 25 000 – 35 000 zł



FRANCISZEK STAROWIEYSKI (1930 – 2009)**MIEJSCOWI LEKARZE KROJĄ P. JOLANTĘ MARSCHALL, 1988**

kreda, węgiel, sangwina, olej, płótno, 200 x 300 cm

opisany z prawej strony: MIEJSCOWI LEKARZE/

KROJĄ P. JOLANTĘ/ MARSCHALL

oraz sygn. monogramem wiązaniem artysty/ 1688

Cena wywoławcza: 150 000 zł

Estymacja: 180 000 – 220 000 zł

PROWENIENCJA:

– Kolekcja prywatna, Warszawa

WYSTAWIANY:

U Byka w pałacu, Galeria Opera, Teatr Wielki-Opera Narodowa, Warszawa, wrzesień – listopad 2015.

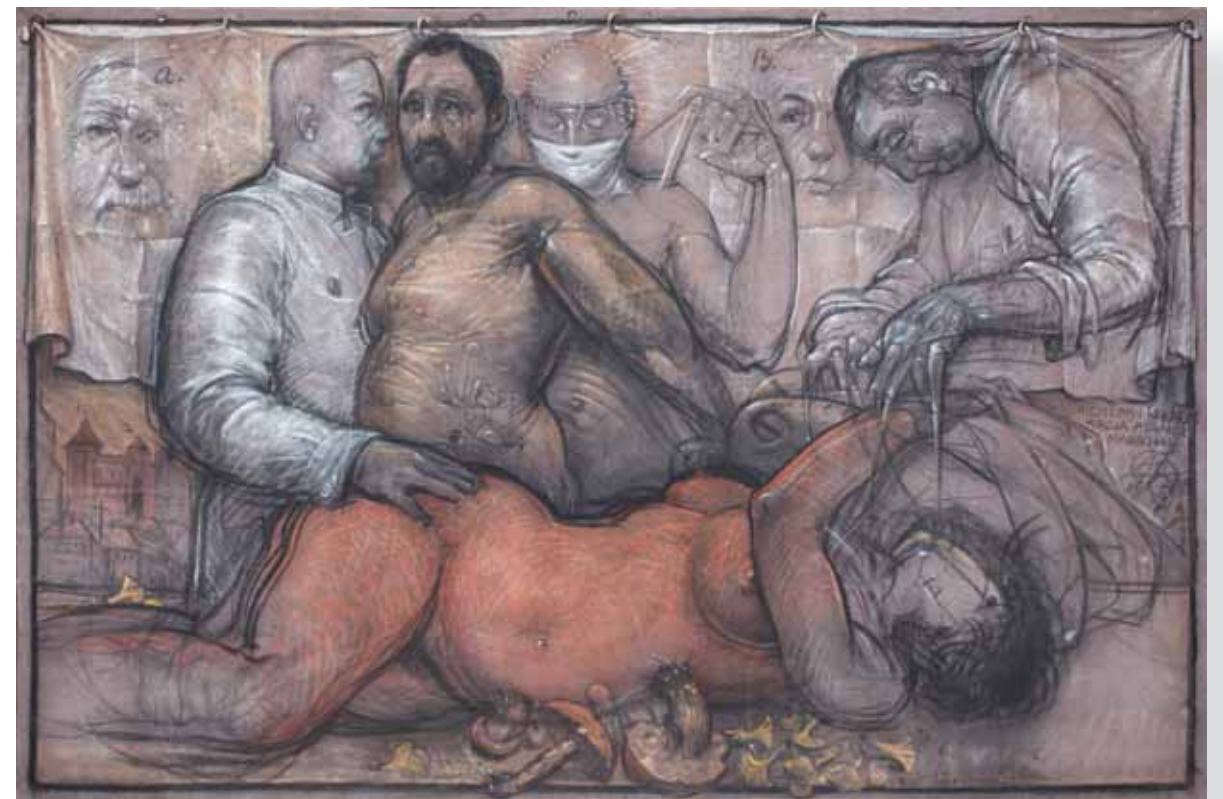
Malarz, grafik, scenograf. Pierwszy polak, któremu Museum of Modern Art w Nowym Jorku w 1985 poświęciło indywidualną wystawę. Starowieyski uważany jest za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli „polskiej szkoły plakatu”. Posługiwał się bogatą ornamentacją, posiadał indywidualny, wywodzący się z barokowej estetyki system znaków. Stworzył oryginalny surrealistycznogroteskowy styl wypowiedzi plastycznej jego twórczość cechuje ogromna fantazja, rozmach, zmysłowość, fascynacja ciałem kobiecym o „rubensowskich” kształtach. Zamiłowanie artysty do fantastyki, skłonność do makabry, zainteresowanie anatomią, rodzaj światłocienia czy dynamika kompozycji mają ewidentne korzenie w malarstwie XVII-wiecznych mistrzów. Starowieyski opatrywał swoje prace niemieckimi, stylizowanymi na XVII-wieczną kaligrafię komentarzami, a tytuły prac wykonane ozdobną literą stanowią integralną część dzieła.

Od 1970 roku artysta antydatował swoje prace o 300 lat wstecz twierdząc, że oddaje to jego stan ducha i umysłu.

Oferowana praca jest pracą niezwykle przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze przez wzgląd na jej monumentalne wymiary i technikę wykonania. Po drugie z powodu przedstawionych na niej postaci. Scena skupia się bowiem wokół leżącego nagiego ciała kobiety, której tożsamość ujawnia sam Starowieyski jest nią Jolanta Marschall, kuratorka Galerii Zamek w Reszlu, żona zaprzyjaźnionego z artystą rzeźbiarza Bo-

lesława Marschalla. Na terenie Warmii i Mazur małżeństwo Marschallów prowadziło działalność na rzecz promowania polskiej sztuki. W galerii administrowanego przez siebie reszelskiego zamku organizowali wystawy prac m.in. Franciszka Starowieyskiego, Stasysa Eidregevičiusa, Adama Myjaka, Kiejstuta Bereznickiego, Teresy Pągowskiej, Bożeny Biskupskiej, Marii Anto. W ukazanej przez Starowieyskiego scenie, przywodzącej na myśl słynną rembrandtowską *Lekcję anatomii dr Tulpa*, nad leżącą kobietą stoi grupa mężczyzn w kitlach lekarskich. Rozpoznać w nich można postać rzeźbiarza Adama Myjaka (pierwszy z lewej), Bolesława Marschalla (trzeci z lewej) i samego Starowieyskiego. Jaką prawdę ukrył artysta w tej niepokojącej opowieści?

Oferowana praca musiała być szczególnie ważna dla Starowieyskiego. Z małżeństwem Marschallów łączyły artystę więzi przyjaźni a zamek w Reszlu był jego ulubionym miejscem letnich pobytów. Tu co roku, w latach 1986-2009, spędzał dwa miesiące lata tworząc. Tu trzykrotnie wystawiał swoje prace w 1987 roku na wystawie zbiorowej, a w 1992 na indywidualnym pokazie. W 2003 roku w Reszlu odbyła się retrospektywna wystawa plakatów artysty, która zgromadziła prace z kolekcji Piotra Dąbrowskiego i Agnieszki Kulon oraz ze zbiorów Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. W 2007 roku Starowieyski otrzymał honorowe obywatelstwo Reszla.



68

FRANCISZEK STAROWIEYSKI (1930 – 2009)

MIŁOŚĆ ZIEMSKA I PIEKIELNA W OCZEKIWANIU
NA ZBAWIENIE NIEBIESKIE, 1986

olej, płótno, 130 x 100 cm
sygn. z lewej strony monogramem 1686

Cena wywoławcza: 45 000 zł
Estymacja: 50 000 – 60 000 zł



69

FRANCISZEK STAROWIEYSKI (1930 – 2009)

BEZNADZIEJA WIECZNOŚCI, 1994

tech. mieszana, papier, 170 x 115 cm

sygn. p.g.: BEZNADZIEJA / WIECZNOŚCI / 1694

Cena wywoławcza: 80 000 zł

Estymacja: 85 000 – 95 000 zł



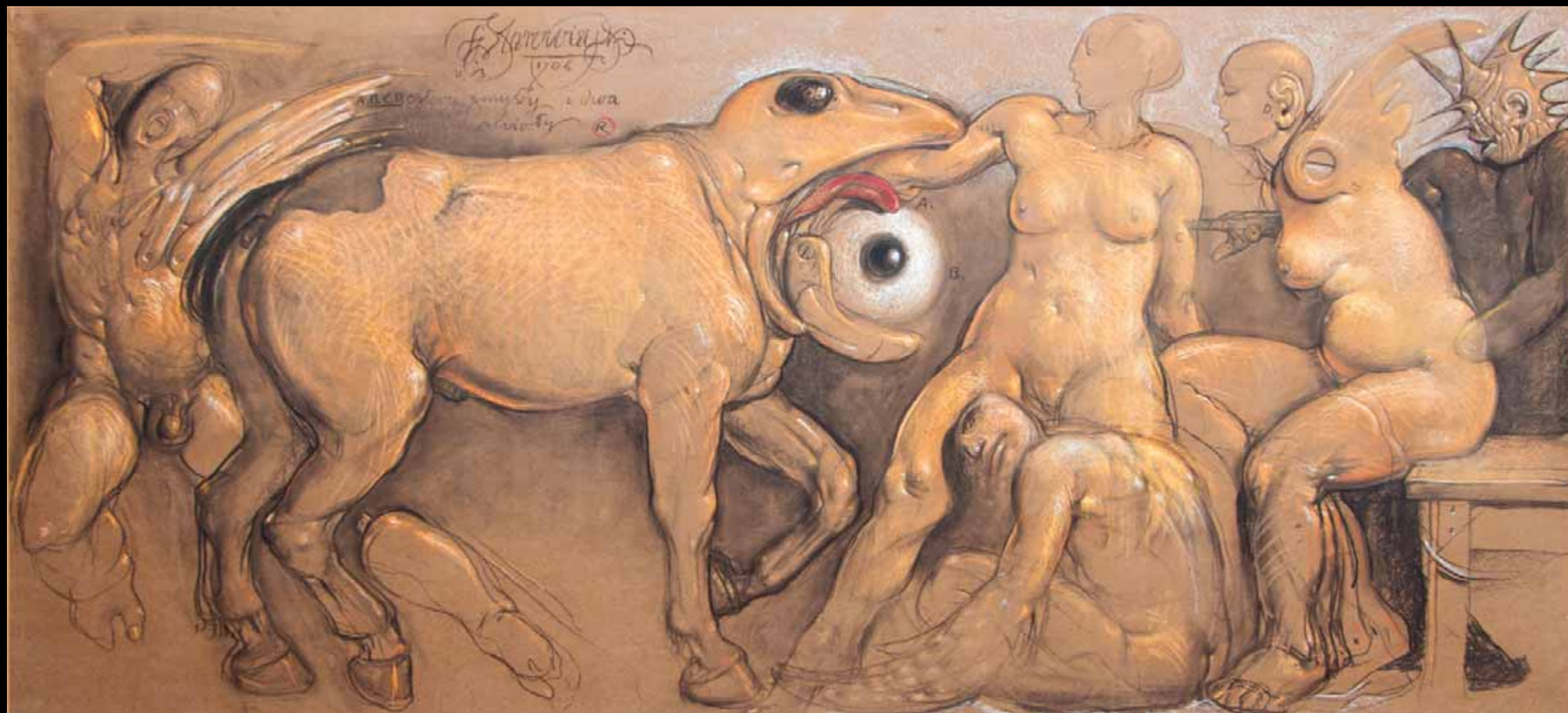
70

FRANCISZEK STAROWIEYSKI (1930 – 2009)

CZTERY ZMYŚŁY I DWA UPADŁE ANIOŁY, 2006

suchy pastel, papier, płótno, 146 x 319 cm
sygn. u góry: F. Starowieyski /1706/ A.B.C.D.
cztery zmysły i dwa upadłe anioły R.

Cena wywoławcza 130 000 zł
Estymacja: 160 000 – 200 000 zł



71

JAN LEBENSTEIN (1930 – 1999)

FIGURA XX, 1959

olej, płótno, 122 x 60 cm

sygn. p.d.: LEBENSTEIN 59

opisany na odwrocie: JAN LEBENSTEIN/ FIGURA/ XX/ 1959/ 122x60

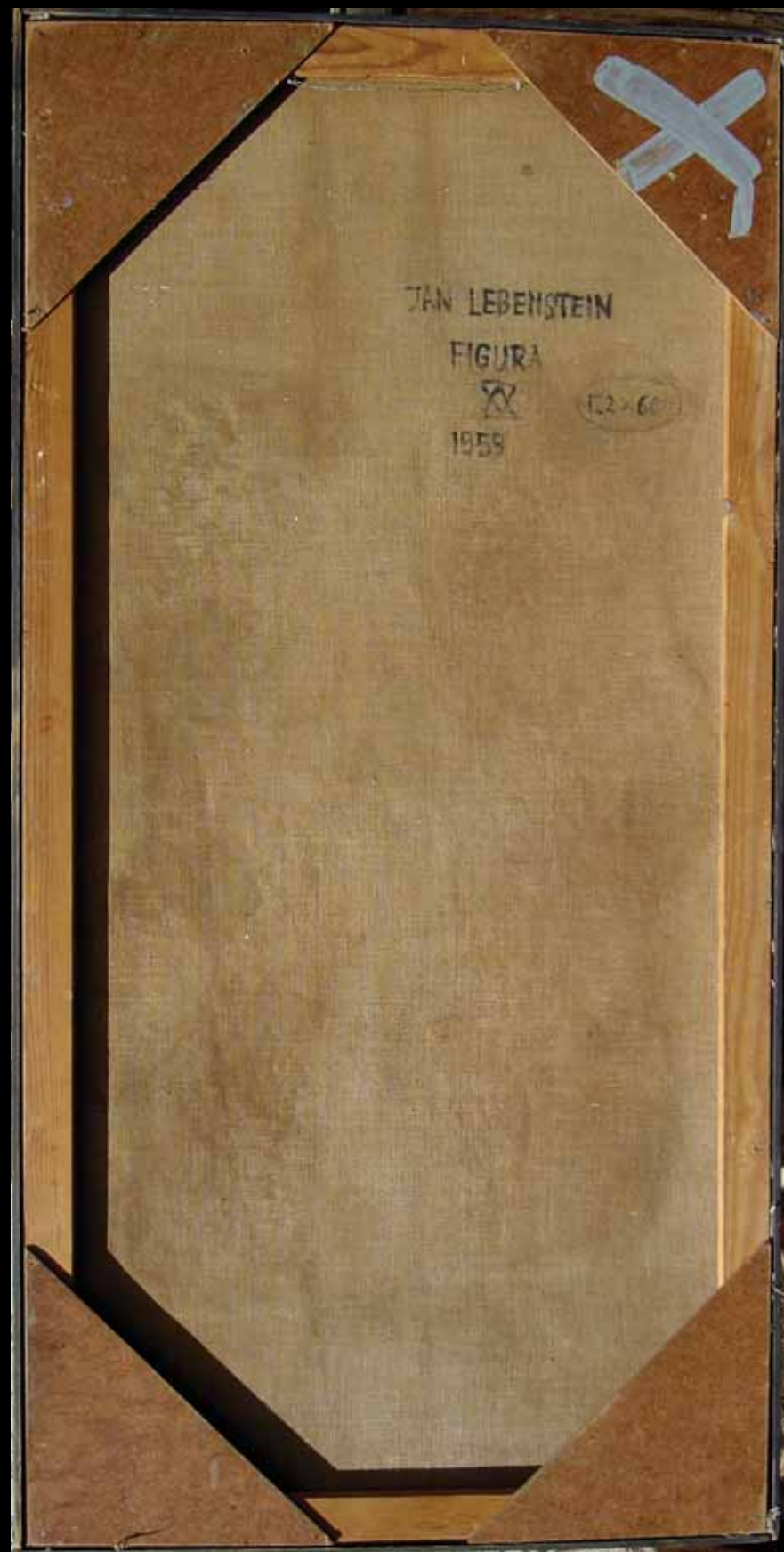
Cena wywoławcza: 110 000 zł |

Estymacja: 150 000 – 170 000 zł

PROWENIENCJA:

– kolekcja prywatna, Kraków





Jest w nim jakiś fatalizm, jakiś na zawsze utwierdzone trwanie: na tym właśnie polega tajemnicza racja istnienia twórczości, która dziś już jest i jutro będzie jedną z najporczywiej oryginalnych i najsilniej dramatycznych twórczości naszego czasu. – Jean Cassou, 1962.

Absolwent warszawskiej ASP (1948-54) w klasie Artura Nachta-Samborskiego należy do grupy najwybitniejszych polskich malarzy i rysowników. Przełomowym momentem w karierze artystycznej Lebensteina było otrzymanie w 1959 roku Grand Prix na I Międzynarodowym Biennale Młodych w Paryżu. Od tego momentu twórczość artysty weszła na wielkie międzynarodowe salony zdobywając sobie wielkie uznanie krytyków i publiczności, dzięki wydarzeniom takim jak indywidualna wystawa w paryskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej w 1961 roku. Kolejne pokazy, w Amsterdamie, Nowym Jorku, Rzymie, Oslo czy Berlinie, tylko utwierdzały pozycję Lebensteina stawiając go w ścisłej czołówce światowego malarstwa.

Jego twórczość jest trudna do zdefiniowania. Z jednej strony jawi się jako oryginalna odmiana malarstwa figuratywnego, z drugiej zaś przemawia bogatym językiem abstrakcyjnym, który bliski jest surrealizmowi. Obrazy Lebensteina to poetyckie transpozycje figury ludzkiej, ekspresyjne postaci zwierzęce, w których przebrzmiewa fascynacja

reliktami archaicznych kultur. Wśród rozmaitych cykli malarskich (Figury kreślone, Figury hieratyczne) jednym z ciekawszych i najbardziej rozpoznawalnych jest cykl tzw. *Figur osiowych*, do których należy prezentowana praca z 1959 roku. Powstawał on w przełomowych dla artysty latach 1958-1962 i zamyka w sobie rozumienie istoty życia, trwania, śmierci, erotyzmu. Sam Lebenstein tak tłumaczył jego powstanie: *Figury osiowe to były figury, które można porównać do figur totemicznych, ale które miały nośność inną. Miały nośność dla mnie, nienazwaną słowami, i ktoś inny musiał to nazwać, Nazwał to Kot Jeleński, mówiąc, że te figury maja nośność, znaczenie Erosa i Tanatosa. To był mój szyfr. W Polsce wszystko musiało być wtedy szyfrem. Musiał to też być szyfr abstrakcyjny, dlatego że pewnego typu abstrakcja w Polsce miała inny sens niż w tych samych latach w Paryżu.* (cyt. za: Jan Lebenstein. Rozmowy o sztuce własnej, o tradycji i współczesności, oprac. A. Wat i D. Wróblewska, Warszawa 2004, s. 155)

72

TEOFIL OCIEPKA (1891 – 1978)

OBRAZ FANTASTYCZNY, 1967

olej, tektura, 38 x 21,5 cm

sygn. p.d.: T.Ociepka/67

Cena wywoławcza: 8 000 zł

Estymacja: 10 000 – 15 000 zł

Teofil Ociepka był malarzem samoukiem, z zawodu górnikiem. Obok Nikifora był najbardziej znanym polskim reprezentantem prymitywizmu a zarazem niezwykle uzdolnionym i natchnionym teozofem. Był jednym z przywódców Janowskiej Gminy Okultystycznej. Jego twórczość osiągnęła światowe uznanie.

Od wczesnej młodości fascynowały Ociepkę nauki tajemne, astrologia, magia. Pociągała go przede wszystkim literatura okultystyczna – szukał w niej prawdy o świecie i jednolitego systemu wierzeń religijnych. Malarstwo swoje traktował jak posłannictwo. Malować zaczął około 1927 r. – początkowo przychodziło mu to z trudnością, nad pierwszymi obrazami pracował zwykle przez kilka miesięcy. Ostro krytykowany przez prof. Tadeusza Dobrowolskiego w 1930 porzucił malarstwo. Do twórczości powrócił najprawdopodobniej przed II wojną światową. Po wojnie, w 1948 roku, dzięki osobie pisarki Izabeli Czajki-Stachowicz, po raz pierwszy pokazał swoje prace w Warszawie. Czajka-Stachowicz przy

współpracy m.in. Juliana Tuwima i Jana Kotta promowali Teofila Ociepkę jako polskiego Celnika Rousseau. Warszawska wystawa stała się dla malarza początkiem wielkiej kariery artystycznej.

W malarstwie swoim Ociepka starał się przedstawić tematykę absolutną, w tym walki Dobra ze Złem. W późniejszym okresie jego prace nawiązują do baśni, legend, życia górników. To co charakteryzuje twórczość Ociepki to bogactwo wyobraźni i jaskrawa, bogata kolorystyka. Tematyka fantastyczna, stanowiąca w istocie malarskie, symboliczne wizje doktryn okultystycznych, na długi okres zaważyła na charakterze malarstwa większości członków grupy janowskiej. Artystyczny dorobek tego środowiska po raz pierwszy szeroko zaprezentowała wystawa *Malarze-Metafizycy* w katowickim Muzeum Śląskim w 2004 roku. W ramach ekspozycji pokazano dzieła ośmiu najwybitniejszych twórców grupy: Eugeniusza Bąka, Ewalda Gawlika, Teofila Ociepki, Pawła Stolorza, Gerarda Urbanka, Pawła i Leopolda Wróbli, a także Erwina Sówki.



73

JAN TARASIN (1926 – 2009)

NARODZINY PRZEDMIOTÓW XIV, 1997

olej, płótno, 140 x 120 cm

sygn. l.d.: Jan Tarasin 97

opisany na odwrocie: JAN TARASIN 97/ NARODZINY PRZEDMIOTÓW/ XIV

Cena wywoławcza: 130 000 zł |

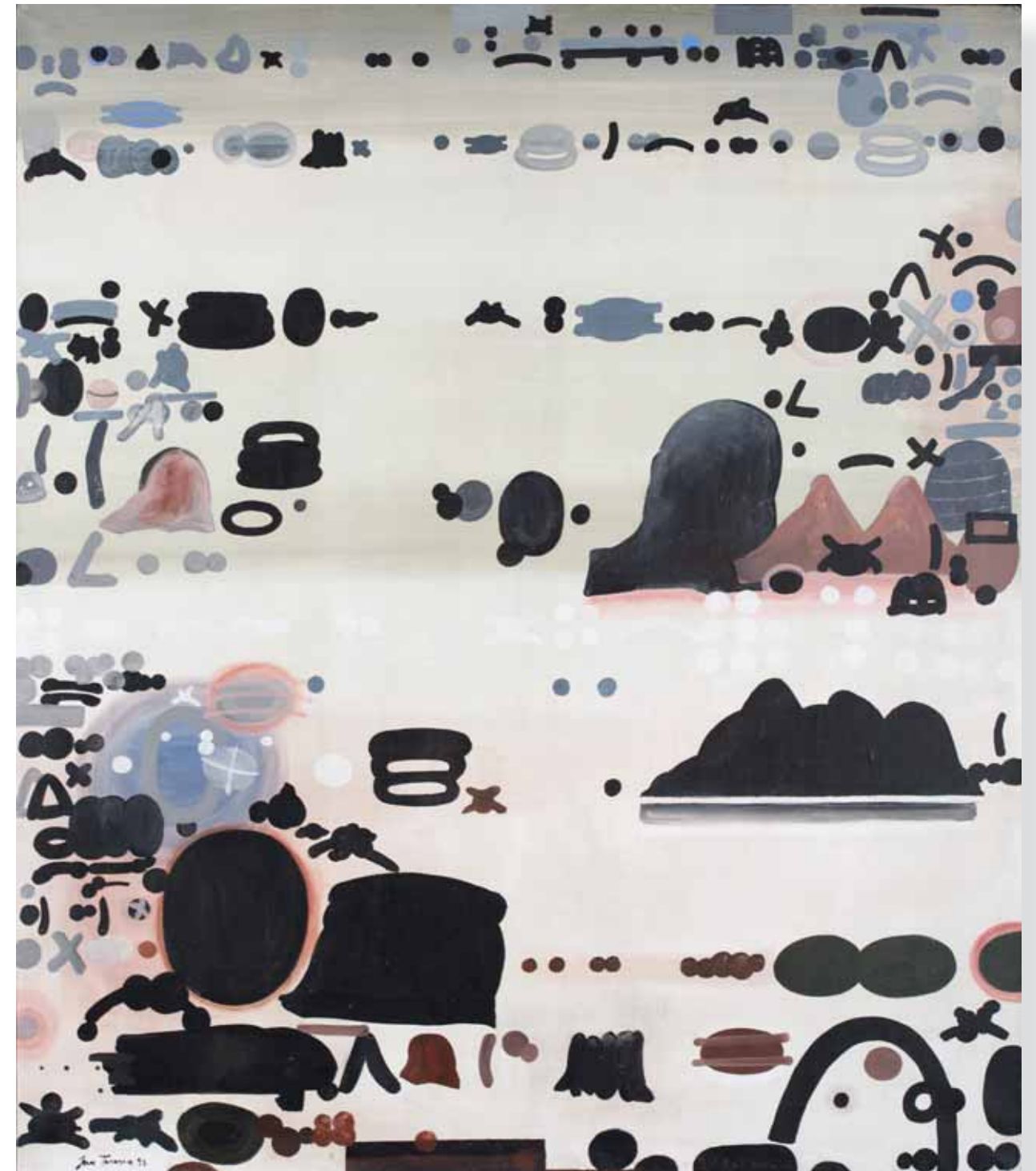
Estymacja: 150 000 – 170 000 zł

WZMIANKOWANY:

Spotkania z Tarasinem, (red.) Zbigniew Chlewiński, Jacek Czuryło,
Marek Pietkiewicz (tekst), Izabela Mizerska, Płock 2007, s. 26.

Obrazy Tarasina, choć o wybitnych wartościach malarskich wyrafinowanych walorach estetycznych, silnym oddziaływaniu emocjonalnym, należą do wypowiedzi na wskroś intelektualnych, są to prawie traktaty filozoficzne przekazywane językiem sztuki. Toteż czynnik wzruszenia w tych dziełach nie ma nic wspólnego z osobistym wyznaniem czy jednostkowym przeżyciem. Jest to emocja wynikająca z odczucia przede wszystkim ezoteryczności znaków, w których może się widzieć domysły zaszyfrowanych informacji, partytur muzycznych czy zaklęć magicznych. Jest to też emocja płynąca z odczucia liryzmu szczególnej, trudnej, do umiejscowienia romantyki wypełniającej te płótna, ale utajonej, być może w subtelnościach gam i zestawień kolorystycznych, być może w zagadkowości przestrzeni, a może w samych kształtach znaków, które, nie wiedząc: dwu czy trójwymiarowe, czasem kojarzą się z przedmiotami znanymi z dzieciństwa, a czasem z nieznanymi przekazami zachowanymi sprzed tysięcy lat. Być może – wreszcie -emocja ta wywodzi się z ruchu, którym pulsują wszystkie kompozycje Tarasina. Ruch i przestrzeń, w twórczości artysty są tymi najistotniejszymi czynnikami, przy których pomocy wypowiada autor swój komentarz i określa własną wizję świata. - Bożena Kowalska

cyt. za: Kowalska B., Tarasina traktaty filozoficzne, w: „Projekt” 1989, nr 2.



74

JAN TARASIN (1926 – 2009)

FAZA DYNAMICZNA, 1984

olej, płótno, 80 x 100 cm

sygnowany i datowany p.d.: Jan Tarasin 84

opisany na odwrociu: JAN TARASIN 1984 | "FAZA DYNAMICZNA"

Cena wywoławcza: 120 000 zł |

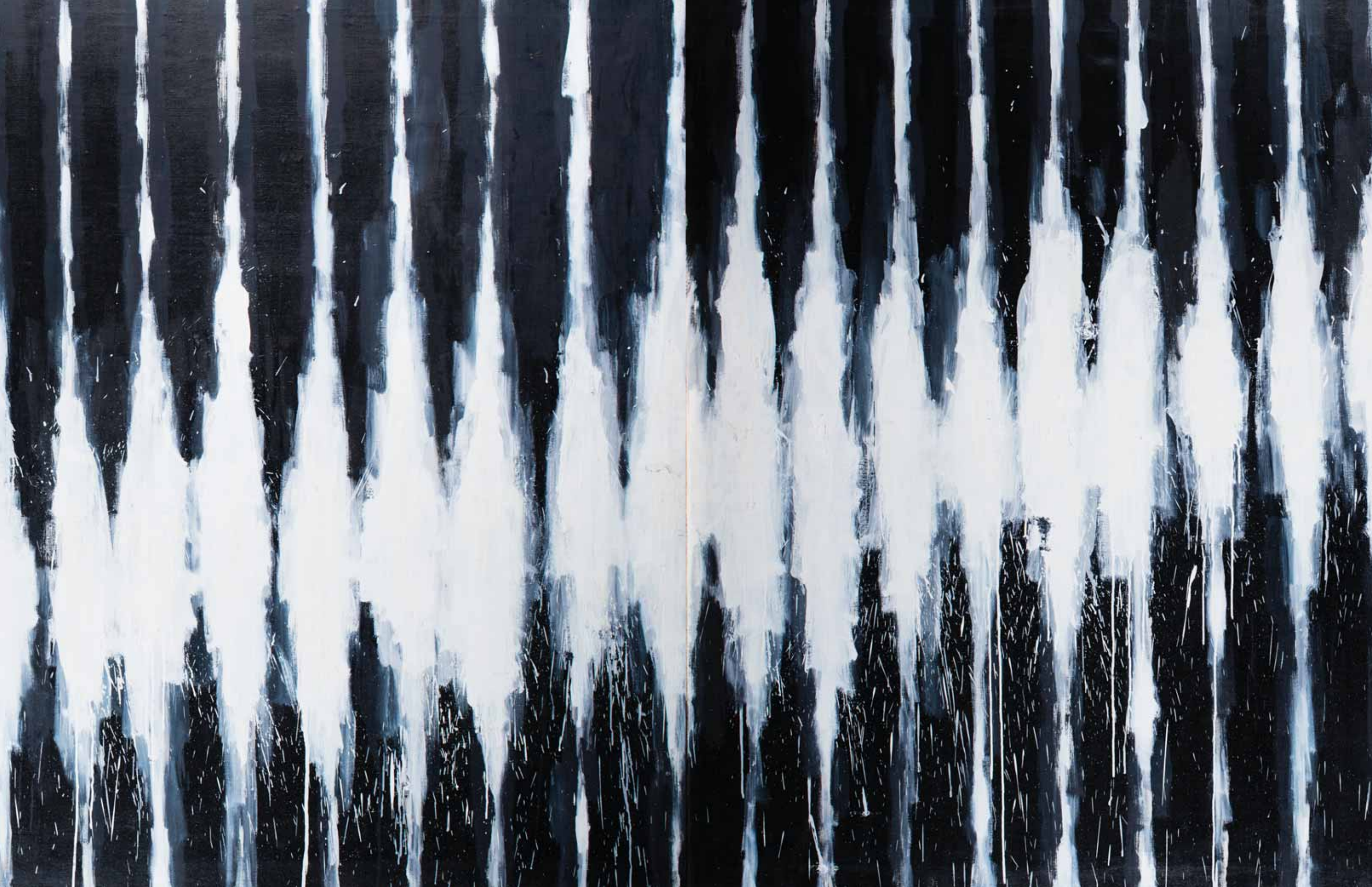
Estymacja: 140 000 – 160 000 zł

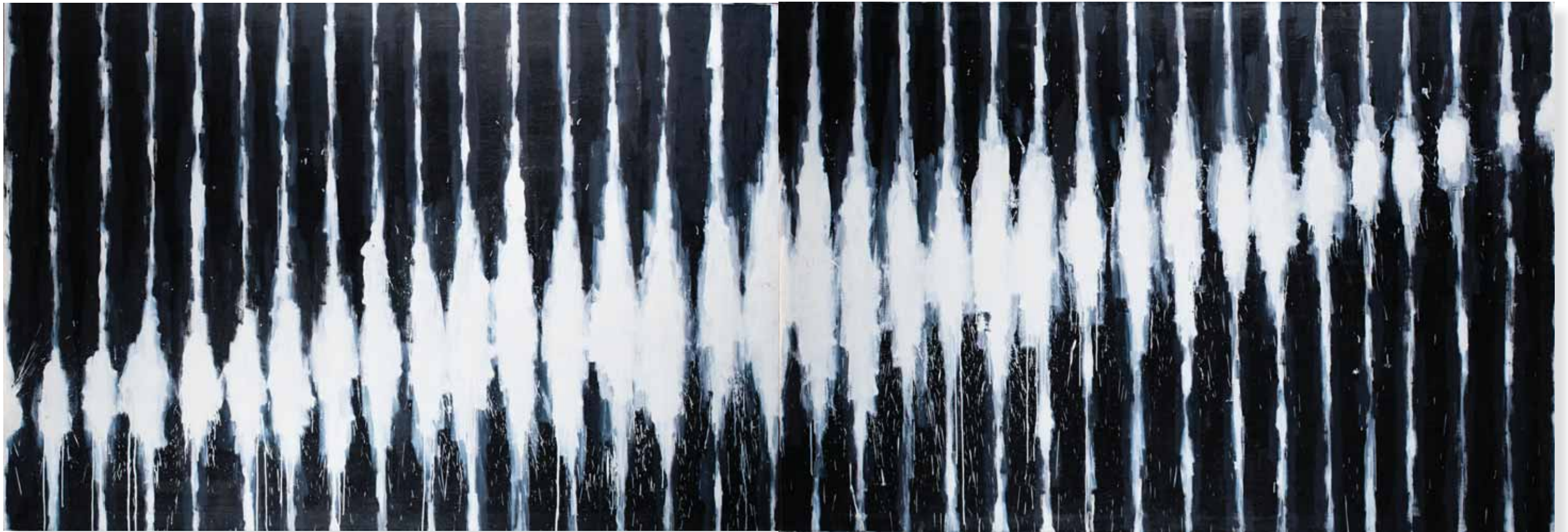
Jan Tarasin studiował w krakowskiej ASP. Około roku 1957 zerwał z malarstwem realistycznym malując aluzyjne wnętrza i wypełniając je swoiście traktowanymi „przedmiotami”. Z biegiem czasu owe przedmioty oscylują ku zespołom płaskich, graficznych znaków eksponowanych kontrastowo na jasnych lub ciemnych tłach. Interpretacja znaczeń zawartych w znakach Tarasina bywa różnorodna, od sugerowania, iż realne przedmioty zyskują w jego obrazach abstrakcyjny zapis, aż po pogląd, że malarstwo artysty odzwierciedla ukryty porządek natury i bli-

skie jest metafizyce. Artysta w swych dziełach pokazuje iż abstrakcja to odrealniona rzeczywistość.

Tarasin był laureatem wielu prestiżowych nagród, wyróżnień polskich i zagranicznych, m.in.: Nagrody Yomiuri na III Międzynarodowej Wystawie Młodych Plastyków w Tokio (1964); Nagrody Działu Polskiego na V Biennale di San Marino (1965); Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida za najlepszą wystawę w 1975 r. (1976); Nagrody im. Jana Cybisa (1984).







Myślę, że sztuka zawsze odzwierciedla miejsce. I czas. To jest nieodłącznie związane z tworzeniem, chociaż sam artysta nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę. Nie jest świadomy tego związku. (...) Nie ma na moich obrazach rzeczy, które nie miałyby odniesienia do rzeczywistości. Często osoby działające w opozycji do zastanych idei powracają do klasyki. Artyści, którzy tworzą – wydawałoby się – abstrakcyjne obrazy, wcale nie wywodzą ich z idei abstrakcji. - Leon Tarasewicz

cyt. za: E. Dzikowska, *Artyści mówią. Wywiady z mistrzami malarstwa*, wyd. Rosikon Press, Warszawa 2011.

Oferowany obraz zaliczyć można do wczesnego okresu w twórczości Tarasewicza. Proste połączenie czerni i bieli przywodzi na myśl pobrudzone ośnieżone pole. Ortodoksja tego zestawienia kolorystycznego podkreśla to, co w malarstwie artysty stanowi kluczowe zagadnienia: kolor, faktura i światło. Za ich pomocą Tarasewicz przemawia do widza, bo – jak mówi: *Moim marzeniem jest, by obrazy przejęły kontrolę nad odbiorcą w taki sposób, by jego otoczenie przestawało istnieć, wtedy obraz, nieograniczony żadnymi ramami, mógłby się bez przeszkód rozrastać, wciągając odbiorcę.*

Od 1996 roku Tarasewicz prowadzi Gościenną Pracownię Malarstwa na ASP w Warszawie, związany jest z Galerią Foksal, Galerią Białą w Lublinie oraz z berlińską Galerie Nordenhake.

Tarasewicz brał udział między innymi w Biennale w São Paulo w roku 1987 i w APERTO '88 w ramach weneckiego Biennale. Wielokrotnie uczestniczył w zbiorowych prezentacjach sztuki polskiej za granicą, m.in.: z Andrzejem Szewczykiem i Krzysztofem M. Bednarskim (Berlin, 1989), z Karolem Broniatowskim, Edwardem Dwurnikiem, Izabellą Gutowską i Jerzym Kaliną (Luksemburg, 1992). Jego wystawy indywidualne odbyły się w Springer & Winckler Galerie w Berlinie (1998, 2001) i we Frankfurcie nad Menem (1992, 1996), w Galerie Nordenhake w Sztokholmie (1989, 1991, 1993, 2001), w Galleria del Cavallino w Wenecji (1986, 1989, 2001).

75

LEON TARASEWICZ (ur. 1957)

BEZ TYTUŁU, 1989

olej, płótno, 130 x 190 cm x 2 (dyptyk)

opisany na odwrocie: NR. 4 / LEON TARASEWICZ 1989 / 130 X 380 / WALIŁY 2

na bieżącej: nalepka Galleria d'arte del Cavallino, Venezia

Cena wywoławcza: 150 000 zł

Estymacja: 170 000 – 200 000 zł

WYSTAWIANY:

Galleria d'Arte del Cavallino, Wenecja, 2001.

76

STEFAN GIEROWSKI (ur. 1925)

OB. DCLXXXV, 1994 1995

olej, płótno, 200 x 135 cm

sygn. na odwrocie: gierowski Ob DCLXXXV 94/95

Cena wywoławcza: 170 000 zł |

Estymacja: 200 000 – 250 000 zł

PROWENIENCJA:

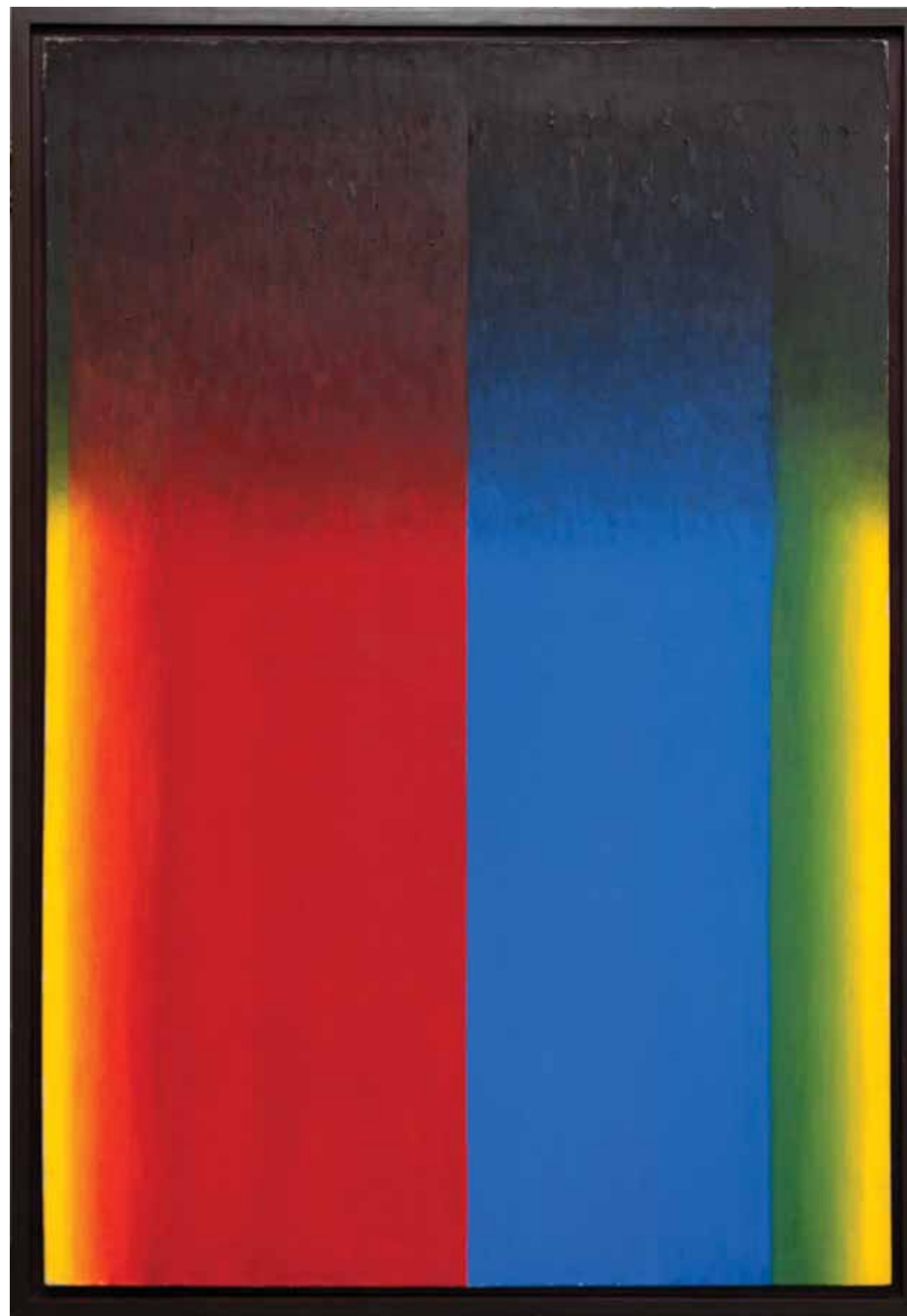
kolekcja prywatna, Warszawa

Uznałem za najbliższą moim skłonnościom krańcową decyzję poprzedników, że barwa, forma i materia są treścią obrazu i jedynym autonomicznym malarskim środkiem przekazu. Dawato to szansę istotnego pogłębiania moich wyobrażeń o rzeczywistości i opartego o fakty realistycznego widzenia przedmiotu moich zainteresowań, którym stał się problem światła i przestrzeni. Aby zachować dystans w stosunku do własnych intencji przekazu i uniknąć nieporozumień, przyjąłem jako tytuł moich prac słowo „obraz” (obraz czegoś) oraz wprowadziłem kolejną numerację rzymską (nie dla wszystkich czytelną). – Stefan Gierowski

cyt. za: Fijałkowski / Gierowski. Wizje malarstwa [katalog wystawy],
sierpień 2002, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, s. 7

Gierowski studiował na krakowskiej ASP w pracowni Zbigniewa Pronaszki i Karola Frycza. Od 1949 roku mieszka w Warszawie a od 1976 jest profesorem tutejszej ASP. Początkowo uprawiał malarstwo figuratywne. Z biegiem czasu jego twórczość zdążyła jednak ku abstrakcji. Momentem wieńczącym tę drogę stała się wystawa w Galerii „Krzywe Koło” w 1957 roku, w czasie której artysta wystawił obrazy utrwalające doświadczenia do malarstwa niefiguratywnego. Gierowskiego można postawić na czele polskiej szkoły koloryzmu. Twórczość tego wielkiego klasyka sztuki współczesnej to studium oddziaływania poprzez kolor, a gradacja walców i rytmiczne podziały płótna to świadomy formalny flirt tego twórcy z op-artem. Malarstwo Gierowskiego jest dynamiczne, przestrzeń jest iluzją, a kolor narzędziem, który opisuje jej granice na płótnie. Inspirację czerpał Gierowski ze sztuki postkonstrukttywistycznej.

Prezentowana praca doskonale ilustruje problematykę przestrzeni, która dla Gierowskiego była kluczową kwestią. Sam artysta w wywiadzie udzielonym Elżbiecie Dzikowskiej tak o przestrzeni mówił: *To był w ogóle punkt wyjścia do mojej sztuki. Przestrzeń odczuwamy fizycznie, bo mamy zmysł wzroku, ale kryje ona w sobie najrozmaitsze tajemnice. Namalowana w jednym kolorze daje zupełnie odmienne odczucia, niż gdy przedstawia się ją w innym. Ma własną dynamikę, układy.* Obraz wywołuje emocje, które wynikają z niewątpliwie unikalnego języka abstrakcji. Kolor ma wyrazić przestrzeń, kolor jako narzędzie wyrażania nieskończoności na obszarze płótna; to właśnie eksperymenty w zakresie koloru i emocji obrazu czynią z Gierowskiego artystę niezwykle ważnego i cenionego w historii nowoczesnego malarstwa polskiego.





77

RYSZARD WINIARSKI (1936 - 2006)

PRZYRZĄDEK, 1974

akryl, płyta, 2 x 33 x 33 x 10 cm (dyptyk przestrzenny)

sygn. na odwrocie: SET A Winiarski 1974 oraz SET B Winiarski 1974

Cena wywoławcza: 85 000 zł |

Estymacja: 100 000 - 120 000 zł



78

TERESA PAĞOWSKA (1926 – 2007)

ODPOCZYNEK, 1986

olej, płótno, 120 x 100 cm

sygn. l.d.: T.P. 86

opisany na odwrocie: TERESA PAĞOWSKA 86 / ODPOCZYNEK / 120 X 100

Cena wywoławcza: 70 000 zł |

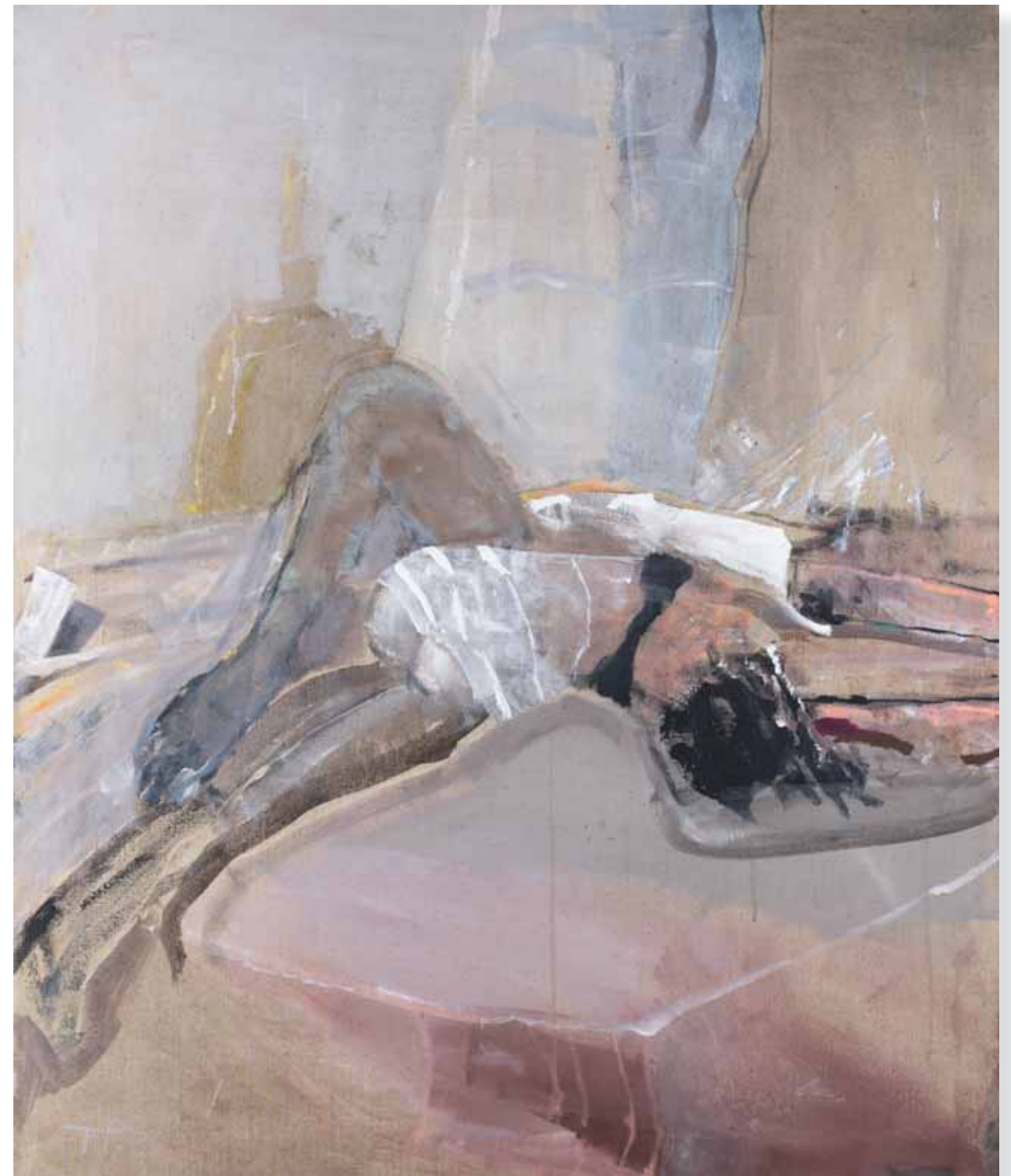
Estymacja: 80 000 – 90 000 zł

Malarka, wykładowca akademicki, przedstawicielka szkoły sopockiej i nowej figuracji. Teresa Pağowska związana była z grupami Realites Nouvelles oraz Nouvelle Ecole de Paris. W 1951 roku ukończyła PWSSP w Poznaniu w pracowni Wacława Taranczewskiego i Eustachego Wasilkowskiego. Była wykładowcą Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Łodzi a następnie w Warszawie. Pağowska brała aktywny udział w życiu artystycznym od lat 50. biorąc udział w licznych krajowych i zagranicznych wsiatwach.

Artystka należy do grona wybitnych artystów nowoczesnej sztuki. Dzięki przyjaźni z Piotrem Potworowskim i inspiracji jego dziełami dała się poznać w latach 60. jako artystka szczególnie wrażliwa na dźwięczność barwy. Mimo zafascynowania kolorystami poszukiwała jednak własnej drogi twórczej. Związana z nurtem nowej figuracji w centrum swojego zainteresowania stawiała człowieka, świat jego przeżyć i emocji, dramat istnienia. Kontrasty modulowanych plam barwnych, sumaryczne kształty, teatralne pozy i gesty postaci usytuowanych na granicy figura-

tywności i abstrakcji to cechy charakterystyczne jej najlepszych płócien. Malarstwo Pağowskiej to afirmacja życia, które nie pozostawia widza obojętnym, tylko wciąga go do ciekawej dyskusji nad sensem istnienia. Jak pisze Bogusław Deptuła: (...) w pewnym sensie jej kompozycje, to często rodzaj, by użyć słowa piosenki Przybory, enigmatów. Czasami wszystko jest jasne, proste i wyraźne. Niekiedy jednak z wielkim trudem jesteśmy w stanie zidentyfikować poszczególne kształty i rozwikłać rebus obrazu. Zazwyczaj wysiłki zostają nagrodzone i możemy odczytać, skrótowy, czy zawikłany układ

form(...) Pağowska nie lubi realizmu, ale nie chce malować obrazów abstrakcyjnych. Robiła to wiele lat temu, ale przypuszcza, że ten okres jej twórczości jest już zamknięty. Zostaje niejednoznaczność i obcinanie. Obcinanie wszystkiego: w sobie, w obrazie, w emocjach, w rzeczywistości, w kolorach. Tylko wyobraźnia pozostaje nieobjęta żadną redukcją. (Teresa Pağowska, Warszawa 2001, s. 11)





79

TADEUSZ DOMINIK (1928 – 2014)

PEJZAŻ MAZOWIECKI, 2009

olej, płótno, 110 x 130 cm

sygn. p.d.: Dominik

opisany na odwrocie: DOMINIK 2009 / PL. PŁ.

110 X 130 / PEJZAŻ MAZOWIECKI

Cena wywoławcza: 45 000 zł

Estymacja: 50 000 – 55 000 zł

80

EDWARD DWURNIK (ur. 1943)

POZNAŃ – DOM KULTURY, 1987

olej, płótno, 150 x 210 cm

sygn. p.d.: 1987 DWURNIK

opisany na odwrocie: E. DWURNIK / NR: IX – 339 /

1215 / POZNAŃ / DOM KULTURY

na białym nalepka Galerii Sztuki Biura Wystaw

Artystycznych Sopot 1987

Cena wywoławcza: 80 000 zł |

Estymacja: 90 000 – 100 000 zł

WYSTAWIANY:

Galeria Sztuki BWA, Sopot, 1987





81

IGOR MITORAJ (1944 – 2014)

CENTURION II, 1987

odlew brąz patynowany, wys. 19 cm

sygn. u podstawy: MITORAJ

ed. H.C. 1424/1500

do obiektu dołączono oryginalny certyfikat z podpisem artysty

Cena wywoławcza: 22 000 zł

Estymacja: 25 000 – 30 000 zł



82

IGOR MITORAJ (1944 – 2014)

PERSEUSZ

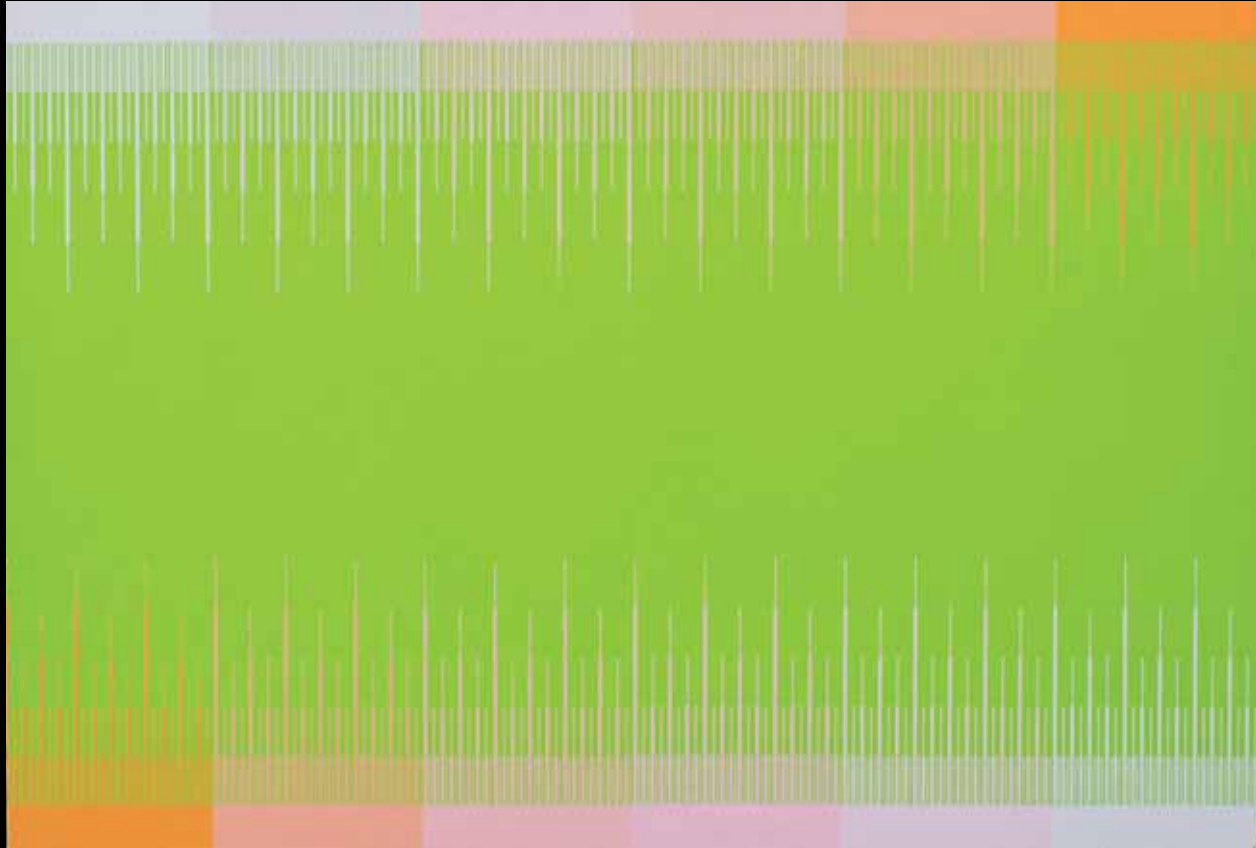
brąz patynowany, wys. 46 cm z podstawą

sygn. u podstawy: MITORAJ

ed. C420/1000

Cena wywoławcza: 22 000 zł

Estymacja: 25 000 – 35 000 zł



83

RICHARD ANUSZKIEWICZ (ur. 1930)

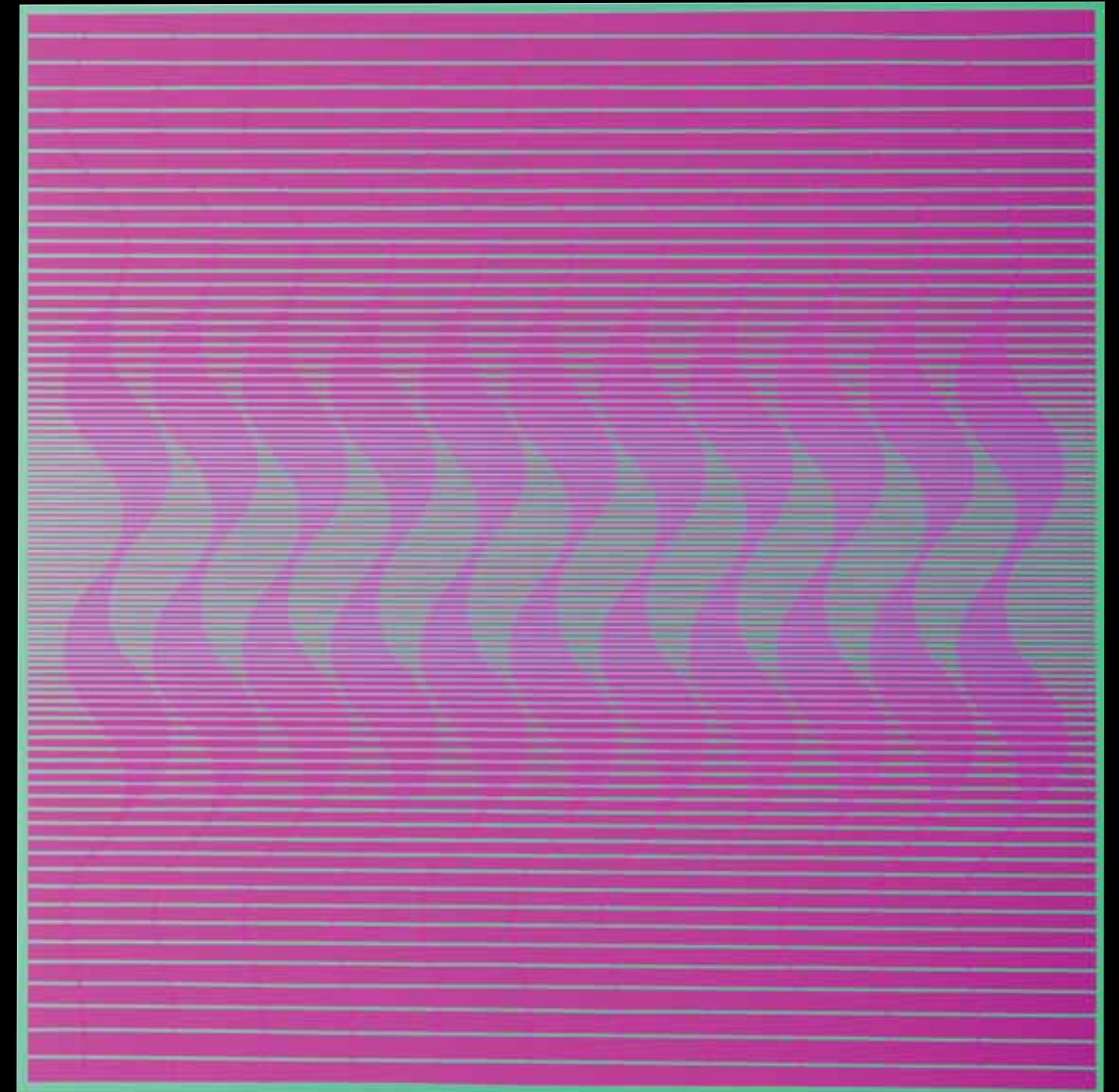
TO PUD GADIOT, 1975

akryl, tektura, 13,5 x 19,5 cm

sygn. i dat. na odwrocie: TO PUD GADIOT / ANUSZKIEWICZ / 1975

Cena wywoławcza: 7 000 zł

Estymacja: 8 000 – 10 000 zł



84

JULIAN STAŃCZAK (ur. 1928)

BEZ TYTUŁU, 1970

serigrafia barwna, papier, 71 x 72 cm

sygn. p.d. ołówkiem: Julian Stańczak

l.d. ołówkiem: 108/165

Cena wywoławcza: 2 500 zł

Estymacja: 3 000 – 6 000 zł

85

VICTOR VASARELY (1906 – 1997)

BEZ TYTUŁU

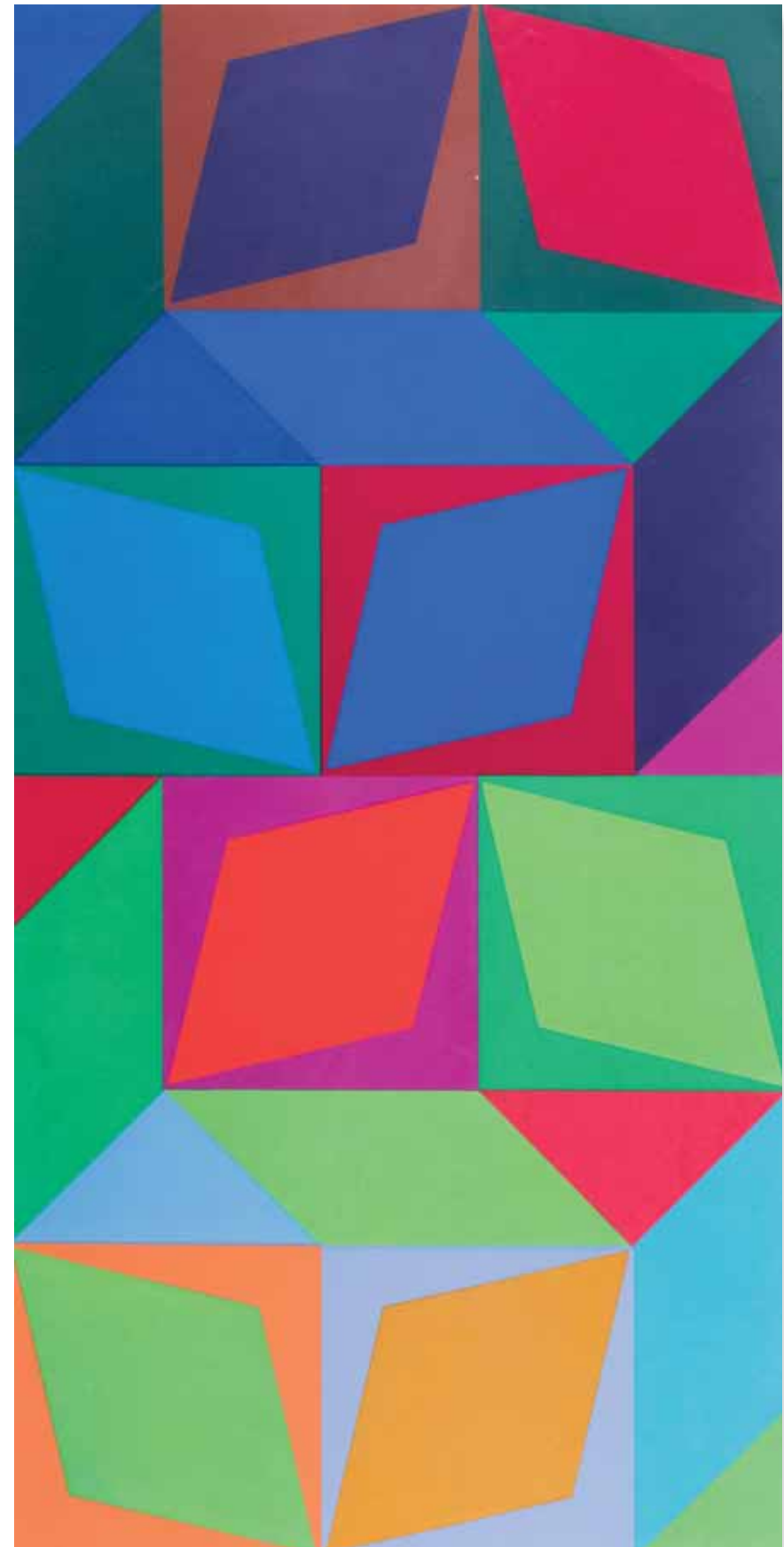
serigrafia barwna, papier, 73 x 36 cm

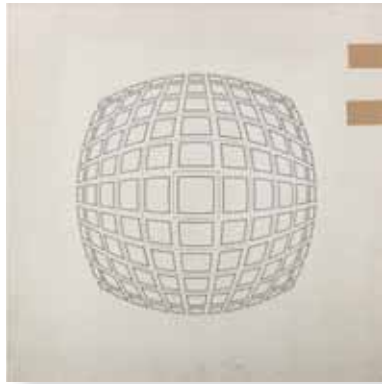
ed. l.d.: 128/175

sygn. p.d.: Vasarely

Cena wywoławcza: 3 500 zł

Estymacja: 4 000 – 4 500 zł





86

VICTOR VASARELY (1908 – 1997)

ÉNIGMES (ALBUM NR 26), 1974

sitodruk, papier, 74,5 x 74,5 cm

sygn. p.d. ołówkiem (każda): Vasarely

ed. l.d. (każda): 26/250

Cena wywoławcza: 18 000 zł

Estymacja: 20 000 – 25 000 zł

Sztuka jutra albo będzie skarbem zbiorowości albo w ogóle sztuką nie będzie. – Victor Vasarely, 1953

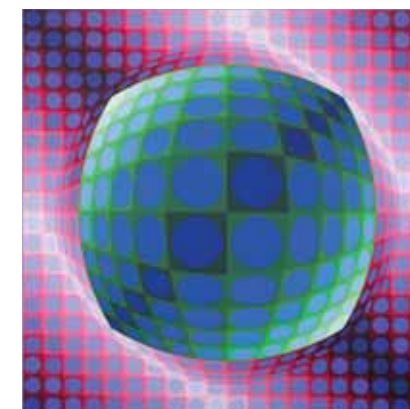
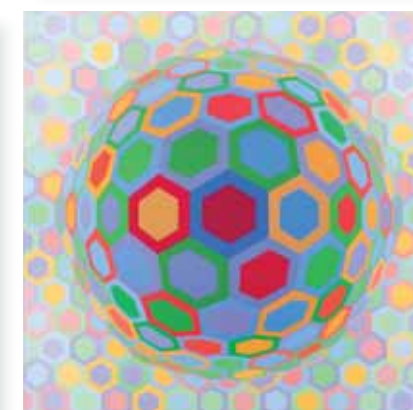
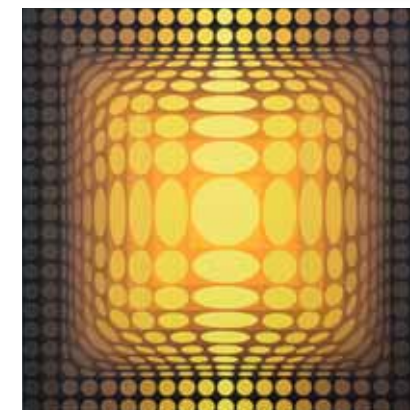
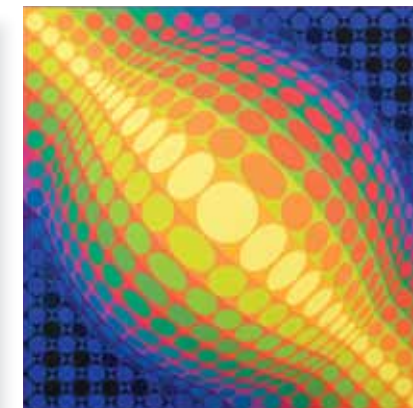
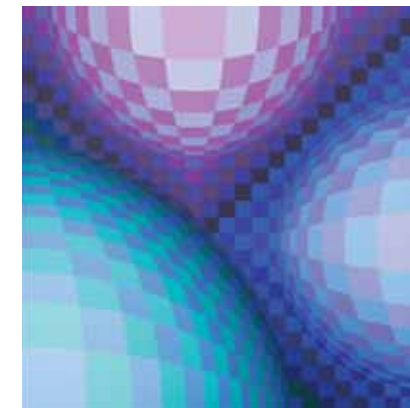
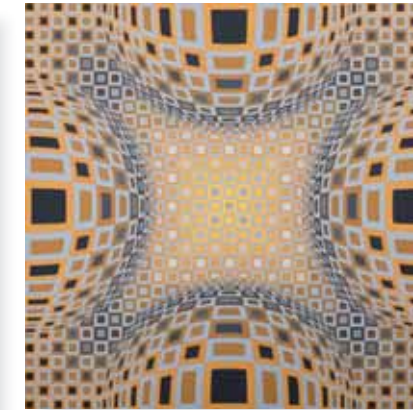
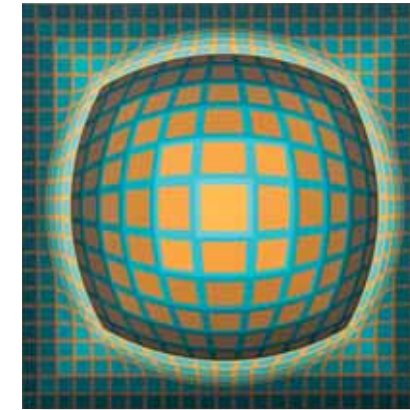
Vasarely był francuski malarzem i grafikiem pochodzenia węgierskiego. W 1930 roku osiadł definitywnie w Paryżu. Zaliczany jest do czołowych przedstawicieli abstrakcji geometrycznej i był niewątpliwym prekursorem op-artu. Vasarely badał zależności pomiędzy kolorem i formą koncentrując uwagę na wynikającej z nich iluzji przestrzeni i ruchu. Sam określał swoją twórczość jako plastykę kinetyczną.

Kluczowym momentem koronującym dotychczasowe poszukiwania artysty było przyznanie mu prestiżowej Guggenheim Prize w 1964 roku oraz zaproszenie do udziału w wystawie *The Responsive Eye*, która miała miejsce w nowojorskim Museum of Modern Art w roku 1965.

Ważnym przedsięwzięciem mającym na celu promocję osiągnięć Vasarelego była powołana przez niego w 1976 roku Fundacja mieszcząca się w Aix-en-Provence, w strukturze zaprojektowanej przez samego arty-

stę. Uroczystego otwarcia Fundacji dokonał prezydent Francji Georges Pompidou. W latach 60. i 70. optyczne obrazy Vasarelego stały się niejako częścią kultury popularnej, mając ogromny wpływ na architekturę, modę i sposób postrzegania rzeczywistości. Mimo, że artysta zdobył wielką sławę należał by jego sztuka dostępna była dla każdego – w myśl dewizy życiowej „Sztuka dla wszystkich”.

Niniejsza teka stanowi jedno z 250 portfolio, które zostały przygotowane na zlecenie i pod nadzorem Victora Vasarelego w 1974 roku w Paryżu. Teka, nosząca numer 26, zawiera osiem barwnych plansz wykonanych w technice sitodruku w pracowni Silium w Paryżu, każda podpisana oraz numerowana odręcznie przez artystę. Portfolio zostało wydane przez paryskie wydawnictwo Éditions Denise René.



87

ŁUKASZ KOROLKIEWICZ (ur. 1948)

PIES, 1981

olej, płótno, 134 x 200 cm

opisany na odwrocie: ŁUKASZ KOROLKIEWICZ / „PIES” 134 X 200 / II 1981

Cena wywoławcza: 55 000 zł

Estymacja: 60 000 – 80 000 zł

W latach 1965-1971 studiował na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (w pracowni Stefana Gierowskiego), od 1996 roku prowadzi własną pracownię malarstwa na Wydziale Wzornictwa Przemysłowego. Początkowy kierunek poszukiwań zmienił z końcem lat 70tych. Zetknięcie się z europejskim hiperrealizmem i fascynacja fotografią zaowocowały wypracowaniem całkowicie autorskiego stylu. Artysta zaczął tworzyć obrazy projektując je na płótno światłem rzutnika pracując niczym z kamerą obscurą. W obrazach Korolkiewicza nie chodziło jednak nigdy o sam

fotorealizm. Ich forma oraz nadany tytuł tylko pozornie tłumaczy przekaz dzieła. Z każdego „kadru” uderza specyficzny klimat „zawieszenia”. Te zatrzymania zwykłej codziennej chwili zmuszają widza do empatycznego współdzielenia tego momentu i zastanowienia się nad pozornie błahą, otaczającą nas rzeczywistością. To sprawia, że twórczość Korolkiewicza wymyka się z wąskiej klasyfikacji hiperrealizmu wpisując się w neomodernizm.



88

STASYS EIDRIGEVIČIUS (ur. 1949)

TWARZ, 1994

pastel, papier, 57 x 44 cm

sygn. p.d.: 94. / Stasys

Cena wywoławcza: 9 000 zł |

Estymacja: 10 000 – 12 000 zł



RYSZARD GRZYB (ur. 1956)

BEZ TYTUŁU, 1992

olej, płótno, 80 x 100 cm

opisany na odwrocie: Ryszard Grzyb / 80 x 100 cm / 1992

Cena wywoławcza: 28 000 zł |

Estymacja: 30 000 – 35 000 zł

A właśnie, że nie dla historyków sztuki, nie dla potomności, nie dla koneserów, nie ambitnie. A właśnie malować tak, żeby było ładnie albo brzydko. Bez dupościsku, zwyczajnie. Niech to będzie bez „treści”, bez „Filozofii”. Jakieś historyjki o ptaszkach, nocniku, o pokazywaniu języka, o rybkach w akwarium, niech to będzie jak opowiadanie historyjek wymyślonych na poczekaniu. Lekko, jak dziecko robiące pipi pod krzakiem. Tego powinienem się trzymać. Wrócić do karnawału w sobie, który gdzieś mi się zapodział ostatnio – bo to jest mój żywioł, ja jestem śmieszek, błaznek, wesołek, to moja rola do odegrania. Wrócić do karnawału w malarstwie. – Ryszard Grzyb

cyt. za: www.ryszardgrzyb.pl

Ryszard Grzyb jest malarzem, poetą i projektantem graficznym. W latach 1971-1976 uczęszczał do Państwowego Liceum Plastycznego w Katowicach. W latach 1976-79 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, w pracowni Zbigniewa Karpińskiego. Następnie przeniósł się do Warszawy na Wydział Malarstwa ASP do pracowni Rajmunda Ziemskiego. Studiował też rysunek u Bronisława Kierzkowskiego i grafikę artystyczną u Haliny Chrostowskiej. W Warszawie poznał Pawła Kowalewskiego, Jarosława Modzelewskiego, Włodzimierza Pawłaka, Marka Sobczyka i Ryszarda Woźniaka, z którymi w 1982 roku założył Grupę – jedną z najciekawszych formacji artystycznych lat

80. Działalność członków Grupy wpisywała się w estetykę malarstwa, które dominowało wówczas na zachodzie Europy a określanego jako Nowa Ekspresja (w niemieckiej odmianie Neue Wilde). Obrazy charakteryzowały się kolorystyczną krzykliwością i świadomą antyestetyką. Były manifestem niezgody na panującą sytuację polityczną, na szarość otaczającej rzeczywistości. Z czasem obrazy Grzyba stawały się coraz bardziej wysmakowane kolorystycznie, kompozycje stały się dekoracyjne. Stylistykę tę kontuuuje artysta od początku lat 90. Obok malarstwa Ryszard Grzyb z powodzeniem uprawia grafikę reklamową i wydawniczą oraz twórczość literacką.



90

RAFAŁ OLBIŃSKI (ur. 1943)

SYRENA

*akryl, płótno, 110 x 84,5 cm
sygn. p.d.: Olbiński*

Cena wywoławcza: 50 000 zł

Estymacja: 60 000 – 80 000 zł

W 1969 r. ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W 1981 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie szybko dał się poznać jako znakomity ilustrator i malarz. Jego plakaty i ilustracje ukazują się regularnie na łamach czasopism Newsweek, Time, Business Week, New York Times, New Yorker. Jest twórcą licznych plakatów dla amerykańskich oper (New York City Opera, Utah Opera, Pacific Opera San Francisco, Philadelphia Opera). W 2002 r. zadebiutował

w roli twórcy scenografii operowej do przedstawienia Don Giovanniego w Filadelfii. Obrazy Olbińskiego znajdują się w największych kolekcjach sztuki współczesnej (Biblioteka Kongresu, Carnegie Foundation, Republic New York Corporation), a także w wielu prywatnych zbiorach w USA, Japonii, Niemczech, Szwajcarii, Australii.



91

JERZY KAŁUCKI (ur. 1931)

MIXT, 2005

olej, płótno, 70,5 x 60 cm

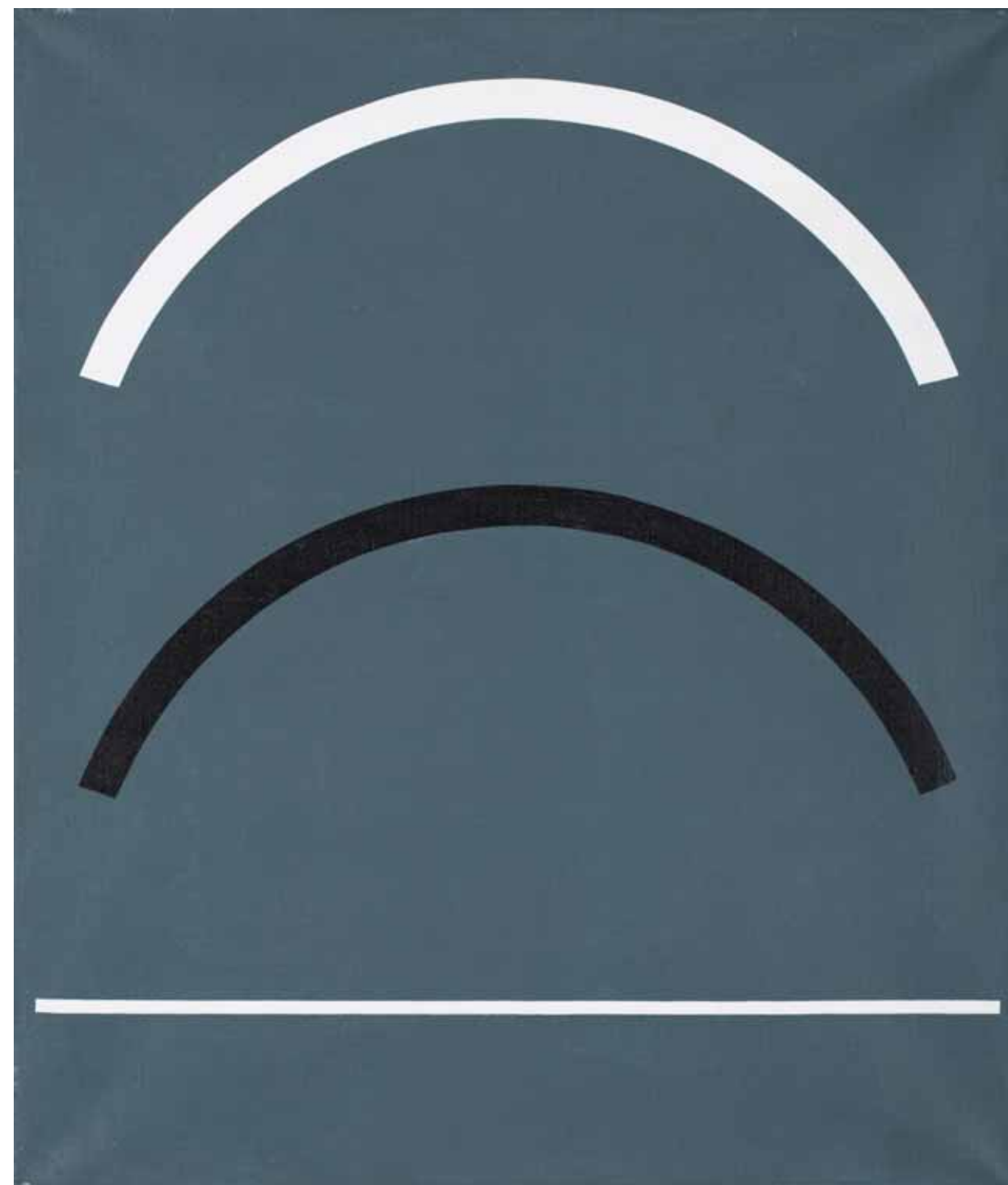
sygn. na odwrocie: Jerzy Kałucki 2005

Cena wywoławcza: 30 000 zł

Estymacja: 35 000 – 40 000 zł

Malarz, scenograf, ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Debiutował w roku 1958 scenografią dla Opery Śląskiej we Wrocławiu. Wkrótce zaczął wystawiać również prace malarskie. W roku 1963 Kałucki miał swoją pierwszą wystawę indywidualną w krakowskiej Galerii Krzysztofora. W 1976 r. został oficjalnie członkiem Grupy Krakowskiej. Artystę interesuje studiowanie relacji między elementami przestrzeni, ruchu, barwy i światła. Stosuje przede wszystkim formy abstrakcyjne – geometryczne. Chętnie ogranicza je na płaszczyźnie obrazu linią łukową bądź z niej samej czyni obiekt zainteresowań. Łuk był m.in. głównym elementem pokazu obrazu odcinka łuku o promieniu $r=1970$ cm, który Kałucki zaprezentował w 1970 roku w krakowskiej Galerii Krzyszto-

fory. Kwintesencją przedstawień malarskich Kałuckiego są trzy motywy: łuk, który jest fragmentem koła i rozszerza przestrzeń pracy, linia prosta oraz barwna płaszczyzna. Wszystkie działania malarskie Kałuckiego cechuje precyzja i dokładność. Artysta jest bardzo oszczędny w środkach, dzięki czemu uzyskuje niesamowitą przejrzystość wymowy. Ascetyczność przekazu wyraża się głównie w plamach mocnego, nasyconego koloru, jednoznacznie wyodrębnionego z tła. Do najważniejszych wystaw artysty należą: *Obszar/Obraz*, Galeria Studio, Warszawa, 1986; *Wprowadzenie do przestrzeni wymyślonej*, Galeria Depolma w Düsseldorfie, 1990; *Tożsamość*, Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, 1991.



92

ANDRZEJ KREÜTZ-MAJEWSKI (1936 – 2011)

WIATRAK, 2001

olej, płyta, 70 x 70 cm

sygn. l.d.: Andrzej Kreutz Majewski

opisany na odwrocie: „WIATRAK” / Andrzej Kreutz Majewski / 2001

Cena wywoławcza: 20 000 zł

Estymacja: 25 000 – 30 000 zł

W malowaniu moim obraz wyłania się z niebytu, jakby sam. Ja za ledwie narzędziem jestem pośpiesznie utrwalającym objawione spectrum. Meandry stylistyczne mej sztuki były i są zatem dokładnym odwzorowaniem nieustannych przemian w mojej naturze. Bowiem życie moje, przez losowe zrzędzenia i własną jego ciekawość było i jest pełne wspaniałego zamętu. To dręczącego, to radosnego niepokoju. – Andrzej Kreütz-Majewski

Scenograf, malarz i pedagog. Absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1959) i Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie (1962). Jako scenograf zadebiutował w 1959 roku w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego. W 1962 r. rozpoczął współpracę z warszawską sceną operową realizując oprawę scenograficzną do oper wielkich mistrzów – Strawińskiego, Debussy'ego i Honeggera. Od 1966 r. do 2005 roku pełnił funkcję naczelnego scenografa Teatru Wielkiego w Warszawie. Równolegle współpracował z czołowymi teatrami operowymi świata. Scenografie Kreütz-Majewskiego oglądać można było m.in. w Covent Garden w Londynie, Operze Hamburgskiej, Operze Paryskiej i Grand Théâtre de Geneve.

Jako malarz Andrzej Kreütz-Majewski zadebiutował indywidualną wystawą w 1957 roku w teatrze Tadeusza Kantora Cricot-2 w Krakowie. Jego malarstwo pozostawało w nierozzerwanej relacji do teatru i prac scenograficznych. Swoją twórczość prezentował na licznych wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. dwukrotnie we Wright Hepburn Gallery w Londynie (1968, 1970), w Galerii Foyer w Kolonii (1968) oraz w Palacio de Bellas Artes w Mexico City (1974), Galerii Muda-2 w Hamburgu (1985), na Biennale w Wenecji (1986) oraz w Galerii Varszház w Budapeszcie (1992). W 1984 roku w Zachęcie w Warszawie miała miejsce monograficzna wystawa artysty prezentująca 280 najwybitniejszych prac malarzkich i scenograficznych. Również Teatr Wielki dwukrotnie (2003 i 2007) zorganizował pokaz twórczości Andrzeja Kreütz-Majewskiego.





POLSWISSART
DOM AUKCYNJNY

AUKCJA DZIEŁ SZTUKI
31 maja 2016

Aukcja:

31 maja 2016 r., godz. 19.00
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa

Aukcjoner:

Marek Grzybowski

Wystawa przedaukcyjna:

5 maja – 31 maja 2016 r.
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa
pn. – pt.: 11.00 – 19.00
sob.: 11.00 – 15.00

Zlecenia licytacji:

e-mail: galeria@polswissart.pl
tel.: +48 (22) 628 13 67

Opracowanie katalogu:

Marzena Karpińska, Maria Jaxa-Chamiec

Redakcja katalogu:

Marta Rydzińska

Reprodukcje:

Marek Beczek

Opracowanie graficzne:

Marcin Jagodziński

Skład:

Paweł Wolski

Copyright© Dom Aukcyjny Polswiss Art



Dom Aukcyjny Polswiss Art jest partnerem w programie Wealth Consulting dla klientów ING Banku Śląskiego.

Regulamin aukcji

1. Oferta aukcyjna

Przedmiotem aukcji są dzieła sztuki lub inne obiekty kolekcjonerskie oddane do sprzedaży komisowej przez komitentów lub stanowiące własność Domu Aukcyjnego. Zgodnie z oświadczeniami komitentów powierzone obiekty stanowią ich własność, bądź też komitenci mają prawo do ich rozporządzenia, a ponadto nie są one objęte jakimkolwiek postępowaniem sądowym i skarbowym, są wolne od zajęcia i zastawu oraz innych ograniczonych praw rzeczowych, a także jakichkolwiek roszczeń osób trzecich. Dom Aukcyjny zapewnia fachową wycenę, rzetelny opis katalogowy powierzonego do sprzedaży obiektu, a także pokrywa koszty jego ubezpieczenia. Aukcja jest prowadzona zgodnie z polskimi przepisami prawnymi przez osobę upoważnioną po stronie Domu Aukcyjnego zwaną dalej Aukcjonerem. Aukcjoner ma prawo do dowolnego rozdzielania lub łączenia obiektów oraz do ich wycofania z licytacji bez podania przyczyn. Opisy zawarte w katalogu aukcji mogą być uzupełnione lub zmienione przez Aukcjонера lub osobę przez niego wskazaną przed rozpoczęciem licytacji. Dom Aukcyjny zapewnia, że opisy katalogowe obiektów wystawionych na aukcji wykonane zostały w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i wiedzy fachowej pracowników Domu Aukcyjnego oraz współpracujących z Domem Aukcyjnym ekspertów.

2. Osobisty udział w aukcji

Do uczestnictwa w licytacji upoważniają tabliczki z numerami aukcyjnymi, które można otrzymać przy stanowisku rejestracyjnym po wypełnieniu formularza udziału w aukcji. Pracownik Domu Aukcyjnego dokonujący rejestracji ma prawo poprosić o dokument potwierdzający tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy). Bezpłatnie po zakończeniu aukcji należy zwrócić tabliczkę z numerem aukcyjnym, a w przypadku zakupu odebrać potwierdzenie zawartych transakcji.

3. Licytacja w imieniu klienta

Dom Aukcyjny może reprezentować klienta na podstawie zlecenia licytacji. Zgłoszenie takie można przesłać poprzez e-mail, na adres: marta.rydzińska@polswissart.pl, lub złożyć osobiście w siedzibie Domu Aukcyjnego. W przypadku zlecenia licytacji z limitem Dom Aukcyjny dokłada starań, by klient zakupił obiekt w możliwie najniższej cenie. Formularz należy przesłać faksem, pocztą, e-mailem lub zostawić osobiście w siedzibie Domu Aukcyjnego najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem licytacji. Dane osobowe klienta są informacjami poufnymi i pozostają do wyłącznej wiadomości Domu Aukcyjnego. O ile klient nie zażyczy sobie inaczej, rachunek za zawarte transakcje zostanie przesłany na adres podany przez klienta w zgłoszeniu.

Klient jest informowany, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 1182 z późn. zm.) informuję, że administratorem danych osobowych jest „DOM AUKCYNJNY POLSWISS ART” SPÓŁKA Z OGRANICZONA ODPOWIEDZIALNOSCIA z siedzibą w Warszawie, adres: 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 20, wpisaną pod numerem KRS 0000187973 do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Dane osobowe są przetwarzane wyłącznie dla celów prowadzenia działalności gospodarczej Spółki, a każdej osobie, której dane są przetwarzane przysługuje prawo dostępu do treści jej danych osobowych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne.

Klient wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby prowadzenia aukcji i działań marketingowych „DOM AUKCYNJNY POLSWISS ART” SPÓŁKA Z OGRANICZONA ODPOWIEDZIALNOSCIA z siedzibą w Warszawie

4. Licytacja telefoniczne

Klienci, którzy chcą licytować przez telefon, powinni przesłać zlecenia najpóźniej na jeden dzień przed dniem aukcji. Pracownicy Domu Aukcyjnego łączą się z klientem przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Dom Aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za błąd możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym przez klienta numerem telefonu. Dom Aukcyjny zastrzega, że może rejestrować i archiwizować rozmowy telefoniczne z klientem, o których mowa powyżej.

5. Przebieg aukcji

O wysokości postąpienia decyduje Aukcjoner. Zakończenie licytacji obiektu następuje w momencie uderzenia młotkiem przez Aukcjонера i jest równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży między Domem Aukcyjnym a licytantem, który zaoferował najwyższą kwotę. W razie zaistnienia sporu w trakcie

licytacji, Aukcjoner rozstrzyga spór lub ponownie przeprowadza licytację obiektu.

6. Cena wywoławcza

Cena wywoławcza zamieszczona w katalogu jest kwotą od której rozpoczyna się licytacja. Obiekty licytowane są w górę, tzn. licytacja może zakończyć się na kwocie wyższej niż cena wywoławcza lub równą tej kwocie. Informację o cenie obiektów oznaczonych gwiazdką można uzyskać w domu aukcyjnym

7. Estymacja

Podana w katalogu estymacja jest szacunkową wartością określoną przez Dom Aukcyjny na podstawie cen sprzedaży podobnych obiektów, porównywalnych pod względem stanu, rzadkości, jakości i pochodzenia. Kupujący nie powinni traktować estymacji jako zapewnienia ani prognozy co do faktycznej ceny sprzedaży. Estymacja nie zawiera opłaty organizacyjnej. Zakończenie licytacji w przedziale estymacji lub powyżej górnej estymacji jest transakcją ostateczną. Zakończenie licytacji poniżej dolnej estymacji może być transakcją warunkową.

8. Cena gwarancyjna

Dla każdego obiektu Dom Aukcyjny ustala cenę gwarancyjną. Jej wysokość jest informacją poufną. Kwota ta mieści się między ceną wywoławczą a dolną estymacją. Jeżeli w drodze licytacji cena gwarancyjna nie zostanie osiągnięta, zakończenie licytacji skutkuje zawarciem transakcji warunkowej, co zostaje ogłoszone przez aukcjонера.

9. Transakcje warunkowe

Dom Aukcyjny dopuszcza zawarcie transakcji warunkowej. Transakcja taka dochodzi do skutku pod warunkiem akceptacji wylicytowanej ceny przez właściciela obiektu. Zawarcie transakcji warunkowej jest traktowane jako prawnie wiążąca oferta nabycia obiektu po cenie wylicytowanej. Dom aukcyjny zobowiązuje się negocjować z właścicielem obiektu możliwość obniżenia ceny do kwoty wylicytowanej. Jeśli negocjacje nie przyniosą pozytywnych skutków w ciągu 7 dni roboczych od daty aukcji obiekt uznaje się za niesprzedany. Dom aukcyjny zastrzega sobie prawo do przyjmowania po sukacji ofert równych cenie gwarancyjnej na obiekty wylicytowane warunkowo. W przypadku otrzymania takiej oferty od innego oferenta Dom aukcyjny informuje o tym fakcie klienta który wylicytował warunkowo. Klient ma w takim wypadku prawo do podniesienia swojej oferty do ceny gwarantowanej i przysługuje mu pierwszeństwo w zakupie obiektu. Jeśli nie podniesie swojej oferty do ceny gwarancyjnej transakcja warunkowa zostaje unieważniona a obiekt może zostać sprzedany drugiemu oferentowi po cenie gwarancyjnej.

10. Opłata aukcyjna i podatek VAT

Do kwoty wylicytowanej Dom Aukcyjny dolicza opłatę aukcyjną w wys. 18%. Kwota wylicytowana wraz z opłatą aukcyjną zawiera podatek od towarów i usług VAT. Opłata obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej, w przypadku, gdy obiekt nie został sprzedany na aukcji. Dom Aukcyjny wystawia faktury VAT marża

11. Opłata droit de suite

Obiekty, do których doliczamy opłatę wynikającą z tzw. droit de suite, tj. prawa twórcy i jego spadkobierców do otrzymywania wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy dzieł. Obiekty do których doliczamy opłatę oznaczone są w katalogu symbolem: |

Powyższa opłata jest obliczana według poniższych stawek:

- 5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 2 000 euro, opłata 100 euro)
- 3% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 80 000 euro, opłata 3 400 euro)
- 1% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 300 tys. euro, opłata 8 000 euro)
- 0,5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350 000 euro do równowartości 500 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 400 tys. euro, opłata 8 750 euro) oraz
- 0,25% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro - jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro.

W Polsce droit de suite reguluje art. 19-195 ustawy o prawach autorskich i pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. z późniejszymi zmianami, zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrek-

tywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki. Opłata obliczana będzie z użyciem kursu dziennego NBP z dnia poprzedzającego aukcję. Opłata obliczana będzie, gdy równowartość kwoty wylicytowanej przekroczy 100 EUR.

12. Płatności

Kupujący jest zobowiązany do zapłaty należności za wylicytowane obiekty w terminie 7 dni od dnia aukcji. Dom Aukcyjny będzie uprawniony do naliczenia odsetek ustawowych za okres opóźnienia w zapłacie. Dom Aukcyjny przyjmuje następujące formy płatności: gotówka, karta płatnicza oraz przelew na rachunek bankowy:

ING Bank Śląski
57 1050 1038 1000 0023 0543 9743
SWIFT: INGBPLPW

Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20
00-490 Warszawa

13. Płatność w walutach innych niż polski złoty

Wszystkie transakcje zawierane są w polskich złotych. Na specjalne życzenie po wcześniejszym uzgodnieniu dopuszczamy wpłaty w euro, dolarach amerykańskich lub funtach brytyjskich. Wartość transakcji opłacanej w innej walucie niż polski złoty będzie powiększona o opłatę manipulacyjną w wysokości 1%. Przeliczenia dokonujemy po dziennym kursie kupna waluty ING Banku Śląskiego.

14. Odstąpienie od umowy

W razie opóźnienia nabywcy w zapłacie, Dom Aukcyjny po bezskutecznym upływie dodatkowo wyznaczanego terminu na zapłatę, może odstąpić od umowy z nabywcą.

15. Przejście własności obiektu.

Własność wylicytowanego obiektu przechodzi na nabywcę z chwilą zapłaty pełnej ceny powiększonej o opłatę aukcyjną.

16. Odbiór obiektów

Odbiór wylicytowanych obiektów jest możliwy po dokonaniu pełnej zapłaty i powinien nastąpić w terminie do 7 dni od daty aukcji. W innych przypadkach przechowywanie i dostarczenie obiektów odbywa się na koszt i ryzyko nabywcy.

17. Reklamacje

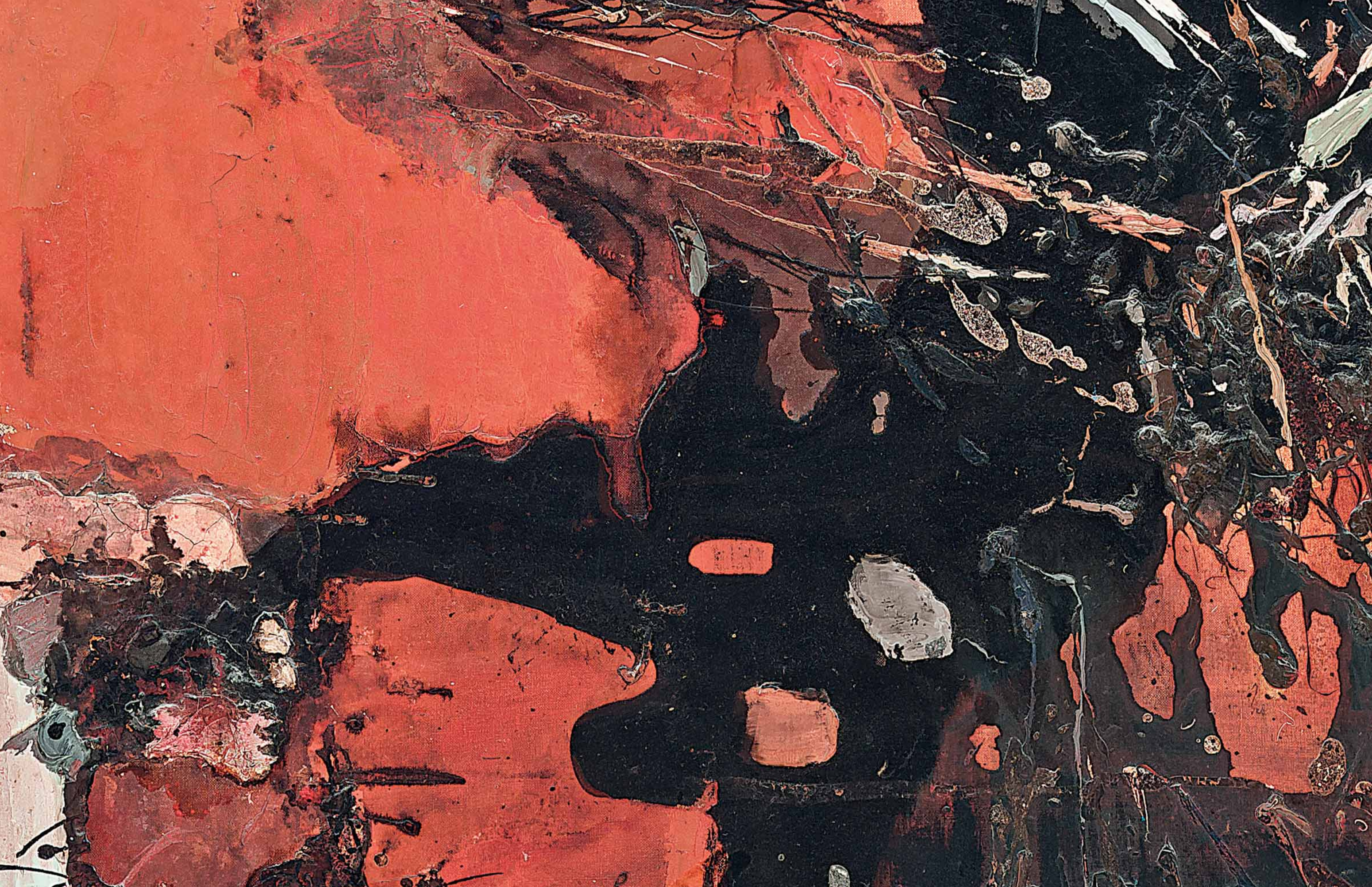
Wszelkie możliwe reklamacje będą rozpatrywane zgodnie z przepisami prawa polskiego. Reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową można zgłosić w ciągu 1 roku od wydania obiektu. Wobec osób nie będących konsumentami Dom Aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne oraz wady prawne zakupionych obiektów.

18. Pozwolenie na eksport

Przed wzięciem udziału w aukcji potencjalnym licytującym radzimy, aby zorientowali się czy w razie potrzeby wywozu obiektu poza granice Polski nie są wymagane dodatkowe pozwolenia. Przypominamy, że reguluje to ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. nr 162 poz. 1568, z późn. zm.), zgodnie z którą wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz; w szczególności dotyczy to obrazów starszych niż 50 lat o wartości powyżej 40 000 złotych. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt.

19. Obowiązujące przepisy prawa:

Dom Aukcyjny przypomina, że zgodnie z przepisami:
– ustawy z dnia 23 lipca 2003r o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U.Nr 162 poz. 1568) – wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz,
– ustawy z dnia 21 listopada 1996r, o muzeach (Dz.U. z 1997r Nr5, poz.24, z późn. zm.) – muzea rejestrowane mają prawo pierwokupu zabytków bezpośrednio na aukcji za kwotę wylicytowaną powiększoną o opłatę aukcyjną
– ustawy z dnia 16 listopada 2000 r o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu (Dz.U z 2000r Nr 116, poz. 1216 z późn. zm.) – Dom Aukcyjny jest zobowiązany do zbierania danych osobowych nabywców dokonujących transakcji w kwocie powyżej 15 tysięcy euro.





POLSWISSART
DOM AUKCYJNY